MAGAZYN

W barach studenckich jest tanio, do syta i demokratycznie. Jak oni to robią?
Str. 18-19

Zaglądamy do niedawno wybudowanych przedszkoli w gminach naszego regionu
Str. 20

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych propozycji w tygodniu

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184
9 770867 496056 41

www.pomorska.pl

Nr 235 (23.745) | Nakład: 17.304 | Wydanie 3 | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 9.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks
Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać głowę. Str. 30

Grudziądz

Szpital na skraju przepaści. „Doszliśmy do muru”

Realna jest obawa, że szpital będzie musiał zaprzestać przyjęć - alarmują lekarze. Medycy już dwa tygodnie czekają na wypłaty za sierpień
Str. 14

Toruń

25 lat i miesiąc więzienia dla Wenezuelczyka za zabójstwo

Do tego 250 tysięcy złotych zadośćuczynienia dla rodziców zamordowanej pani Klaudii - taki wyrok usłyszał Wenezuelczyk Yomeykert R-S.
Str. 4

U nas usunięto tylko 23 proc. wyrobów z azbestem. Termin dla reszty to 2032 rok. W osiągnięciu celu mają pomóc nowe dotacje. **Str. 6**

Coraz częściej dochodzi do zawierania umów OC na cudze nazwisko. Nie pomoże nawet zastrzeżony numer PESEL. Jak się więc przed tym chronić? Radzimy! **Str. 9**

FOT. PZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Fachowcy

FOT. 123RF

Robią nas na szaro. Remont tańszy bez rachunku

Majster z Bydgoszczy chce 17 tysięcy złotych za remont, ale „bez rachunku taniej”. Fiskus mówi wreszcie „stop” szarej strefie w budowlance. Ma tajny plan na „lewe” fuchy

Str. 3

Bezpieczeństwo

Seria ataków młodocianych nożowników w szkołach

Paweł Kaniak

Do tragedii doszło w Ostrołęce i w Leszczydole-Nowinach. Udało się zapobiec niebezpiecznym zdarzeniom w Sierpcu i w miejscowości Książki w Kujawsko-Pomorskiem.

W związku z ostatnimi atakami w szkołach, premier Donald Tusk zwrócił się do komendanta głównego o wydanie decyzji, aby policja w ramach rutynowego patrolu raz dziennie pojawiała się w szkole.

Rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy potwierdza, że takie polecenie trafiło również do komend w regionie:

- Służba patrolowa w okolicach szkół zostanie wzmocniona. Tam, gdzie będzie taka konieczność, będziemy wchodzić także do szkoły.

O bezpieczeństwo w szkołach zapytałem Grażynę Dziedzic, kujawsko-pomorską kurator oświaty.

- Dzieci ze wszystkich klas szkoły w Książkach są objęte pomocą psychologiczno-pedagogiczną. Do ich rodziców został wysłany specjalny list przez e-dziennik, żeby mieli poczucie bezpieczeństwa. Każda osoba w tej szkole, łącznie z nauczycielami, będzie miała zapewnione dodatkowe wsparcie psychologiczne, jeśli będzie tego potrzebować. W Książkach odbyła się też specjalna rada pedagogiczna, wychowawcy klas wiedzą, w jaki sposób postępować z młodzieżą - mówi Grażyna Dziedzic.

Kurator dodaje, że do innych szkół w regionie podobna korespondencja do rodziców nie jest wysyłana, aby nie wzbudzać paniki. Ale wszędzie wzmacniana jest opieka psychologiczno-pedagogiczna. Na tzw. godzinach wychowawczych, a także na lekcjach języka polskiego, omawiana jest z uczniami tematyka związana z bezpieczeństwem. ©℗

Więcej na str. 2, 11, 16 -17

eprasa.pl 5d11be6fb2

POLECAMY

JUTRO: Problemy z układem krążenia PONIEDZIAŁEK: Wydarzenia sportowe weekendu

9.10.2026
Piątek

Imieniny obchodzą: Sara, Arnold, Dionizy, Jan, Ludwik
Telefon alarmowy: 112

GAZETA POMORSKA

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawcy Beata Busz, Adam Szczęśniak
www.pomorska.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, gp.redakcja@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Beata Busz: Co się dzieje w polskich szkołach?!

publicystka

W Leszczydole-Nowinach pod Wyszkowem 15-latek ranił trzy osoby. Szkolna woźna, mimo reanimacji, zmarła. Dzień wcześniej, w Zespole Szkół Zawodowych w Ostrołęce 19-latek zaatakował nożem dziewięć osób - pięciu uczniów, dwóch nauczycieli i dwie osoby postronne. W Sierpcu zatrzymano 17-latka, który głosił na terenie szkoły, że planuje zrobić coś niebezpiecznego, że planuje zrobić komuś krzywdę". Kilka dni temu do dramatu mogło też dojść w Kujawsko-Pomorskiem. W Książkach pod Wąbrzeźnem. 13-latek planował atak w swoje szkole. W plecaku miał spakowany bagnet z około 30-centymetrowym ostrzem. Tutaj jednak w porę zareagowały zaalarmowane o jego zamiarze służby.

Dlaczego oni to robią?! Wspomniany 19-latek z Ostrołęki miał powiedzieć, że chciał, aby w jego urodziny było o nim głośno... I jego życzenie się spełniło. Bo wszystkie media relacjonowały jego „wyczyn". Na porannym kolegium redakcyjnym zastanawialiśmy się, czy to dobrze, że te ataki stają się newsem dnia? Czy tym sposobem nie nakręcamy kolejnych młodocianych nożowników? Na razie są to uczniowie z małych miejscowości - może chcą, by świat o nich usłyszał... A może to jakiś challenge wśród dzieciaków? A może stoi za tym jakaś grubsza zmasowana akcja w sieci?

Na ataki zareagowali oczywiście rządzący. Rozpoczął się festiwal prasowych konferencji i gadki o szkolnych procedurach na wypadek ataków, nowych programach poprawiających bezpieczeństwo i policyjnych patrolach w szkołach. Niby lepiej późno niż wcale, ale czy to da długotrwały efekt? Nie chcę być złym prorokiem, ale - moim zdaniem - nie. Tych ataków nie dokonują bowiem dzieciaki, których powstrzyma procedura lub przestraszy widok munduru...

Żeby w przyszłości nie dochodziło do takich incydentów, trzeba zacząć od domowych pieleszy. Zabiegani w codziennych obowiązkach rodzice powinni wieczorem odłożyć smartfony i rozmawiać ze swoimi dziećmi. Szkoła też powinna wychowywać, a nie tylko gonić za realizacją podstawy programowej. Żeby uczniowie - w tym powoli wirtualnym świecie - wiedzieli co jest dobre, a co złe. Żeby potrafili tworzyć między sobą zwykłe, ludzkie relacje. Nie tylko przed komputerem, ale przede wszystkim w realnym życiu.

„Spokojny, cichy, nie rzucał się w oczy" - taki obraz „nożowników" wyłania się z opowieści ich rówieśników. Tylko że w pewnym momencie usłyszeliśmy ich krzyk...

POGODA

dziś 14°C/8°C

jutro 17°C/9°C

ROZMOWA

Nie jesteśmy w żadnym okresie przejściowym. Kobiety chcą być traktowane poważnie

Joanna Boroń

Menopauza wciąż bywa tematem, o którym mówi się półgłosem. W reklamach suplementów - owszem. W gabinetach lekarskich - czasem. Ale o tym, co naprawdę dzieje się wtedy z kobietą: z jej ciałem, psychiką, relacjami i poczuciem własnej wartości - wciąż rozmawiamy zdecydowanie za rzadko - mówi Sylwia Hille-Jarząbek, terapeutka.

FOT. NATALIA SOBIERJSKA

Sylwia Hille-Jarząbek: - Kobiety wspaniale organizują sobie swoje życie po tym, kiedy dzieci wyfruną z gniazda

We współczesnym świecie jest coraz mniej tematów tabu, ale menopauza ciągle takim tematem jest. Jeżeli o niej słyszymy, to w reklamach suplementów i jakichś leków. Mało jest takiej prawdziwej dyskusji na temat tego, co to jest, jak się czują kobiety, jak kobietom można pomóc.

To fakt, który jest niesamowicie absurdalny. Proszę zwrócić uwagę, że kobiety 40+ to jest największa siła nabywcza. To jest ta grupa kobiet, która wydaje pieniądze, więc ona powinna być naprawdę na piedestale, zaopiekowana nie tylko przez producentów suplementów na uderzenia gorąca.

Może to jest ciągle relikt dawnych lat, kiedy kobieta, która kończyła czterdzieści lat, stawała się w dawnych czasach niewidzialna? Wpadała w rolę matki, potem babci. I ciągle wpada w tę szufladę.

Jest taka teoria, która rzeczywiście nazywa się teorią babci. Mówi o tym, że matki zwiększają prawdopodobieństwo przedłużenia gatunku, wspierając dzieci córki, czyli opiekując się wnukami. Jest jeden problem - tych wnuków po prostu nie ma. Bardzo dużo kobiet, które są właśnie w okresie 50+, po prostu nie ma wnuków. Nie wiadomo, czy te wnuki się pojawią. Może pojawią się, kiedy będziemy w okresie 60+. Bywa różnie.

Ale nie sposób oczekiwać, że każda kobieta chce być tą opiekunką dzieci swoich albo wnuków. Czasy się zmieniły.

Dokładnie. Czasy się zmieniły. Kobiety wspaniale organizują sobie swoje życie po tym, kiedy dzieci wyfruną z gniazda. Jest też bardzo duża grupa pań, która absolutnie nie była zainteresowana tym, żeby swoje życie kierować na dzieci. To są osoby, które się rozwijają, poszukują nowego sposobu na życie. Wiele się zmieniło. Moja babcia, kiedy miała 55 lat, to była naprawdę babcia, taka w chusteczce, lekko zgarbiona. To była naprawdę starsza pani. Dzisiaj, patrząc na kobiety 50+, trudno powiedzieć, w jakim one tak naprawdę są wieku.

Dzisiejsze kobiety 50+ nie są już przygarbionymi paniami w chusteczce na głowie. Jednak trudno nie zauważyć zmian.

Ostatnio pewien specjalista powiedział mi, że kobiety są w okresie przejściowym. Więc zadałam pytanie: co to znaczy „okres przejściowy"? Pan by chciał, żeby o panu mówić, że jest pan w okresie przejściowym? No nie. My nie jesteśmy w żadnym okresie przejściowym.

Oczywiście, jeśli popatrzymy na zmiany, które się dzieją na poziomie biologicznym, psychologicznym i społecznym, to oczywiście, że one są. Ale jeżeli popatrzymy na to, że tranzycja menopauzalna potrafi trwać dłużej niż dekadę, to często mamy te zmiany już w okresie 40+. I to nie są zmiany, które są tylko w jednym obrębie życia, które są tylko w zdrowiu. To są zmiany w psychice kobiety. Jedna zmiana ciągnie drugą zmianę. Mamy mniej hormonów odpowiedzialnych za budowanie więzi, a zaczynamy mieć więcej testosteronu, to jest chyba logiczne, że będziemy chciały więcej. Proszę zobaczyć, że kobiety w tym okresie są po prostu dorosłe. Późna dorosłość zaczyna się po 65. roku życia. Są to osoby, które są aktywne, które podejmują działania, które - jeśli miały dzieci - często wypuściły je z gniazda. I tu się robi mnóstwo przestrzeni. Gdy ja wykorzystujemy często słyszymy niepochlebne komentarze sugerujące, że na starość coś się nam tam „poprzestawiało", że „zwariowałyśmy".

Gdybyśmy mogły sobie trochę pofantazjować o takim świecie idealnym. Co powinna usłyszeć kobieta wchodząc do gabinetu lekarza?

Przede wszystkim nie chciałabym usłyszeć: „Ma pani menopauzę", „Przekwita pani", „Jest pani w okresie przejściowym", „Czego się pani spodziewa?". A już najgorsze sformułowanie: „Taka pani uroda". Ja bym chciała, żeby ktoś mnie zapytał: „Czego pani potrzebuje teraz?". Jeśli pójdę do lekarza ginekologa, chciałabym usłyszeć, jaki mam wybór. Nie: „Proszę, to jest recepta". Albo: „Proszę sobie iść kupić coś w zielarskim". Chciałabym usłyszeć, jakie mam możliwości. Chciałabym otrzymać edukację, chociażby tylko i wyłącznie w tym zakresie. Byłoby mi niezmiernie miło, gdybym została potraktowana po prostu poważnie.

eprasa.pl 5d11be6fb2

SZARA STREFA W BUDOWLANCE

Majster chce 17 000 zł za remont, ale „bez faktury taniej". Ministerstwo ma tajny plan na lewe fuchy

Agnieszka Domka-Rybka

Resort finansów mówi „stop" szarej strefie w budowlance. Skarb Państwa traci na lewych usługach remontowo-wykończeniowych 5,9-8,4 mld zł rocznie. Oto rozwiązania resortu, które mają ukrócić ten proceder. Ekspert: „Niepokojąca jest społeczna akceptacja modelu, że będzie taniej, ale bez rachunku."

- Chciałam zrobić kapitalny remont łazienki, bo już nie mogę patrzeć na te jaskrawe i niemodne kafelki - zdradza pani Magdalena z Bydgoszczy.

- Mieszkanie w bloku na trzecim piętrze, łazienka ma niecałe pięć metrów kwadratowych. Otrzymałam kontakt do dobrego fachowca, bo jak wiadomo, najlepszy jest majster z polecenia. Dzwonię, był w temacie. Słyszę: „Będę szczery, taka robota, że wszystko stare trzeba usunąć i zrobić nowe, w 15 tys. zł się nie zamknie, zależy, może to będzie 16 czy nawet 17 tysięcy. Zobaczymy". Byłam w szoku. Sama robocizna aż tyle, a przecież jeszcze muszą kupić nowe kafle, wannę, toaletę, jakieś mebelki. Budowlaniec nie krył, że zejdzie z ceny, ale bez faktury. Nie chciał przelewu na konto. Gotówka do ręki. Jeszcze nie podjęłam decyzji - dodaje Bydgoszczanka.

Według badań GUS budownictwo jest drugą co do wielkości, po handlu, branżą pod względem szarej strefy, a jej udział na czarnym rynku wyniósł w 2024 roku 1,5 procent PKB.

FOT. FREEPIK.COM

Według badań GUS, budownictwo jest drugą co do wielkości, po handlu, branżą pod względem szarej strefy, a jej udział na czarnym rynku wyniósł w 2024 roku 1,5 procent PKB

Tak chce walczyć z szarą strefą Ministerstwo Finansów - propozycje

W szarej strefie najczęściej prowadzone były remonty i naprawy budowlano-instalacyjne.

Teraz budowlańcy znaleźli się na celowniku fiskusa. W Ministerstwie Finansów trwają prace nad wypracowaniem rozwiązań przeciwdziałających szarej strefie w budownictwie, gdzie częstą praktyką są:

- usługi remontowo-wykończeniowe dla osób prywatnych na zasadzie „taniej bez rachunku",
- zatrudnianie pracowników na czarno lub
- wypłacanie części pensji pod stołem.

Resort informuje, że na obecnym etapie bierze pod uwagę m.in. ewentualne zmiany regulacji w zakresie zasad wystawiania faktur i paragonów w odniesieniu do niektórych usług przez odstąpienie od kryterium wartości czy statusu nabywcy. Rozważa również możliwość rozszerzenia czy też wykorzystania informacji zamieszczanych w dzienniku budowy oraz analizuje kwestię płatności bezgotówkowych, jak i wykorzystywania rachunków firmowych w prowadzonej działalności.

Nie ma mechanizmów promujących fakturowanie?

- Musimy powrócić do najprostszej zasady, czyli remont mieszkania to nie jest dochód podatnika - osoby fizycznej, tylko koszt jego życia, tak jak wydatki na większość usług medycznych - komentuje cytowany przez MondayNews prof. dr hab. Witold Modzelewski, prezes Instytutu Studiów Podatkowych, były wiceminister finansów.

- W przypadku wydatków na usługi związane z nieruchomościami mieszkalnymi opodatkowujemy wydatki, które są niezbędne do życia. Obecnie nie tylko nie mamy mechanizmów promujących fakturowanie usług dla ludności związanych z nieruchomościami, ale też ciągle utrudniamy sytuację wystawcom dokumentów.

Aż tylu klientów nie chce rachunków?

Mówimy o poważnym problemie, co pokazuje niedawno opublikowany raport autorstwa UCE Research i platformy Fachurra.pl, z którego wynika, że 32,6 proc. konsumentów korzystających z usług fachowców najczęściej rozlicza się bez żadnego dokumentu. się bez żadnego dokumentu.

Uwzględniono ekipy remontowe, osoby wykonujące prace wykończeniowe, stolarzy, hydraulików, elektryków oraz tzw. złote rączki. Paragon lub fakturę jednoznacznie wskazuje 26,9 proc. z ponad tysiąca badanych konsumentów, chociaż łącznie jakiś dokument otrzymuje 58,7 proc.. Z kolei 17,7 proc. klientów nie dostało żadnego dokumentu, ale kwestia ta nie była wcześniej przedmiotem ustaleń.

Marek Zieliński, były dyrektor jednego z Urzędów Kontroli Skarbowej uważa, że tak wysoki udział rozliczeń bez dokumentu powinien być potraktowany jako sygnał ostrzegawczy, ale nie jako dowód, że wszystkie te transakcje należały do szarej strefy. Jak powiedział MondayNews, niepokojąca jest przede wszystkim społeczna akceptacja modelu - taniej bez rachunku. Takie rozwiązanie przenosi ryzyko również na klienta. W przypadku sporu może on mieć duże trudności z udowodnieniem zakresu prac, uzgodnionej ceny, dokonania zapłaty czy odpowiedzialności wykonawcy za wady.

Analitycy UCE Research szacują potencjalnie nieujawniony obrót na usługach dla gospodarstw domowych na 5,9-8,4 mld zł rocznie. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY BIURA INFORMACJI KREDYTOWEJ 0011589474

Ponad 120 tys. użytkowników Score Huntera. BIK uczy odpowiedzialnych decyzji kredytowych przez grę

Łatwy dostęp do zakupów na raty, płatności odroczonych i innych form finansowania sprawia, że pierwsze decyzje kredytowe podejmujemy dziś bardzo wcześnie. Dlatego wiedza o odpowiedzialnym zaciąganiu zobowiązań, budowaniu historii kredytowej i ochronie danych powinna pojawić się jeszcze przed pierwszym kredytem. Biuro Informacji Kredytowej, które od lat łączy rolę instytucji wspierającej bezpieczeństwo rynku finansowego z edukacją społeczną, rozwija platformę Score Hunter, która pozwala młodym ludziom poznawać te zagadnienia w praktyce i bez ryzyka.

Pierwsze decyzje kredytowe mają znaczenie

Pierwsza pensja, karta kredytowa, telefon kupiony na raty czy zakupy z odroczoną płatnością. Każda z tych decyzji wydaje się niewielka, dopóki kilka zobowiązań nie zacznie obciążać jednego budżetu. Młody człowiek może mieć własne dochody, ale nie zawsze zna mechanizmy związane z kredytem, historią spłat czy oceną wiarygodności kredytowej.

Dlatego zasady odpowiedzialnego korzystania z kredytów i innych form finansowania warto poznawać jeszcze przed wejściem na rynek pracy. Chodzi przede wszystkim o ocenę, czy nowe zobowiązanie mieści się w budżecie oraz o zrozumienie, jakie konsekwencje mogą mieć dzisiejsze decyzje w przyszłości.

Równie ważne jest bezpieczeństwo danych. Zakupy i bankowość przeniosły się do internetu, dlatego od-

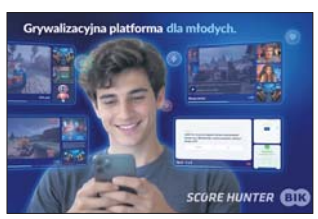

powiedzialne korzystanie z usług finansowych wymaga także ochrony danych osobowych, rozpoznawania zagrożeń i prób wyłudzeń.

Score Hunter pozwala uczyć się na błędach bez ryzyka

Biuro Informacji Kredytowej gromadzi i udostępnia informacje o historii kredytowej klientów banków, SKOK-ów i firm pożyczkowych, a także prowadzi działania edukacyjne dotyczące odpowiedzialnego korzystania z finansowania i bezpieczeństwa danych.

Jednym z takich narzędzi jest **Score Hunter – internetowa platforma edukacyjna wykorzystująca elementy grywalizacji.** Użytkownicy zdobywają wiedzę w krótkich, przystępnych dawkach, a następnie sprawdzają ją w zadaniach i quizach. Mogą też brać udział w pojedynkach i wyzwaniach oraz przejść misję scenariuszową, która pozwala wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce.

Platforma została przygotowana przede wszystkim z myślą o środowisku akademickim, ale BIK wykorzystuje ją także w edukacji uczniów szkół ponadpodstawowych. Ze Score Huntera skorzystało dotychczas ponad 120 tys. użytkowników z uczelni w całej Polsce. Program pokazuje m.in. jak odpowiedzialnie zaciągać i spłacać zobowiązania, budować historię oraz wiarygodność kredytową, chronić swoje dane i rozpoznawać próby wyłudzeń.

BIK rozwija narzędzie tak, aby mogło wspierać młodych ludzi na różnych etapach – od szkoły średniej, przez studia, po pierwsze doświadczenia zawodowe. To istotne, bo łatwiej zrozumieć konsekwencje decyzji kredytowej, kiedy można przećwiczyć ją w symulowanym środowisku, zanim podobna sytuacja pojawi się w prawdziwym życiu.

Warto wiedzieć, co mówi o nas historia kredytowa

Historia kredytowa zaczyna powstawać wraz z pierwszym zobowiązaniem. Informacje o terminowej obsłudze kredytów mogą być brane pod uwagę przez instytucje finansowe przy ocenie kolejnych wniosków o finansowanie.

Za pośrednictwem portalu BIK konsumenci mogą sprawdzać swoją historię kredytową i informacje o zobowiązaniach. Taka wiedza nie zastąpi rozsądnego planowania, ale pozwala lepiej rozumieć własną sytuację.

Wiedza o odpowiedzialnym korzystaniu z kredytów i ochronie danych ma największą wartość wtedy, gdy wyprzedza problem. Zanim pojawi się pierwsze zobowiązanie albo próba wykorzystania naszych danych, warto wiedzieć, jak ocenić swoje możliwości spłaty, dbać o historię kredytową i chronić się przed wyłudzeniami. Score Hunter pomaga przełożyć tę wiedzę na praktykę i lepiej przygotować się do decyzji, które pojawiają się w dorosłym życiu.

eprasa.pl 5d11be6fb2

KONKURS

Szkoły z regionu mogą sięgnąć po wodne granty. Maksymalnie to 10 000 zł

Małgorzata Stempinska

O pieniądze można się starać w ramach programu „H2O - wodne granty" uruchomionego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Nabór wniosków trwa do 15 października 2026 roku.

Program „H2O - wodne granty" to inicjatywa WFOŚiGW w Toruniu, której celem jest poprawa dostępu dzieci i młodzieży do wody pitnej pochodzącej z sieci wodociągowej w szkołach oraz kształtowanie postaw proekologicznych i zwiększanie świadomości ekologicznej młodego pokolenia.

W ramach programu szkoły mogą otrzymać pieniądze na zakup, dostawę i montaż fabrycznie nowych urządzeń umożliwiających uczniom wygodne korzystanie z wody pitnej. Dofinansowanie obejmuje m.in. poidełka, zdroje wody pitnej, stacje napełniania bidonów i butelek wielokrotnego użytku, a także urządzenia łączące funkcję poidełka i stacji napełniania bidonów. Dotacja może również pokryć niezbędne prace instalacyjne bezpośrednio związane z montażem i uruchomieniem urządzenia.

Budżet programu „H2O - wodne granty" wynosi 500 tys. zł. Dofinansowanie udzielane jest w formie dotacji jako refundacja poniesionych kosztów. Może wynieść do 100 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia. Maksymalna wysokość dotacji dla jednej szkoły to 10 tys. zł.

O wsparcie mogą ubiegać się publiczne i niepubliczne szkoły podstawowe oraz szkoły ponadpodstawowe zlokalizowane na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Wnioskodawcami mogą być m.in. jednostki samorządu terytorialnego będące organami prowadzącymi szkoły, inne uprawnione podmioty prowadzące szkoły, a także szkoły reprezentowane przez dyrektora posiadającego odpowiednie pełnomocnictwo.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad programu, kryteriów oceny, kosztów kwalifikowanych, wymaganych dokumentów oraz sposobu składania wniosków dostępne są na stronie internetowej WFOŚiGW w Toruniu.

©℗

WYROK

Ponad 25 lat dla Wenezuelczyka za zabójstwo 24-letniej Klaudii

Małgorzata Oberlan

25 lat i miesiąc bezwzględnego więzienia oraz 250 tys. zł zadośćuczynienia dla rodziców zamordowanej pani Klaudii - taki wyrok usłyszał Wenezuelczyk Yomeykert R-S.

- Oskarżony Yomeykert R.-S był obecny na sali sądowej. Wraz ze swoim obrońcą z urzędu, adwokatem Mateuszem Chudziakiem, obecny był zresztą na każdej z rozpraw. Proces toczył się z wyłączoną jawnością. Dziś sędzia referent Grzegorz Waloch zamknął przewód sądowy, zrobił przerwę i zaraz po niej ogłosił wyrok. Jest on nieprawomocny - relacjonuje Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sadu Okręgowego w Toruniu.

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Proces Yomeykerta R.-S rozpoczął się 11 czerwca 2026 roku przed Sądem Okręgowym w Toruniu

Brutalna zbrodnia nocą

20-letni obecnie Wenezuelczyk został uznany za winnego przede wszystkim zabójstwa 24-letniej pani Klaudii, dokonanego ze szczególnym okrucieństwem.

Do zbrodni na młodej doktorantce UMK doszło w nocy z 11 na 12 czerwca 2025 roku, na skraju Parku Glazja w Toruniu. Kobieta tędy wracała z pracy w pubie na starówce do domu.

Została bestialsko pobita i raniona nożem. Atak nastąpił na tle seksualnym. Wenezuelczyk najpierw uciekł, spłoszony przez pana Błażeja - mieszkańca okolicy - który ruszył na pomoc wzywającej pomocy kobiecie. Trafiła ona do szpitala miejskiego w Toruniu, gdzie walczono o jej życie. Niestety, zmarła. Skala obrażeń była potężna.

Obcokrajowca ujęto, postawiono mu zarzuty i tymczasowo aresztowano. Potem było śledztwo, akt oskarżenia i kilka miesięcy temu - start procesu przed sądem w Toruniu. Toczył się za zamkniętymi drzwiami. Przez cały ten czas opinia publiczna była silnie poruszona, w miejscu zbrodni palono znicze, modlono się. Krzyż i znicze stoją tam zresztą do dziś.

Sprawny proces

Wenezuelczyka sądził skład pięcioosobowy. Za zamkniętymi drzwiami - z uwagi na dobro ofiary i jej rodziny przede wszystkim.

Sędzią referentem był Grzegorz Waloch, a jego zmiennikiem - sędzia Hanna Konrad. Pozostałe trzy osoby to ławnicy.

Oskarżonemu zapewniono tłumacza języka hiszpańskiego i przyznano z urzędu obrońcę - adwokata Mateusza Chudziaka. Mimo hejtu skrajnych środowisk prawicowych swoją profesjonalną postawą zapewnił prawidłowość procesu - ze zrealizowanym prawem do obrony.

W środę, 7 października, sędzia Grzegorz Waloch zakończył proces, zrobił przerwę i zaraz po niej ogłosił wyrok. Winnego zbrodni Yomeykerta R.-S. skazał na 25 lat i miesiąc bezwzględnego więzienia. Zasądził też od niego na rzecz rodziców 250 tysięcy częściowego zadośćuczynienia. Większej kwoty zawsze mogą dochodzić na drodze sądu cywilnego.

Na ogłoszeniu wyroku obecni byli: oskarżony z obrońcą, Cezary Krauze z Prokuratury Okręgowej w Toruniu, a także adwokat Remigiusz Rasmus - pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w procesie.

Czy ten wyrok sprawę zakończy? Czy z brakiem kary dożywotniego więzienia pogodzą się prokuratura i rodzice zamordowanej? Czas pokaże.

Apelować zawsze ma też prawo skazany. Na razie wyrok jest nieprawomocny.

©℗

ŚLEDZTWO

W sprawie prokuratora zatrzymanego za jazdę po alkoholu kluczowe będą nagrania z monitoringu

Maciej Czerniak

Materiał zabezpieczony w sklepie w Białych Błotach i w najbliższej okolicy ma być kluczowy dla ustaleń w sprawie zatrzymanego bydgoskiego prokuratora. Trwa analiza nagrań. Śledczy usłyszał zarzut i jest zawieszony w obowiązkach.

Wracamy do sprawy zatrzymanego na początku września prokuratora Dominika M., któremu przedstawiono zarzut prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu. Sprawę prowadzi Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

- W postępowaniu trwają czynności dowodowe w tym oględziny zabezpieczonego w sprawie monitoringu - wyjaśnia prok. Katarzyna Calów-Jaszewska z biura rzecznika prasowego Prokuratury Krajowej.

Materiał może okazać się kluczowy w sprawie dotyczącej okoliczności, w jakich dokonano najpierw ujęcia, a potem zatrzymania bydgoskiego śledczego.

Wcześniej informowaliśmy o czynnościach, które zostały podjęte zaraz po zdarzeniu.

Przypomnijmy, że Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek i wyraził zgodę na pociągnięcie prokuratora Dominika M. do odpowiedzialności karnej.

Nocny powrót motocyklem i ujęcie w sklepie

Po uzyskaniu zgody prokurator z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej przedstawił M. zarzut prowadzenia w dniu 6 września 2026 roku w miejscowości Białe Błota motocykla w stanie nietrzeźwości.

Chodzi o przestępstwo z art. 178a par. 1 k.k., zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3.

- Po przedstawieniu zarzutu prokurator przesłuchał Dominika M. w charakterze podejrzanego. Dominik M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia - dodaje prok. Calów-Jaszewska.

Prokurator zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci nakazu powstrzymania się od prowadzenia pojazdów mechanicznych na czas trwania postępowania.

Do tej pory ustalono, że prokurator Dominik M. wracał w nocy ze zlotu motocyklowego.

Zaparkował pod sklepem w Białych Błotach, a sposób jego zachowania „wzbudził u osób znajdujących się w pobliżu podejrzenie, że może on znajdować się pod wpływem alkoholu". Te same osoby zabrały mu kluczyki i wezwały policję.

Na miejsce przybyli policjanci z komisariatu w Białych Błotach. Próbowano zbadać mężczyznę alkomatem, ale - jak informuje prokuratura - odmówił.

Wtedy doszło do zatrzymania, a następnie M. został przewieziony do szpitala w Bydgoszczy, gdzie pobrano od niego krew do badań.

Ekspertyza została przeprowadzona w Instytucie Genetyki Sądowej w Bydgoszczy. Wyniki wskazywały stężenia odpowiednio 1,10, 0,97, i 0,88 promila alkoholu.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

Zgodnie z prawem prokurator nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego, a zatrzymany - bez zgody przełożonego dyscyplinarnego.

Nie dotyczy to jednak zatrzymania na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa.

- Jeżeli wniosek o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej dotyczy prokuratora ujętego na gorącym uczynku przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości i pozostającego nadal zatrzymanym, sąd dyscyplinarny podejmuje uchwałę w przedmiocie wniosku niezwłocznie, nie później niż przed upływem 24 godzin od jego wpłynięcia do sądu dyscyplinarnego - wyjaśnia prok. Calów-Jaszewska. - Tryb ten został zastosowany w niniejszej sprawie.

Prokurator Regionalny w Gdańsku zawiesił prokuratora Dominika M. w czynnościach służbowych na 6 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 5d11be6fb2

MATERIAŁ INFORMACYJNY ARiMR

0011568203

Energia dla gospodarstw.
ARiMR pomoże rolnikom obniżyć rachunki

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa otwiera kolejny nabór w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Od 5 października do 3 listopada 2026 r. rolnicy mogą ubiegać się o wsparcie inwestycji w odnawialne źródła energii. Nabór obejmie m.in. biogazownie rolnicze, instalacje fotowoltaiczne o mocy do 50 kW oraz inwestycje poprawiające efektywność energetyczną budynków.

Fot. Adobe Stock

Rosnące koszty energii sprawiają, że jej zużycie jest coraz ważniejszym elementem rachunku ekonomicznego gospodarstwa. Inwestycje w OZE oznaczają niższe koszty energii i większą niezależność gospodarstw.

Trzy obszary wsparcia

W ramach naboru dostępne są trzy obszary: budowa biogazowni rolniczej, inwestycje w energię słoneczną oraz poprawa efektywności energetycznej budynków.
Obszar A obejmuje budowę biogazowni rolniczej. To rozwiązanie szczególnie interesujące dla gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą.
Obszar B dotyczy wykorzystania energii słonecznej. Wsparcie obejmuje m.in. instalacje fotowoltaiczne o mocy do 50 kW wraz z magazynami energii elektrycznej, instalacje produkujące ciepło z energii słonecznej, magazyny energii cieplnej, pompy ciepła oraz systemy zarządzania energią.
Obszar C skierowany jest do gospodarstw, które chcą ograniczyć zużycie energii w budynkach. Pomoc można przeznaczyć m.in. na docieplenie ścian, dachów i stropów, wymianę okien, drzwi i bram, oświetlenie LED, odzysk ciepła oraz systemy monitorowania i zarządzania energią.

Do 1,5 mln zł na biogazownię

Najwyższe wsparcie przewidziano na budowę biogazowni rolniczej. Można otrzymać do 1,5 mln zł przy poziomie pomocy do 65 proc. kosztów kwalifikowalnych.
Inwestycję trzeba jednak przygotować wcześniej. Budowa biogazowni może wymagać zgłoszenia robót budowlanych lub pozwolenia na budowę, dlatego formalności warto rozpocząć z wyprzedzeniem.

Rosnące koszty energii sprawiają, że inwestycje w OZE oznaczają dla gospodarstw niższe rachunki i większą niezależność.

Fotowoltaika z magazynem energii elektrycznej

W najnowszym naborze obowiązują nowe wytyczne wprowadzone w lipcu. Najistotniejsza zmiana dotyczy sposobu rozliczania instalacji fotowoltaicznych i magazynów energii elektrycznej. Zamiast refundacji kosztów wynikających z faktur wprowadzono koszty jednostkowe.
Zastosowanie kosztów jednostkowych upraszcza rozliczenia tego rodzaju inwestycji – nie trzeba przedstawiać ofert wykonawców ani faktur przy ubieganiu się o płatność. Jest jednak ważny warunek: przy zakupie PV magazyn energii elektrycznej jest obowiązkowy. Jego minimalna pojemność musi wynosić 0,5 kWh na każdy 1 kW mocy mikroinstalacji PV. Przy mikroinstalacji PV 20 kW potrzebny jest więc magazyn o pojemności co najmniej 10 kWh.
W obszarze B można także inwestować w instalacje produkujące ciepło z energii słonecznej, magazyny energii cieplnej, pompy ciepła i systemy zarządzania energią. Pompa ciepła musi być sprzężona z instalacją PV. Wysokość wsparcia na tego typu inwestycje wynosi 200 tys. zł, a poziom refundacji to 65 proc. kosztów kwalifikowalnych lub jednostkowych.

Ograniczanie strat

Czasem większe oszczędności daje ograniczenie zużycia energii niż produkowanie jej w nadmiarze. Temu służy obszar C.
Na poprawę efektywności energetycznej budynków można otrzymać do 200 tys. zł, przy wsparciu do 65 proc. kosztów kwalifikowalnych. Pomoc obejmuje m.in. termomodernizację budynków, odzysk ciepła, oświetlenie LED oraz systemy monitorowania energii. Możliwy jest także zakup kotłów na biomasę, z wyłączeniem kotłów do spalania słomy. Wsparcie dotyczy budynków wykorzystywanych do produkcji rolnej, m.in. budynków inwentarskich, chłodni, szklarni, pieczarkarni, magazynów i przechowalni. Warunkiem jest zmniejszenie w każdym objętym inwestycją budynku wskaźnika zapotrzebowania na energię końcową (EK) i pierwotną (EP) o co najmniej 30 proc. (każdy).

Łączenie inwestycji

Rolnik może skorzystać ze wsparcia w ramach więcej niż jednego obszaru. Obowiązują jednak limity łącznej pomocy. Przy połączeniu obszarów A i B limit wynosi 1,5 mln zł; A i C – 1,7 mln zł; B i C – 400 tys. zł; obszary A, B i C - 1,7 mln zł.
Pozwala to planować modernizację gospodarstwa etapami. Np. rozpocząć od fotowoltaiki z magazynem, następnie poprawić efektywność energetyczną budynków, a później zainwestować w biogazownię.

Istotne przygotowanie

Nabór potrwa od 5 października do 3 listopada 2026 r. Wnioskodawca musi m.in. posiadać numer EP, spełnić warunki dotyczące prowadzenia działalności rolniczej oraz odbyć szkolenie z efektywności energetycznej gospodarstwa. Szkolenie powinno być ukończone nie wcześniej niż 24 miesiące przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy. Możliwe jest także zobowiązanie się do odbycia go w późniejszym terminie, ale nie później niż do dnia złożenia wniosku o płatność.
Inwestycji nie wolno rozpocząć przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy.
W przypadku przedsięwzięć wymagających dokumentacji budowlanej formalności trzeba więc załatwić odpowiednio wcześnie.
Należy również sprawdzić stan budynków. W obszarach B i C pomoc nie zostanie wypłacona, jeśli inwestycja została zrealizowana w budynku, którego pokrycie dachowe zawiera azbest. Przy planowaniu paneli na eternicie trzeba więc uwzględnić również wymianę tego pokrycia, którego koszt nie jest objęty dofinansowaniem.

Tyle punktów

O kolejności przyznawania wsparcia decyduje suma punktów. Premiowane są m.in. gospodarstwa prowadzące produkcję zwierzęcą, ekologiczną lub integrowaną. Dodatkowe punkty mogą otrzymać młodzi rolnicy oraz inwestujący na obszarach chronionych.
W obszarze A punktowany jest również udział nawozów naturalnych z własnego gospodarstwa. W obszarze B znaczenie mają poza powyższymi m.in. brak wcześniejszej pomocy na zakup PV w ramach wybranych działań PROW 2014-2020 oraz sprawność instalacji. W obszarze C dodatkowo premiowane są m.in. kompleksowa realizacja inwestycji, likwidacja źródeł ciepła wykorzystujących kopalne paliwa stałe oraz zastosowanie systemu monitorowania i zarządzania energią.
Aby pomoc mogła zostać przyznana, operacja musi uzyskać co najmniej 6 punktów.

W ramach przypomnienia

Najbliższy nabór ARiMR to szansa nie tylko na dotację, lecz także na ograniczenie kosztów produkcji. Maksymalnie można otrzymać 1,5 mln zł na biogazownię oraz po 200 tys. zł na energię słoneczną i poprawę efektywności energetycznej. Poziom wsparcia sięga do 65 proc., a wnioskodawca może ubiegać się o zaliczkę do 50 proc. przyznanej pomocy.
Warto już teraz przeanalizować zużycie energii, koszty i możliwości inwestycyjne, sprawdzić kryteria punktowe oraz przygotować dokumenty. Dobrze zaplanowana inwestycja może przez lata obniżać rachunki i zwiększać odporność gospodarstwa na zmiany cen energii.

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl 5d11be6fb2

EKOLOGIA

Grzebią się z azbestem. Zapowiadają kolejne dotacje

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem usunięto tylko 23 proc. wyrobów zawierających azbest. Termin na zlikwidowanie pozostałych 67 proc. minie z końcem 2032 r. W osiągnięciu tego celu mają pomóc nowe dotacje.

- Ciągle trzeba uczulać ludzi na szkodliwość azbestu, bo widok płyt azbestowych zgromadzonych za „szałerkiem", przy którym zdarza się i warzywnik, to wcale nie jest taka rzadkość na polskiej wsi - twierdzi Czytelniczka z powiatu bydgoskiego.

FOT. ARCHIWUM

Około 140,7 tysięcy ton azbestu w Kujawsko-Pomorskiem zostało unieszkodliwionych, ale około 469,8 tysięcy ton jeszcze na to czeka

Powszechny w budownictwie

- Przez lata azbest był powszechnie stosowany w budownictwie. Dziś wiadomo, że jego włókna mają działanie rakotwórcze, dlatego wyroby zawierające azbest powinny być sukcesywnie i bezpiecznie usuwane z dachów, elewacji i innych elementów starszych obiektów - podkreśla Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

W województwie kujawsko-pomorskim zinwentaryzowano około 610,5 tys. ton wyrobów azbestowych. Ok. 140,7 tys. ton zostało unieszkodliwionych, natomiast ok. 469,8 tys. ton jeszcze na to czeka. Oznacza to, że pozbyliśmy się dotąd około 23 proc. azbestu.

Są różnice pomiędzy powiatami. Duże ilości azbestu do likwidacji znajdują się nadal w powiatach inowrocławskim - około 38,1 tys. ton, włocławskim - około 36,8 tys. ton, świeckim - około 31,4 tys. ton i lipnowskim - około 28,8 tys. ton.

Prym w likwidacji azbestu wiedzie gmina Pruszcz w powiecie świeckim, na terenie której od 2005 r. funkcjonuje składowisko odpadów azbestowych. W latach 2013 - 2015 Pruszcz przeznaczył z gminnej kasy 122 tys. zł dla właścicieli nieruchomości, którzy chcą usunąć azbest. To były nagrody za działania proekologiczne. Dzięki nim gmina podpisała 106 wniosków na likwidację azbestu.

Pruszcz nadal wspiera mieszkańców w tym celu. Do 15 lutego każdego roku mogą się oni ubiegać o dofinansowanie na demontaż, transport i unieszkodliwianie wyrobów z azbestem.

Dachy, elewacje, rury, izolacje, wentylacje...

- Istotne znaczenie ma zarówno sukcesywne usuwanie istniejących wyrobów, jak i rzetelna ewidencja materiałów zawierających azbest - podkreśla Marika Miechowicz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Aktualizację danych o wyrobach zawierających azbest należy składać w urzędzie gminy corocznie do 31 stycznia.

Gdzie może się on znajdować?

- falistych i płaskich płytach azbestowo-cementowych stosowanych na dachach,
- płytach elewacyjnych,
- elementach budynków gospodarczych i przemysłowych,
- rurach azbestowo-cementowych,
- niektórych przewodach i elementach instalacyjnych,
- izolacjach cieplnych,
- materiałach ogniochronnych,
- wybranych elementach instalacji grzewczych, wentylacyjnych i przemysłowych.

WFOŚiGW wyjaśnia, że aktualne informacje pozwalają lepiej określać potrzeby, planować działania i monitorować postępy w realizacji Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu. Wyznaczył on termin - 31 grudnia 2032 r. - na wyeliminowanie go ze środowiska.

Nowy nabór w pierwszym kwartale 2027 roku

Mają w tym pomóc dotacje z Funduszu. W latach 2011–2025 przeznaczył na nie ok. 55,1 mln zł, usunięto ponad 114 tys. ton azbestu.

- W pierwszym kwartale 2027 r. planowane jest uruchomienie kolejnego naboru wniosków. Przewidywany budżet wynosi 7, 673 mln zł, w tym 5 mln zł ze środków WFOŚiGW w Toruniu – informuje Fundusz.

©℗

RANKING

Ekologiczna gmina. Ile odpadów segreguje? Jak utrzymuje zieleń?

Agnieszka Romanowicz

Ruszamy z II edycją rankingu Ekologiczna Gmina. Sprawdzamy, które samorządy w regionie dbają o środowisko i nagradzamy najlepsze. Partnerami merytorycznymi zestawienia są Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

Ekologiczna Gmina to ranking samorządów dbających o ochronę środowiska, co przekłada się na dobro mieszkańców. Publikujemy go na łamach „Gazety Pomorskiej", „Expressu Bydgoskiego" i „Nowości Dziennika Toruńskiego" oraz na portalach internetowych tych trzech tytułów.

FOT. ARCHIWUM

Jednym z kryteriów jest poziom segregacji odpadów w gminach

W oparciu o dane Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, powstają rankingi, które pokazują proekologiczne inicjatywy i działania samorządów.

Laureaci są wybierani w pięciu kategoriach:

- Do 5 tys. mieszkańców
- Od 5 tys. do 10 tys. mieszkańców
- Od 10 tys. do 15 tys. mieszkańców
- Od 15 tys. do 50 tys. mieszkańców
- Powyżej 50 tys. mieszkańców

Najważniejsze wskaźniki

W tym roku pod uwagę będą brane następujące wskaźniki:

- Zużycie wody na potrzeby gospodarstw domowych
- Zmieszane odpady komunalne zebrane w ciągu roku ogółem
- Odpady zebrane selektywnie w relacji do ogółu odpadów komunalnych
- Odsetek ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej lub oczyszczalni
- Udział ścieków komunalnych oczyszczanych w ściekach komunalnych odprowadzanych
- Powierzchnia gminnych terenów zieleni
- Udział powierzchni terenów zieleni w powierzchni ogółem
- Utrzymanie zieleni w miastach i gminach
- Ochrona powietrza atmosferycznego i klimatu
- Moc zainstalowana odnawialnych źródeł energii
- Liczba zakończonych inwestycji z programu „Czyste powietrze".

Gala z nagrodami

Zwieńczeniem tegorocznego rankingu Ekologiczna Gmina będzie gala, podczas której ogłosimy wyniki i wręczymy wyróżnienia. Odbędzie się ona 27 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Partnerem merytorycznym wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. ©℗

AUTOREKLAMA
0111590464

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK ŁUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PARTNERZY
tesla electrorecycling
HOLCIM
SWIMER
INTER-VAX ŻNIN
EUROBAC
KAPRAL-CAR
STENA RECYCLING

eprasa.pl 5d11be6fb2

Akcja specjalna Kujawsko-Pomorska Gęsina na św. Marcina 1155798902

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PIOTR CAŁBECKI

KUJAWY POMORZE

KONKURS z gęsiną w roli głównej

Masz smykałkę do gotowania? Lubisz eksperymentować w kuchni? Chcesz fantastycznie spędzić czas z bliską osobą?

Weź udział w konkursie i zgarnij dwuosobowe zaproszenie NA WARSZTATY KULINARNE Z ROBERTEM MAKŁOWICZEM.

Co roku w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na świętego Marcina" wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu organizujemy konkurs, którego celem jest odkrywanie na nowo gęsiny, promowanie regionalnych produktów oraz wspólnego biesiadowania.

Jeżeli to brzmi jak coś w sam raz dla Ciebie, koniecznie dołącz do naszej zabawy.

NA TWOJE ZGŁOSZENIE CZEKAMY do 18 października!

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie:

pomorska.pl/gesina

CO NA CIEBIE CZEKA?

Dwuosobowe zaproszenie na warsztaty kulinarne z Robertem Makłowiczem.

KIEDY?

Warsztaty odbędą się 9 listopada 2026 r. w Toruniu. Ich tematem głównym będzie gęsina.

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Napisz w jedenastu słowach, dlaczego to właśnie Ty powinnaś lub powinieneś wziąć udział w warsztatach.

Pamiętaj – jednym z tych słów musi być „GĘSINA".

Bardzo się cieszę, że już drugi raz mogę dołączyć do akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na Świętego Marcina". Z tej okazji mam dla Was niespodziankę. Tym razem zwiększyliśmy liczbę warsztatów, więc do wygrania jest aż czternaście podwójnych zaproszeń.

ROBERT MAKŁOWICZ
dziennikarz, youtuber, autor książek i programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej, kulturowej oraz historycznej

KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

Konkurs odbywa się w ramach akcji „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚW. MARCINA", której organizatorem jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

ORGANIZATOR KONKURSU: POLSKA PRESS SP. Z O.O.

2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Partnerem i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

eprasa.pl 5d11be6fb2

RAPORT PIP

Aż 15 wypadków przy pracy, a 4 śmiertelne

Małgorzata Oberlan

W Toruniu zmarł pracowników „Płatków", a w innym zakładzie maszyna do papieru wciągnęła pracownikowi rękę. W śpiączce farmakologicznej utrzymywany jest pracownik z Golubia-Dobrzynia. Wrzesień był najtragiczniejszym jak dotąd miesiącem w tym roku.

FOT. ARCHIWUM

We wrześniu zgłoszono 15 wypadków przy pracy

We wrześniu zgłoszono aż 15 wypadków przy pracy, w tym 4 śmiertelne.

13 września br. wypadkowi uległ pracownik producenta płatków śniadaniowych i batoników zbożowych z Torunia. Poszkodowanego znaleziono leżącego na posadzce w szatni, bez oznak funkcji życiowych - informuje w najnowszym raporcie wypadkowym Okręgowy Inspektorat Pracy. - Pracownicy zakładu podjęli próbę reanimacji, m.in. przy pomocy aparatu AED. Oni też od razu wezwali pogotowie ratunkowe.

Na miejsce przybył Zespół Ratownictwa Medycznego, który stwierdził zawał serca i przetransportował poszkodowanego do szpitala. Około godziny 10.00 dyrektorowi firmy przekazano informację o zgonie poszkodowanego.

Dramat, zgodnie z prawem, zakwalifikowany jest jako wypadek przy pracy, należy jednak do kategorii „nagłych zdarzeń medycznych". Klasyczny wypadek pracowniczy natomiast wydarzył się w Toruniu we wrześniu zakładzie zajmującym się w Toruniu recyklingiem makulatury i produkcją papierowych artykułów higienicznych.

- W trakcie przewijania roli papieru z jednego wałka na drugi doszło do zablokowania papieru. Pracownik, bez zatrzymania maszyny, przystąpił do usuwania zacięcia. Podczas tej czynności jego lewa ręka została wciągnięta pomiędzy obracające się wałki, aż do wysokości łokcia - relacjonuje dramat PIP.

Poszkodowany mężczyzna został przewieziony do szpitala. W wyniku wypadku doznał zerwania dwóch żył, które zostały mu w toruńskiej lecznicy chirurgicznie zespolone.

Doznał też ubytku skóry, wymagającego wykonania przeszczepu. Jak zatem widać, skutki nieostrożności okazały się naprawdę poważne. Lekarzom pracownik zawdzięcza uratowanie ręki.

Śmierć w pracy spotkała we wrześniu trzech mężczyzn z naszego regionu. 22 września wypadkowi uległ pracownik zakładu przetwórstwa drewna z Cekcyna. Na terenie firmy, kierując samochodem, wykonywał manewr cofania. Wtedy uderzył pojazdem w nieokreślone elementy. Wyszedł z kabiny pojazdu i udał się na tył samochodu. W chwili sprawdzania uszkodzeń niezabezpieczony pojazd stoczył się po nierówności do tyłu, powodując przygniecenie pracownika do stojaka z metalowymi rurami. Zginął na miejscu - informuje PIP.

3 września śmiertelny wypadek miał pracownik zakładu z gminy Grudziądz, zajmującego się transportem i przeładunkiem towarów. Na drodze w Austrii kierowca zjechał z wyznaczonej trasy i zatrzymał pojazd. Przedstawiciel austriackiej policji poinformował, że kierowca został znaleziony obok ciągnika siodłowego, bez oznak życia.

- Według wstępnych informacji przyczyną zgonu było zatrzymanie akcji serca - relacjonuje inspekcja pracy.

Nie żyje także mężczyzna z okolic Kruszwicy. Kierujący autobusem, najprawdopodobniej w wyniku nagłej utraty przytomności, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie na pobliskie pole. Pomimo podjętej przez służby ratunkowe reanimacji mężczyzna zmarł.

Ciężkie wypadki przy pracy wydarzyły we wrześniu w kilkunastu miejscowościach. Oto przykłady takich dramatów.

25 września policja zgłosiła wypadek pracownicy zakładu mięsnego w gminie Nowe. Kobieta myła i sprzątała maszynę do pakowania wędlin. - Prawdopodobnie czyniła to w trakcie pracy urządzenia. Wsunęła prawą dłoń pod obudowę (osłonę) maszyny. W wyniku kontaktu dłoni z ruchomymi elementami doszło do urazu prawej dłoni, skutkującego amputacją palca - raportuje PIP.

8 września wypadek miał pracownik gospodarstwa rolnego w gminie Golub-Dobrzyń.

- Podczas zrzucania słomy w chlewni, spadł z około 3 metrów przez otwór w stropie. W wyniku upadku prawdopodobnie uderzył głową o krawędź otworu, doznając urazu. Został przetransportowany do szpitala - poinformowała inspekcja pracy.

©℗

REKLAMA 0011585991

REKLAMA 0211570763

eprasa.pl 5d11be6fb2

RADZIMY

OC na cudze nazwisko - jak się przed tym chronić

Agnieszka Domka-Rybka

Coraz częściej dochodzi do zawierania umów OC na cudze nazwisko. Nie pomoże nawet zastrzeżony PESEL. Jak się więc przed tym chronić?

FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI

Warto być na bieżąco ze swoją historią polisowo-szkodową

Kilka dni temu opisaliśmy historię mieszkańca regionu, który padł ofiarą oszustwa. „Ktoś bezczelnie ukradł moje dane i rejestruje na mnie „lewe" samochody - pisał w mediach społecznościowych.

- „Wszystko zaczęło się kilka dni temu, gdy dostałem pismo z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (UFG) z żądaniem kary za brak OC na samochód, którego na oczy nie widziałem. Zanim zdążyłem ochłonąć, przyszło kolejne pismo - tym razem z prywatnej ubezpieczalni. Domaga się zapłaty składek za dwa kolejne pojazdy. Łącznie wiszą na mnie już trzy obce auta, z którymi nie mam i nigdy nie miałem nic wspólnego!"

- Nie żądamy kary. Na początku takiego pisma zawsze wskazujemy, o jakie auta chodzi i okres bez OC. „Uprzejmie prosimy", to cytat z naszego pisma, o wskazanie, czy dla danej osoby i pojazdów istnieje lub istniał obowiązek posiadania ubezpieczenia OC - tak komentuje post mieszkańca regionu Damian Ziąber, rzecznik prasowy Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Ostrzega, że dziś pomysłowość oszustów nie zna granic: - Coraz częściej dochodzi do zawierania umów ubezpieczenia OC na skradzione dane. W niektórych przypadkach może to być nawet kilkanaście czy kilkadziesiąt polis na jedną osobę. Dla ofiary oszusta może to oznaczać spore problemy, a zapobiec im może szybka reakcja.

Fundusz ma pomysł, jak zapobiec takim sytuacjom. Dzięki powiadomieniom udostępnionym przez UFG otrzymamy np. SMS lub e-mail za każdym razem, gdy w bazie Funduszu pojawi się nowa polisa lub szkoda na nasze dane.

- Uruchomiliśmy to w odpowiedzi na docierające do nas sygnały o problemach obywateli związanych z kradzieżą ich tożsamości, m.in. w celu bezprawnego zawierania umów ubezpieczenia OC komunikacyjnego - informuje mówi Małgorzata Ślepowrońska, prezes UFG.

- Jesteśmy w stałym kontakcie z Ministerstwem Cyfryzacji i Centralnym Ośrodkiem Informatyki i zgłosiliśmy gotowość przygotowania usługi powiadomień tak, aby znalazła się w pakiecie usług dostępnych w aplikacji mObywatel. Dzięki temu więcej osób mogłoby otrzymywać bardzo szybko informację o nowych zdarzeniach ubezpieczeniowych przypisanych do ich danych - dodaje.

Dzięki powiadomieniom dowiesz się o następujących zdarzeniach:

- gdy na twoje dane zostanie zawarta umowa ubezpieczenia OC komunikacyjnego lub AC (wszystkie umowy dotyczące tych ubezpieczeń trafiają do bazy UFG);
- gdy na twoje dane zostanie zgłoszona szkoda z tych ubezpieczeń;
- gdy polisa lub szkoda zawierająca twoje dane zostanie usunięta z bazy UFG (np. w wyniku reakcji na błąd lub oszustwo).

A co zrobić, gdy ktoś wykorzysta twoje dane do zawarcia umowy ubezpieczenia?

Jeśli otrzymasz powiadomienie o umowie ubezpieczenia, której nie zawarłeś lub nie zawarłaś, należy szybko reagować. W pierwszej kolejności zgłoś ten fakt na policję albo w prokuraturze. Następnie poinformuj o tej sytuacji ubezpieczyciela i Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, dołączając potwierdzenie zgłoszenia do organów ścigania.

Do ustawienia powiadomień (np. na wskazany adres email lub sms na swój numer telefonu) niezbędne jest zalogowanie się do portalu Funduszu (UFG.pl).

UWAGA! Zgodnie ze standardami bezpieczeństwa, powiadomienia od UFG nie zawierają żadnych linków. Aby sprawdzić szczegóły nowej polisy bądź szkody, za każdym razem trzeba wejść na stronę UFG.pl i się zalogować.

Oto instrukcja krok po kroku:

Wejdź na stronę UFG.pl i kliknij zielony przycisk Zaloguj w prawym, górnym rogu strony:

- kliknij niebieski przycisk Logowanie -> nastąpi przekierowanie do rządowej strony login.gov.pl.
- wybierz sposób zalogowania się do usługi, np. przez profil zaufany, aplikację mObywatel lub bankowość elektroniczną.
- po rejestracji konta i zalogowaniu się do UFG.pl przejdź do Powiadomienia > Ustawienia powiadomień.
- wyraź zgodę na komunikację elektroniczną w Mój profil -> Zgody.

Jeśli ktoś chce otrzymywać SMS, musi pamiętać o podaniu numeru telefonu i potwierdzeniu kodem. ©℗

REKLAMA
0011584380

Ministerstwo Cyfryzacji

Poznaj 10 zasad cyberbezpieczeństwa

Dowiedz się więcej na bezpiecznydzien.pl

Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
NASK

eprasa.pl 5d11be6fb2

ARMIA

Amerykańska baza wojskowa w Bydgoszczy?

Maciej Czerniak

Bydgoszcz jest wymieniana, obok Wrocławia i Poznania, jako jedno z miast branych pod uwagę jako potencjalne lokalizacje, dla utworzenia bazy wojsk USA.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ/ARCHIWUM

W Bydgoszczy działa już JFTC, czyli Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO, które organizuje ćwiczenia eksperckie CWIX

Wraca temat budowy stałej bazy armii USA na terenie Polski. Władysław Kosiniak-Kamysz, wicepremier i minister obrony narodowej, pytany o możliwe miejsce jej, wymienił Poznań, Wrocław i Bydgoszcz. - Lokalizacje, które gdzieś się pojawiają i są brane na poważnie, to Poznań, Wrocław, ale też Bydgoszcz - powiedział Kosiniak-Kamysz cytowany przez PAP.

Kosiniak-Kamysz podkreślił, że ostateczna decyzja będzie należała do strony amerykańskiej. Według ministra wybór najprawdopodobniej nadal będzie dotyczył zachodniej Polski. Po stronie polskiej trwają przygotowania. MON ma odpowiadać m.in. za przedstawienie odpowiednich lokalizacji, zapewnienie finansowania, przygotowanie logistyki oraz niezbędnych zmian ustawowych. Sprawą zajmuje się powołany zespół negocjacyjny, którego partnerem po stronie Pentagonu jest zespół kierowany przez Williama Cappellettiego.

Wcześniej temat wybrzmiał podczas wrześniowego Forum Ekonomicznego w Karpaczu. Wtedy sprawa nabrała rozgłosu z powodu trwającego przeglądu potencjalnych lokalizacji

Mowa o szerokim przeglądzie wojsk amerykańskiej w Europie, który ma jeszcze potrwać kilka miesięcy. Rekonesans potencjalnych lokalizacji dla bazy w Polsce prowadzą przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej i armii USA. Jak poinformował wicepremier i minister obrony narodowej, cytowany przez Informacyjną Agencję Radiową, Władysław Kosiniak-Kamysz, pod uwagę brane są miejsca, w których już dziś stacjonują amerykańscy żołnierze.

Wśród wskazywanych lokalizacji znalazły się Poznań, Powidz i Wrocław, ale także Bydgoszcz oraz Szczecin. To właśnie tam amerykańskie wojska są obecne lub współpracują z polskimi i natowskimi strukturami wojskowymi.

Szef MON podkreślił, że Polska przedstawia swoją ofertę, jednak ostateczny wybór należy do strony amerykańskiej. Żołnierze USA dobrze znają miasta, w których już funkcjonują ich jednostki lub elementy infrastruktury wojskowej. Władysław Kosiniak-Kamysz podziękował również samorządom za zaangażowanie oraz deklarowaną gotowość do udziału w finansowaniu przedsięwzięć związanych z obecnością wojsk amerykańskich.

Oficjalna polska oferta dotycząca utworzenia stałej bazy została złożona w maju. W czerwcu administracja Stanów Zjednoczonych pozytywnie odniosła się do tej propozycji. Konkretne decyzje mają zapaść w grudniu tego roku, a do utworzenia bazy przypuszczalnie minie jeszcze wiele miesięcy, jeśli nie więcej czasu. Bydgoski ratusz, pytany o to, czy miasto obecnie uczestniczy w jakichkolwiek rozmowach na ten temat z resortem obrony i co ewentualny wybór Bydgoszczy oznaczałby dla jej mieszkańców, wypowiada się ostrożnie.

- Miasto nie uczestniczy w rozmowach na ten temat - mówi Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy. Dodaje, że w mieście swoje siedziby ma Centrum Szkolenia Sił Połączonych (JFTC), 3. Batalion Łączności NATO (3rd NATO Signal Battalion), Centrum Eksperckie Policji Wojskowych NATO (NATO Military Police Centre of Excellence) i Jednostka Integracji Sił Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO Force Integration Units Poland), a także Zespół Wsparcia Teleinformatycznego NATO w Bydgoszczy (NATO Communications and Information Agency Bydgoszcz) oraz Połączone Centrum Analiz, Szkolenia i Edukacji NATO-Ukraina (JATEC).

- To dowodzi, że Bydgoszcz jest dziś polską stolicą NATO. Jesteśmy bardzo ważnym ośrodkiem na wojskowej mapie Polski. Dzięki temu jesteśmy silniejsi i bezpieczniejsi. Cieszymy się też, że żołnierze z różnych krajów świata dobrze czują nad Brdą - dodaje Marta Stachowiak.

©℗

NASZ KONKURS

Jeśli macie rolnictwo w genach, to ten konkurs jest właśnie dla was!

Lucyna Talaśka-Klich

„Rolnictwo mam w genach. Od historii gospodarstwa po plany na przyszłość" - tak nazywa się nasz konkurs, do którego zgłoszenia przyjmujemy od 9 października do 5 listopada. Na autorów najlepszych prac czekają nagrody.

FOT. LUCYNA TALAŚKA-KLICH

Monika Przychodzka robi pyszne sery, które sprzedaje w ramach RHD

- Warto wziąć udział w tym konkursie, bo to świetna okazja, by udokumentować historie rolniczych rodzin, pochwalić się naszą tradycją - mówi Monika Przychodzka, rolniczka z miejscowości Plebanka, (gm. Radziejów), która wielokrotnie była nagradzana przez „Gazetę Pomorską", brała także udział w poprzednich edycjach tego konkursu. - No i warto to zrobić nie tylko dla siebie, ale i dla kolejnych pokoleń, by nie zapomniały o własnej historii. Bo to na pewno będzie wspaniała pamiątka!

9 października wystartowała kolejna edycja konkursu „Rolnictwo mam w genach. Od historii gospodarstwa po plany na przyszłość", którego organizatorem jest „Gazeta Pomorska". Jego celem jest przedstawienie historii gospodarstw z województwa kujawsko-pomorskiego i wielkopolskiego oraz ich planów, perspektyw.

W jakiej formie? Może to być tekst (do 10 000 znaków ze spacjami) wraz ze zdjęciami dokumentującymi ten opis (koniecznie!) lub w formie wideo (do 3 minut). Te formy można też łączyć.

Niech to będą opowieści takie od serca, dokumentujące dorobek rolniczych rodzin, tradycję, codzienną pracę. Napiszcie też o planach, perspektywach, o tym co chcielibyście zostawić kolejnym pokoleniom.

Uczestnikiem konkursu może być osoba, która ukończyła minimum 16 lat. W przypadku osób niepełnoletnich wymagane jest przekazanie zgłoszenia przez rodzica lub opiekuna prawnego uczestnika. Uczestnik konkursu - jeśli jest członkiem najbliższej rodziny rolników prowadzących gospodarstwa w Kujawsko-Pomorskiem lub w Wielkopolsce, a ich historie znajdą się w jego pracy konkursowej - nie musi zamieszkiwać w tych województwach.

Zgłoszenia - poprzez formularz zgłoszeniowy w narzędziu Webankieta (dalej jako „Formularz"), do którego link znajduje się na stronie pomorska.pl/forum-rolnicze.

Prace oceni Komisja Konkursowa, w skład której wchodzą przedstawiciele redakcji „Gazety Pomorskiej" oraz Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas Forum Rolniczego „Gazety Pomorskiej" - 5 grudnia. A Forum Rolnicze odbędzie się już po raz 13. i po raz kolejny w Cukrowni Żnin. ©℗

REKLAMA
0011594121
ORGANIZATOR GAZETA POMORSKA
WSPÓŁORGANIZATOR KUJAWSKO-POMORSKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO w Minikowie
PARTNER GŁÓWNY I MECENAS KUJAWY POMORZE
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
Partnerem głównym wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
SPONSORZY GENERALNI
INTER-VAX ŻNIN
Krajowa Grupa Spożywcza
PARTNERZY
SKAVSKA
SWIMER
drobex
drobexagro
PARTNER MOTORYZACYJNY
Auto Styl
PATRONAT MEDIALNY
TVP3 BYDGOSZCZ
TVP info
PR POLSKIE RADIO

eprasa.pl 5d11be6fb2

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,90 zł, benzyny 98 - 7,77 zł, a oleju napędowego - 7,82 zł

O TYM SIĘ MÓWI

Szkolna masakra. Uczeń z nożem w ręku. Dwa dni, dwa ataki nożowników

Nastolatkowie ruszyli na swoich kolegów, nauczycieli, pracowników placówek. Do tego jedno zatrzymanie prewencyjne. Ponad dziesięć osób zostało rannych, jedna z ofiar nie żyje.

Dorota Kowalska

Ta wiadomość zszokowała opinię publiczną, ale też takie historie zdarzają się raczej w amerykańskich, nie polskich szkołach. W środę w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce 19-latek, uczeń tej placówki, zaatakował nożem dziewięć osób – pięcioro uczniów, dwoje nauczycieli i dwie osoby postronne.

Było koło godz. 11.00, w szkole zrobiło się tłoczno. Jakub Z. wykorzystał sytuację, wyjął nóż. Wszędzie słychać było krzyki. Totalny chaos. Gdy nauczyciele spostrzegli, co się dzieje, zaczęli zamykać się z uczniami w klasach. – To się działo po sąsiedzku, w sąsiedniej klasie. Chłopak zakrwawiony wybiegł z dołu, biegł do góry. Jak wbiegł do klasy, to pani zamknęła drzwi na klucz. Potem było jakieś szarpnięcie, jakby ktoś chciał wejść do środka. Ktoś szarpał za drzwi – opowiada mediom uczennica ostrołęckiej szkoły.

Być może zdecydowana postawa nauczycieli uratowała życie im i uczniom. Napastnik wybiegł ze szkoły, nie miał jak dopaść kolejnych ofiar.

Policja zatrzymała go jakieś 500 metrów od szkoły, w rejonie plaży miejskiej. Chłopak przed zatrzymaniem dokonał samookaleczenia, trafił do szpital. Żyje.

Jakub Z. zaplanował ten atak

Jakub Z. uchodził za skrytego, trochę wycofanego.

– Nie było o nim głośno. Nie rzucał się w oczy, był bardzo cichy – opowiadała mediom 16-latka, uczennica szkoły w Ostrołęce.

Dlaczego zaatakował kolegów i uczniów?

– Z tego, co nam wiadomo, to z jego ust padły słowa, że chce, aby w jego urodziny było o nim głośno – tak odpowiedziała. Jakub Z. miał w środę urodziny, skończył 19 lat.

Dzisiaj wiemy już, że 19-latek był pod stałą opieką specjalistów, w tym psychologa i pedagoga, że interesowały się nim również służby społeczne. Jakub Z. był w przeszłości notowany za posiadanie narkotyków, jednak tamta sprawa została umorzona.

Prokuratura Rejonowa w Ostrołęce poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie usiłowania zabójstwa. Chłopak dokładnie wszystko zaplanował, to nie był przypadkowy atak kierowany emocjami.

– Mamy już pewność, że sprawca tego zdarzenia wszedł z niebezpiecznym narzędziem w postaci noża na teren szkoły i powiem więcej, w plecaku, który także wniósł na teren szkoły, znajdował się ładunek wybuchowy domowej konstrukcji, który prawie został zdetonowany – mówił na antenie TVN24 prokurator krajowy Dariusz Korneluk.

Opinia publiczna poczuła się trochę jak w innej rzeczywistości. Nożownicy atakowali w szkołach we Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii, nie w naszym kraju.

– Takiego zdarzenia w Polsce nie było – przyznała ministra edukacji Barbara Nowacka w TVN24. Mówiła też o „bardzo dobrej, spokojnej i błyskawicznej" reakcji dyrektora, społeczności szkolnej oraz służb.

– Udało się uniknąć tragedii, udało się uniknąć katastrofy - oceniła ministra.

Kolejne ataki uczniów

To nie koniec złych wiadomości. W dniu ataku nożownika w Ostrołęce, policjanci z Sierpca zatrzymali 17-latka. Do Komendy Powiatowej Policji w tym mieście zgłosił się jeden z nauczycieli, przekazał policjantom niepokojące informacje otrzymane od uczniów.

„Z jego relacji wynikało, że uczeń szkoły wśród rówieśników przekazywał, że planuje w środę 7 października „zrobić coś złego w szkole"" – czytamy w komunikacie policji.

– Na zabezpieczonych nośnikach elektronicznych znaleziono wszystkie informacje, czego szukał w internecie ten młody człowiek. Szukał informacji, jak właśnie zorganizować tego typu krwawe wydarzenie – mówił na specjalnie zwołanej po ataku w Ostrołęce konferencji prasowej Marcin Kierwiński, szef MSWiA.

Konferencja jeszcze się nie skończyła, kiedy przyszedł następny wstrząs.

„Kolejny atak w szkole z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Tym razem 15-latek zaatakował w szkole podstawowej w miejscowości Leszczydół-Nowiny pod Wyszkowem" – informowały media.

Mazowiecka policja przekazała na portalu X, że w wyniku ataku 15-latka, po reanimacji zmarła 37-letnia kobieta. To pracowniczka szkoły, woźna, którą napastnik zaatakował jako pierwszą. Ranna została też jedna z nauczycielek i dyrektor, który próbował obezwładnić ucznia.

Politycy reagują

Politycy nie mają wątpliwości: trzeba reagować natychmiast. Barbara Nowacka przekazała, że wspólnie z szefem tego resortu Marcinem Kierwińskim widzą potrzebę wzmacniania prowadzonych już działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa. Dodała, że już w tym roku w każdej szkole odbędzie się przynajmniej jedno spotkanie dedykowane procedurom bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Gang zajmujący się nielegalnym hazardem rozbity

(KW)

Służby rozbiły gang zajmujący się nielegalnym hazardem. Zatrzymano 58 osób oraz zabezpieczono 287 nielegalnych automatów.

W skoordynowanej akcji brali udział funkcjonariusze KAS z całej Polski i policjanci z Łodzi, którzy przeszukali kilkadziesiąt miejsc usytuowanych głównie w województwie łódzkim.

– W wyniku wspólnych działań zabezpieczono 287 sztuk nielegalnych automatów do gier, sprzęt komputerowy i nośniki danych, a także środki odurzające. W 51 wytypowanych punktach zatrzymano łącznie 58 osób w wieku od 19 do 72 lat. Wszystkim podejrzanym przedstawiono zarzuty dotyczące przestępstw skarbowych związanych z urządzaniem nielegalnych gier na automatach – przekazała rzeczniczka prasowa KAS st. asp. Justyna Pasieczyńska.

Za posiadanie nielegalnych automatów grozi kara 100 tysięcy złotych od jednego automatu. **PAP**

SEJM

Sprawa aborcji ponownie w Sejmie

(KW)

Sejmowa komisja nadzwyczajna poparła w czwartek poselski projekt nowelizacji Kodeksu karnego, który przewiduje częściową dekryminalizację aborcji za zgodą kobiety oraz pomocy w samodzielnej aborcji.

Komisja poparła też poselski projekt nowelizacji ustawy, który zakłada przywrócenie możliwości przerwania ciąży w przypadku ciężkiej wady płodu. Za projektem głosowało 15 posłów, pięciu było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Posłowie PiS chcieli odrzucenia projektu, argumentując, że przewiduje on rozwiązania niekonstytucyjne. Wniosek w tej sprawie nie uzyskał jednak większości głosów.

Decyzje komisji skomentowała pełnomocniczka rządu ds. równości Katarzyna Kotula. „Na następnym posiedzeniu Sejmu drugie i trzecie czytanie obu projektów oraz głosowanie. Aborcja powinna być darmowa, dostępna, a decyzja powinna należeć do kobiety" – napisała Kotula. **PAP**

KRÓTKO

Lublin

Sąd zmienił wyrok dla byłego żołnierza

Sąd Apelacyjny w Lublinie podwyższył karę z 3,5 do 5,5 roku więzienia dla byłego żołnierza Pawła K. oskarżonego o zgłoszenie gotowości do współpracy z rosyjskimi służbami specjalnymi. Zbierał on informacje o lotnisku w Jasionce, co miało pomóc w planowaniu zamachu na prezydenta Ukrainy. – Składanie oferty pracy na rzecz obcego wywiadu, w realiach tej sprawy na rzecz wywiadu rosyjskiego, na rzecz wywiadu państwa, które jest w stanie wojny z państwem bezpośrednio sąsiadującym z Polską, nie może być traktowane w sposób pobłażliwy - podkreślił sędzia Artur Achrymowicz.

Sosnowiec

Śledztwo ws. śmierci posła Litewki w innej prokuraturze

Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu przejęła śledztwo w sprawie wypadku, w którym kilka miesięcy temu zginął poseł Łukasz Litewka. Dotychczas toczyło się ono w Prokuraturze Rejonowej w Dąbrowie Górniczej. Decyzja o przejęciu postępowania jest związana z długotrwałą nieobecnością prokuratora, który prowadził tę sprawę – podała w czwartek sosnowiecka prokuratura.

Polityka

Prezydent Nawrocki ws. członkostwa w G20

- W ramach kampanii o stałe członkostwo Polski w G20 prezydent Karol Nawrocki odwiedzi w najbliższym czasie Arabię Saudyjską, Senegal i Argentynę - powiedział w czwartek prezydencki minister Marcin Przydacz. Dodał, że kluczowy dla Polski jest głos państw tzw. Globalnego Południa. Tegoroczny szczyt G20 odbędzie się w grudniu.

FOT. MATEUSZ ZELEK

Planując wydatki, skupiliśmy się na realizacji zadań państwa i obsłudze jego zobowiązań, jak i zapewnieniu finansowania działań na rzecz długoterminowego wzrostu

ANDRZEJ DOMAŃSKI,
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl 5d11be6fb2

ROSJA/USA

USA i Rosja rozmawiają o wznowieniu Nord Stream

(AN)

Przedstawiciele USA i Rosji prowadzili rozmowy o zaangażowaniu amerykańskiego inwestora w gazociągi Nord Stream, którymi przed wojną w Ukrainie dostarczano rosyjski gaz do Niemiec – podał w czwartek Reuters, powołując się na źródła. Niemcy i Polska sprzeciwiają się wznowieniu dostaw.

FOT. IMAGO/GAVRIL GRIGOROV/EAST NEWS

Kiriłł Dmitrijew, bliski doradca Władimira Putina, i Jared Kushner, wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa, na Kremlu

W rozmowach uczestniczyli m.in. Jared Kushner, wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa, oraz Kiriłł Dmitrijew, bliski doradca przywódcy Rosji Władimira Putina. Według źródeł agencji Reutera ewentualne porozumienie umożliwiłoby amerykańskim inwestorom czerpanie zysków z dostaw rosyjskiego gazu do Europy po zakończeniu wojny w Ukrainie.

Kushner i Dmitrijew spotykali się w ostatnich tygodniach w Moskwie i Nowym Jorku. Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu omawiali wówczas kwestię gazociągów Nord Stream, uszkodzonych w 2022 roku w wyniku eksplozji, o które oskarżana jest Ukraina.

Przedstawiciel Białego Domu zapewnił agencję Reutera, że ostatnio nie prowadzono rozmów dotyczących gazociągów. Zaznaczył, że wszelkie ewentualne umowy musiałyby przynieść korzyści amerykańskim podatnikom i przedsiębiorstwom.

Realizacja porozumienia napotyka poważne przeszkody prawne i polityczne. Położone na dnie Bałtyku gazociągi Nord Stream są objęte sankcjami USA i UE. Według jednego z amerykańskich urzędników zawarcie umowy w perspektywie średnioterminowej jest mało prawdopodobne.

Resort gospodarki i energii Niemiec podkreślił, że kraj znalazł alternatywne źródła gazu, a rząd nie zamierza wyrażać zgody na ponowne uruchomienie Nord Stream. Przeciwna wznowieniu dostaw pozostaje również Polska, której władze śledzą rozmowy Waszyngtonu z Moskwą – przekazało Reutersowi źródło zaznajomione ze stanowiskiem rządu w Warszawie.

– Grozi nam brudny interes, za który Europa słono zapłaci. Amerykanie i Rosjanie podzielą się zyskami – ocenił niemiecki deputowany Michael Kellner z Zielonych, specjalizujący się w polityce energetycznej.

Przed rosyjską inwazją na Ukrainę w lutym 2022 r. Niemcy sprowadzały z Rosji ponad połowę zużywanego gazu. Gazociągi Nord Stream zostały wyłączone z eksploatacji, a we wrześniu 2022 r. wskutek podwodnych eksplozji zostały uszkodzone. Rosyjski Gazprom ma 51 proc. udziałów w spółce kontrolującej infrastrukturę, a pozostałe należą do podmiotów niemieckich, francuskiego i holenderskiego.

Kushner i Dmitrijew mieli omawiać również możliwość sprzedaży zagranicznych aktywów rosyjskiego koncernu Łukoil, obejmujących m.in. rafinerie i stacje paliw. Jak przekazał Reuters, aktywa miałyby zostać nabyte przez konsorcjum federalnej agencji inwestycyjnej DFC oraz inwestorów z Kataru i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. **PAP**

USA

Trump zamierza omówić z Putinem wybuch epidemii dżumy w Rosji

(GK)

Prezydent USA Donald Trump oświadczył, że w najbliższym czasie porozmawia z prezydentem Rosji Władimirem Putinem na temat sytuacji związanej z możliwym wybuchem epidemii dżumy w obwodzie irkuckim.

Prezydent USA Donald Trump powiedział w środę, że Rosja przekazuje Amerykanom „trochę" informacji na temat domniemanego ogniska dżumy w Irkucku, choć powinna przekazywać więcej.

– Oni przekazują trochę (informacji) naszym ludziom. Oczekujemy, by przekazywali wiele naszym ludziom – powiedział Trump rozmawiając z dziennikarzami w Gabinecie Owalnym, pytany o sprawę wydostania się patogenu z laboratorium w Irkucku.

Pytany o to, czy jest to broń biologiczna, odparł: – Nie sądzimy. Dodał, że taką ma nadzieję.

Trump zaznaczył, że Rosjanie zapewniają, że mają „wszystko pod kontrolą".

Wcześniej Trump oświadczył, że Stany Zjednoczone są gotowe udzielić Rosji pomocy. Sekretarz stanu USA Marco Rubio również powiedział, że Waszyngton śledzi doniesienia z obwodu irkuckiego. Według niego władze amerykańskie nie dysponują na razie nowymi informacjami i nie ma „powodu do paniki".

We wtorek 6 października ambasada USA w Rosji wydała ostrzeżenie dla obywateli amerykańskich w związku z doniesieniami o domniemanym przypadku dżumy płucnej oraz środkach kwarantanny w obwodzie irkuckim. Amerykanom zalecono unikanie obiektów objętych kwarantanną oraz zwracanie się o pomoc medyczną w przypadku wystąpienia gorączki lub objawów ze strony układu oddechowego.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oświadczyła w środę, że „nie jest w stanie" przeprowadzić na obecnym etapie pełnej oceny zagrożenia po śmierci pracownicy laboratorium w Irkucku 2 października. **PAP**

FOT. LUDOVIC MARIN/AFP/EAST NEWS

Donald Trump o problemie z dżumą w Rosji ma rozmawiać z prezydentem Putinem

HISZPANIA

Była symbolem kryzysu mieszkaniowego

(AN)

Zmarła Maricarmen Abascal, 87-letnia mieszkanka Madrytu, która stała się symbolem protestów, jakie wybuchły w całej Hiszpanii 23 września – dniu jej eksmisji z mieszkania zajmowanego przez 70 lat.

O jej śmierci poinformował w środę madrycki Związek Lokatorek i Lokatorów, który przez lata wspierał emerytkę w walce o jej mieszkanie. Protestujący na placu Puerta del Sol w Madrycie uczcili jej pamięć minutą ciszy. Tłum ruszył następnie w pobliże położonego nieopodal Kongresu Deputowanych, otoczonego przez policję.

Skandowano hasła: „Maricarmen odchodzi, ale walka trwa!", „W naszej walce Maricarmen żyje!", „To nie są zgony, to morderstwa!" oraz „Ani jednej eksmisji więcej!".

Politycy wszelkich opcji w mediach społecznościowych odnieśli się do śmierci kobiety. Wyrazy współczucia rodzinie i bliskim Maricarmen, a także wszystkim tym, którzy odczuwają jej stratę, przekazał na platformie X premier Pedro Sanchez.

„Chcę przekazać wyrazy współczucia rodzinie i bliskim Maricarmen. Żadnej kampanii, żadnych partii, żadnego instrumentalnego wykorzystywania tej sprawy. Dość dokładania kolejnych cegieł do muru podziałów. W obliczu śmierci człowieka możliwy jest tylko szacunek" – napisał w serwisie X lider opozycyjnej Partii Ludowej (PP) Alberto Nunez Feijoo.

PAP

CHINY/ROSJA

Rosja knuje z Chinami. Prawa ręka Putina z wizytą w Pekinie

Grzegorz Kuczyński

Doradca prezydenta Rosji i przewodniczący Kolegium Morskiego Nikołaj Patruszew udał się z tygodniową wizytą do Pekinu. W ChRL były szef FSB i były sekretarz Rady Bezpieczeństwa Rosji przeprowadzi rozmowy z członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin oraz ministrem spraw zagranicznych tego kraju.

Ministerstwo nie podało jednak, jakie tematy będą omawiane podczas wizyty. Po wybuchu wojny w Ukrainie Chiny stały się największym odbiorcą rosyjskiej ropy, przy czym rosyjskie surowce energetyczne są im dostarczane ze znacznym rabatem. Według prezesa Rosnieftu Igora Sieczina dzięki współpracy z Rosją w zakresie ropy naftowej Chiny od 2022 roku zaoszczędziły 27 miliardów dolarów.

We wrześniu podczas rosyjsko-chińskiego forum biznesowego poświęconego energetyce Sieczin poinformował, że udział rosyjskiej ropy w chińskim imporcie osiągnął rekordowy poziom 27%, a wielkość dostaw przekroczyła 100 mln ton rocznie. Jak podał, w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy 2026 roku Rosja dostarczyła do Chin 67 mln ton ropy.

Na początku września Władimir Putin stwierdził, że stosunki między Moskwą a Pekinem rozwijają się „w górę". Jak powiedział, Rosja zajmuje pierwsze miejsce pod względem wielkości dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego do chińskich odbiorców, a także znajduje się w czołówce eksporterów węgla i LNG. **PAP**

eprasa.pl 5d11be6fb2

PLEBISCYT

Oto liderzy - ludzie, którzy porywają innych do działania

(ka)

Nie zawsze czytałeś o nich wcześniej w gazecie, nie zawsze pełnią oficjalne funkcje. Są jednak bardzo ważni dla swoich społeczności. Bez nich wiele lokalnych pomysłów zostałoby tylko pomysłami.

Liderzy to ludzie, którzy potrafią pociągnąć innych za sobą. Oni w tu umieją!

Potrafią zebrać innych wokół wspólnej sprawy, przekonać do działania, znaleźć rozwiązanie, kiedy pojawia się problem, doprowadzić rzecz do końca. To właśnie ich szukaliśmy w kategorii Lider w plebiscycie Mistrzowie Agro 2026. Lokalny lider zna miejsce, w którym żyje, i ludzi, którzy tworzą jego społeczność. Wie, czego potrzeba, ale przede wszystkim nie czeka, aż ktoś „coś" zrobi.

Czasem zaczyna od pomysłu, rozmowy z sąsiadami czy potrzeby, którą dostrzegł w swoim otoczeniu. Potem pojawiają się kolejni ludzie, wspólna praca i konkretne efekty. - Warto doceniać zaangażowanie takich społeczników, dlatego w kolejnej odsłonie Mistrzów Agro przedstawiamy właśnie uczestników kategorii Lider i historie ich zaangażowania w życie małych społeczności - wyjaśnia dziennikarka Katarzyna Adamczyk.

Inspiracją była dla niego mama. To od niej nauczył się odwagi, wytrwałości i odpowiedzialności

Największe poczucie, że to, co robi, ma sens, daje mu widok zadowolonych ludzi i świadomość, że te działania realnie poprawiają ich codzienne życie.

- Pierwszy raz pomyślałem, że „mogę pociągnąć za sobą innych", kiedy zacząłem podejmować konkretne działania w mojej rodzinnej miejscowości. Zależało mi przede wszystkim na tym, aby zmieniać najbliższe otoczenie i odpowiadać na realne potrzeby mieszkańców oraz parafii - wspomina Błażej Patyk (Broniewo, OSP Radziejów). Zaczęło się od rzeczy podstawowych – porządkowania infrastruktury, terenów wspólnych i przestrzeni. Z czasem pojawiły się pierwsze widoczne inwestycje i zmiany, które mieszkańcy mogli na co dzień zauważyć i z których mogli korzystać. - Szczególnie cieszy mnie, kiedy widzę uśmiech na twarzy choćby jednej osoby korzystającej z efektów zrealizowanych inwestycji. Dobrym przykładem jest plac zabaw, który zbudowałem. W zeszłym roku dokonaliśmy wymiany wszystkich urządzeń, a w tym roku przeprowadziliśmy rekultywację terenu - mówi pan Błażej, dodając, że widok zadowolonych dzieci, które korzystają z placu, jest dla niego najlepszą nagrodą. Inspiracją była jego mama. To właśnie od niej nauczył się odwagi, wytrwałości i odpowiedzialności za innych.

Był taki moment, gdy zobaczył, że jego inicjatywa potrafi połączyć ludzi wokół wspólnego celu

Najbardziej cieszą go chwile, kiedy ktoś mówi: „Dziękuję, było wspaniale, kiedy spotkamy się ponownie?".

Kiedy po raz pierwszy pomyślał: „mogę pociągnąć za sobą innych"? - Myślę, że ten moment przyszedł wtedy, gdy po raz pierwszy zobaczyłem, że moja inicjatywa potrafi połączyć ludzi wokół wspólnego celu. Kiedy zaproponowałem zorganizowanie wydarzenia i zobaczyłem, że inni zaczynają się angażować, proponować własne pomysły i wspólnie działać, zrozumiałem, że mogę nie tylko realizować swoje zamierzenia, ale również inspirować innych - odpowiada Marcin Olszewski (Świecie nad Osą, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Świeciu nad Osą). Poczucie sensu daje mu świadomość, że praca realnie wpływa na życie innych ludzi. Satysfakcję odczuwa wtedy, gdy widzi uśmiech dzieci, radość seniorów, zaangażowanie młodzieży oraz mieszkańców, którzy dzięki naszym działaniom mogą się spotykać, rozwijać swoje pasje i budować wzajemne relacje.

Mistrzowie AGRO

LIDERZY POSZCZEGÓLNYCH KATEGORII PLEBISCYTU

Więcej na: pomorska.pl/agro

SOŁTYS ROKU

1. **Jadwiga Nawra,** Sołectwo Wola Stanomińska, gmina Dąbrowa Biskupia
2. **Robert Przybył,** Sołectwo Żygląd, gmina Papowo Biskupie
3. **Sandra Beyger,** Sołectwo Elgiszewo, gmina Ciechocin
4. **Paweł Niziołek,** Sołectwo Wałdowo, gmina Pruszcz
5. **Monika Zalewska,** Sołectwo Nowe Świerczyny, gmina Bartniczka

ROLNIK ROKU

1. **Andrzej Gardas,** Suchoręcz
2. **Marcin Śmietana,** Nawra
3. **Mariusz Momot,** Bruki Unisławskie
4. **Dawid Jurek,** Bożejewiczki
5. **Mariusz Balcerzak,** Pruszcz

LIDERKA/LIDER ROKU

1. **Błażej Patyk,** Broniewo, OSP Radziejów
2. **Angelika Cichańska,** Sienno, Pośrednictwo Ubezpieczeniowe
3. **Waldemar Chudy,** Dworzysko, radny
4. **Piotr Wolny,** Lipno, wikariusz Parafii bł. Michała Kozala BM
5. **Justyna Sobczak,** Wierzchosławice, Atelier Piękna Justyna

LEŚNICZY ROKU

1. **Fabian Kuszewski,** Leśnictwo Kruszyn
2. **Grzegorz Janik,** Nadleśnictwo Lutówko
3. **Paweł Rokitnicki,** Nadleśnictwo Golub-Dobrzyń

WYPOCZYNEK BLISKO NATURY ROKU

1. **Sobieraj Glamping,** Konotopie
2. **Kraina Dolnej Wisły,** Zła Wieś 2
3. **Dom pod żurawiami,** Buczkowo 2
4. **Ranczo Rogowo,** Rogowo
5. **Szumi Brzoza,** Osieczek 181

SOŁECTWO ROKU

1. **Sołectwo Samin,** gmina Bartniczka
2. **Sołectwo Kowalewo,** gmina Szubin
3. **Sołectwo Lipienica,** gmina Kowalewo Pomorskie
4. **Sołectwo Tłuchowo,** gmina Tłuchowo
5. **Sołectwo Racice,** gmina Kruszwica

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH ROKU

1. **KGW Nowodworzanki,** Nowy Dwór Królewski, gmina Papowo Biskupie
2. **KGW Super Babki,** Mikanowo, gmina Lubanie
3. **KGW w Bytoniu,** gmina Bytoń
4. **KGW Gospodynie znad Jeziora-Kopczyn,** gmina Mogilno
5. **KGW Broniewickie Babeczki,** gmina Janikowo

Patroni honorowi:

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Stefan Krajewski

ARiMR
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Partnerzy plebiscytu:

Targi Kielce
exhibition & congress centre

agrotech

eprasa.pl 5d11be6fb2

KONTROWERSJE

- Doszliśmy do muru! - radni i lekarze są zgodni. Sytuacja lecznicy w Grudziądzu jest dramatyczna

Aleksandra Pasis, (DD)

Medycy od dwóch tygodni czekają na wypłaty. Dostawcy leków, materiałów medycznych na płatności. Lekarze twierdzą, że realne jest ryzyko zaprzestania przyjmowania pacjentów.

FOT. FACEBBOK/MACIEJ GLAMOWSKI PREZYDENT

Miny ordynatorów grudziądzkiego szpitala podczas wczorajszego spotkania z Maciejem Glamowskim, prezydentem Grudziądza mówią wszystko o aktualnej sytuacji lecznicy

Wczoraj Maciej Glamowski prezydent Grudziądza spotkał się z ordynatorami szpitalnych oddziałów, którzy wystosowali do niego dramatyczny apel o „podjęcie natychmiastowych działań w związku z dramatycznie pogarszającą się sytuacją finansową placówki".

Lekarze: - To jest formalne ostrzeżenie

O liście podpisanym przez ponad 20 najważniejszych medyków szpitala pisaliśmy w czwartek.

Przypomnijmy: podnoszą oni, że należności wobec dostawców leków, materiałów medycznych, sprzętu, mediów i innych usług niezbędnych do prowadzenia działalności medycznej nie są opłacane. Także wynagrodzenia pracowników „kontraktowych" są wypłacane z opóźnieniami.

„Sytuacja stanowi realne i bezpośrednie zagrożenie dla ciągłości udzielania świadczeń zdrowotnych" - napisali medycy do prezydenta Grudziądza. I dalej: „Jest to formalne ostrzeżenie o realnym ryzyku utraty zdolności do realizacji podstawowych zadań szpitala".

Prezydent Glamowski wystosował odpowiedź do ordynatorów. Przypomina w niej, że miasto inwestuje w szpital m.in. w zakup narzędzi, umarza lecznicy podatek od nieruchomości, za pośrednictwem spółki Grudziądzkie Inwestycje Medyczne przekazuje pieniądze na spłatę zobowiązań (w latach 2016–2026 to 115,5 mln zł). Zapewnia, że miasto wspiera szpital w pozyskiwaniu znaczących środków zewnętrznych na inwestycje i wyposażenie. Maciej Glamowski w odpowiedzi zapewnia, że na temat sytuacji szpitala prowadzone są rozmowy z NFZ, wojewodą oraz marszałkiem, a także, że trwają prace nad rozwiązaniami dotyczącymi zadłużenia i poprawy płynności. Odpowiedzi na palące problemy szpitala i kluczowe pytania postawione przez ordynatorów w piśmie prezydenta jednak nie ma.

Po wczorajszym spotkaniu, Glamowski napisał na Facebooku: „Obecnie borykamy się, jak i wiele innych szpitali w kraju, z opóźnieniami w płatnościach za nadwykonania wypłacane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. To kwota blisko 16 mln zł za świadczenia medyczne. Wciąż jej nie otrzymaliśmy, choć szpital poniósł już koszty leczenia pacjentów".

NFZ: - Wywiązujemy się z płatności

NFZ informuje, że wysokość kontraktu dla grudziądzkiego szpitala na cały 2026 r. wynosi ponad 574 mln zł. - Jesteśmy zobowiązani do płacenia do wysokości zawartej w umowie i z tego się wywiązujemy. Faktury za sierpień i wrzesień 2026 roku wystawione przez szpital w Grudziądzu zostały opłacone - zapewnia Barbara Nawrocka, rzeczniczka prasowa Kujawsko-Pomorskiego NFZ.

I tłumaczy, że jeśli chodzi o świadczenia ponadumowne, to ich płatność jest warunkowana środkami posiadanymi przez NFZ. Z danych funduszu wynika, że za nadwykonania z pierwszego półrocza bieżącego roku NFZ zapłacił grudziądzkiej placówce już 20,8 mln zł, nierozliczone pozostają nadwykonania za drugi kwartał roku na kwotę 9,2 mln zł, a kwartał III nie został jeszcze w pełni sprawozdany.

Pieniędzy ciągle nie ma

Dziś (piątek) spóźnienie w wypłacie pieniędzy dla medyków pracujących na kontraktach sięgnie dwóch tygodni.

To pieniądze za pracę w sierpniu. Winą za tę sytuację medycy obarczają dyrekcję szpitala, która przecież już wcześniej deklarowała, że pieniądze będą do piątku... poprzedniego piątku, 2 października.

„Jesteśmy okłamywani" - oceniają medycy. I alarmują, że trudno jest im utrzymać rodziny. „W szpitalu każdy jest nerwowy, już nikomu nie jest do śmiechu. Czy pielęgniarki mają odejść od łóżek pacjentów, karetki przestać wyjeżdżać, a operacje zostać wstrzymane, żeby dyrekcja potraktowała ludzi poważnie, żeby społeczeństwo ujrzało powagę sytuacji?" - pyta jeden z pracowników szpitala.

W ostatnich dniach lecznica zaczęła wypłacać „kontrakty"... ale personelowi, który „dorabia" w szpitalu, a nie pracownikom, dla których lecznica głównym źródłem utrzymania. Te osoby wystawiają lecznicy niższe rachunki. „Oczywiście lepiej, zapłacić trzem osobom co mają po trzy dyżury, zamiast jednej, która ma ich dziewięć, bo można się pochwalić przed opinią publiczną, że trzech na czterech pracowników dostało wypłatę. To jest kpina!" - alarmują nas pracownicy szpitala.

A jak na te skargi pracowników szpitala patrzy NFZ?

- Kwestia terminowej wypłaty wynagrodzeń personelowi medycznemu pozostaje przede wszystkim w zakresie odpowiedzialności podmiotu leczniczego jako pracodawcy - zaznacza Barbara Nawrocka. - W razie potwierdzenia sygnałów wskazujących na nieprawidłową realizację umowy podejmiemy natychmiastowe działania przewidziane w obowiązujących przepisach prawa i zgodne z kompetencjami NFZ.

Radni komentują

● Roman Sarnowski, radny niezrzeszony: - To wszystko, co się dzieje jest smutne. Dzwoniła do mnie pani doktor, która pracuje tylko w naszym szpitalu. Robi remont, zalega z płatnościami dla robotników, bo z czego skoro nie otrzymuje wypłaty? (...) Odnośnie listu Rady Ordynatorów - dla mnie to kres. Ordynatorzy informują o możliwym braku opieki zdrowotnej, a to oznacza zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców. To błagalny i ostrzegawczy sygnał płynący wprost ze szpitala.

● Krzysztof Misiewicz, radny Koalicji Obywatelskiej i członek komisji zdrowia rady miejskiej, a także pracownik szpitala: - Podczas komisji zdrowia informowano nas, że wypłaty będą do ubiegłego piątku. Jestem oburzony jak wszyscy, że tych wypłat nie ma. Sytuacja jest dramatyczna, ponieważ koledzy i koleżanki tak naprawdę pracują za darmo i do tej pory nie wiedzą kiedy wypłata będzie.

● Krzysztof Kosiński, radny PiS: - Finanse szpitala dobrnęły do muru. Bardzo trudna sytuacja wyartykułowana w stanowisku Rady Ordynatorów z apelem do pana prezydenta o podjęcie natychmiastowych działań budzi niepokój o dalszy los lecznicy. My od wielu lat apelowaliśmy do władz o nadzór nad grudziądzkim szpitalem. (...) Sytuacja finansowa szpitala nie budzi już nadziei.

● Przemysław Decker, radny Lewicy, członek komisji zdrowia: - Trzeba stanąć na rzęsach, żeby ludzie jak najszybciej otrzymali wynagrodzenia. I publiczne przeprosiny od dyrekcji szpitala za te opóźnienia. Jako radny czuję się bardzo źle wiedząc, że mamy do czynienia z taką sytuacją. Sami jako Grudziądz sobie nie poradzimy. Służba zdrowia jest w kryzysie finansowym, a nasz szpital doszedł do ściany.

A wypłata dyrekcji?

Problemy z przelewami dotyczą tylko pracowników kontraktowych. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę pieniądze otrzymały na czas. Otrzymała je również dyrekcja szpitala.

- Gdybym ja był dyrektorem, dopóki ostatni pracownik by nie otrzymał wynagrodzenia, to dla własnego sumienia bym swojego nie pobierał - podczas sesji na osobistą dygresję pod adresem dyrektor szpitala, pozwolił sobie radny Lewicy Łukasz Kowarowski

Dyrektor Agata Kurkowska odpowiedziała: - Jestem na umowie o pracę i nie mogę sobie nie wypłacić wynagrodzenia, bo naruszyłabym dyscyplinę finansów.

Kowarowski odbił „piłeczkę": - A jak inne wynagrodzenia nie są wypłacane, to - rozumiem - jest „zgodne" z prawem?

● W nadchodzącym tygodniu zwołana ma być nadzwyczajna sesja samorządu dotycząca sytuacji szpitala. ©℗

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Roman Sarnowski, radny niezrzeszony: - List Rady Ordynatorów to błagalny i ostrzegawczy sygnał płynący wprost ze szpitala

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Krzysztof Misiewicz, radny KO: - Sytuacja jest dramatyczna. Koledzy i koleżanki tak naprawdę pracują za darmo

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Krzysztof Kosiński, radny PiS: - My od wielu lat apelowaliśmy do władz o nadzór nad grudziądzkim szpitalem

FOT. ALEKSANDRA PASIS

Przemysław Decker, radny Lewicy: - Trzeba stanąć na rzęsach, żeby ludzie jak najszybciej otrzymali wynagrodzenia

eprasa.pl 5d11be6fb2

W barach studenckich. Tanio, do syta i demokratycznie. Jak oni to robią? – Str. 18-19

PULS *regionów*

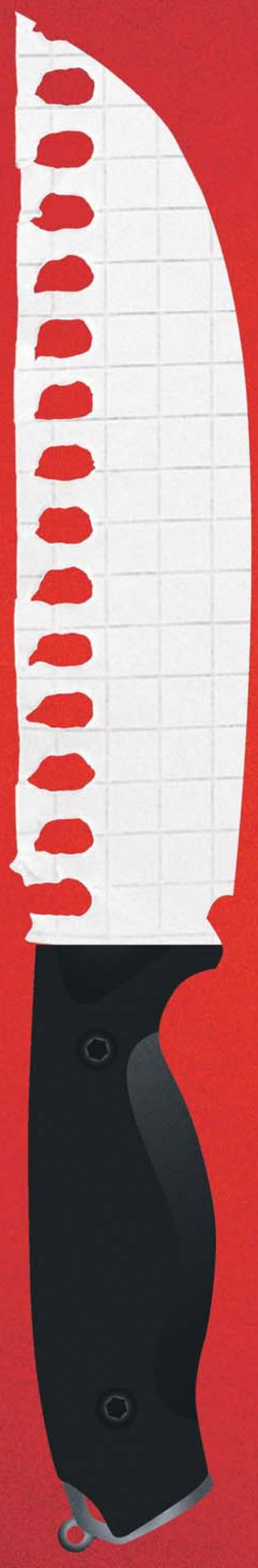

Uczeń z nożem.
Seria ataków w szkołach – Str. 16-17

BT

eprasa.pl 5d11be6fb2

NOŻOWNICY W SZKOŁACH

Uczeń z nożem w ręku. Seria ataków w polskich szkołach

Dwa dni: dwa ataki nożowników w szkole, uczniów jeszcze. Nastolatkowie ruszyli na swoich kolegów, nauczycieli, pracowników placówek. Do tego jedno zatrzymanie prewencyjne ucznia, który „planował zrobić coś złego". Ponad dziesięć osób w wyniku tych ataków zostało rannych, jedna z ofiar nie żyje

Dorota Kowalska

Politycy nie mają wątpliwości: trzeba reagować natychmiast. Premier Donald Tusk wezwał w czwartek w trybie pilnym ministrów: Spraw Wewnętrznych i Administracji, Cyfryzacji, Edukacji Narodowej i Zdrowia, a także koordynatora służb specjalnych oraz komendanta głównego Policji.

Pilne spotkanie u premiera

– To bardzo smutne i tragiczne, że muszę zacząć to dzisiejsze spotkanie od wyrazów współczucia, kondolencji, wsparcia dla rodziny zmarłej przed chwilą pracownicy szkoły pod Wyszkowem, która zginęła od zadanych ciosów nożem. Jej życia, mimo starań, nie udało się uratować – powiedział przed spotkaniem premier. Wiadomo, że kobieta zostawiła dójkę dzieci. Jej rodzina ma zostać objęta opieką.

– Zadaniem dla rządu, dla mnie osobiście i dla pań i panów ministrów jest zrobienie wszystkiego, co w mocy państwa, wszystkiego, bez wyjątku, aby zatrzymać albo ograniczyć przynajmniej ryzyka wynikające z fali przemocy, jaka ma dzisiaj miejsce – mówił Tusk. – Do tej pory Polska była państwem bardzo bezpiecznym. Jeśli chodzi o tego typu zdarzenia, akty terroru w szkołach z wielkim smutkiem obserwowaliśmy dramaty za oceanem, w wielu innych państwach europejskich. Polski do tej pory to nie dotyczyło, ale ten trend jest dramatycznie niepokojący w całej Europie i nie miejmy złudzeń: bez zdecydowanych działań te dramatyczne, ryzykowne sytuacje mogą się powtórzyć – dodał.

Szef rządu nie ukrywał, że ma obawy przed „ponurym fenomenem naśladownictwa", bo w internecie przemoc jest mocno promowana. – Ten kult przemocy stał się wszechobecny w świecie i niestety dotarł także do Polski. Więc zdajemy sobie sprawę, że te źródła są tutaj wielorakie. To może być kryzys psychiczny potencjalnego agresora, ale często związany jest z zachowaniami grupowymi – mówił Donald Tusk. Podkreślił, że takie niebezpieczne sytuacje należy monitorować.

FOT. PAP

Nastolatek, który zaatakował w Ostrołęce, został bardzo szybko ujęty

Zdradził, że 15-letni zabójca z Leszczydołu-Nowin miał na sobie kask z kamerką.

– Jego intencją było filmowanie tej akcji z nożem – mówił.

W związku z ostatnimi wydarzeniami Komenda Główna Policji zdecydowała o zwiększeniu obecności funkcjonariuszy w pobliżu placówek oświatowych. Policjanci mają też przynajmniej raz dziennie pojawiać się w szkołach. W każdej szkole, jak podkreślił premier, mają być dostępne informacje o telefonach, zarówno 112, jak i 116 111 - to telefon do psychologa. Tusk przypomniał, że rząd ma związane ręce w sprawie blokowania treści w sieci.

– Mieliśmy ambitną ustawę, projekt ustawy przeszedł przez Sejm, przez Senat i to była twarda ustawa, jedna z najmocniejszych tego typu propozycji zmiany prawa w Europie, która miała chronić ludzi, w tym przede wszystkim dzieci i młodzież, przed agresją, rozmaitymi formami przemocy czy prób wykorzystania w internecie. Ona została zawetowana. W związku z tym my dzisiaj nie możemy zablokować treści, tylko musimy się zwracać do sądu albo z uprzejmą prośbą do właściciela platformy czy dysponenta danych – mówił. – Obawiam się, że w Senacie będziemy musieli przywrócić te zapisy. I mam nadzieję, że nikomu już nie przyjdzie do głowy, żeby powiedzieć, że tak zwana wolność do przemocy, przekleństwa, pogardy, wymuszania, wykorzystywania młodocianych to nie jest obszar, gdzie możemy mówić o wolności słowa. Tam państwo musi wkroczyć zdecydowanie i do tego musimy mieć te narzędzia – dodał Tusk.

Zwrócił się też do ministra Siemoniaka, Kierwińskiego i Gawkowskiego o „radykalny wzrost działań wyspecjalizowanych jednostek, które monitorują sytuację w internecie.

- Do tej pory mieliśmy poczucie, że przygotowujemy się do zdarzeń w przyszłości: cyberprzestępczość, ale też zagrożenie spowodowane przez agresywne zachowania państw zewnętrznych. To wszystko jest nadal naszym priorytetem, ale proszę, abyśmy zarówno jeśli chodzi o Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, oczywiście policję, NASK i narzędzia, które są w dyspozycji, jak najszybciej doprowadzili do zintegrowanego, intensywnego działania w sieci. To jest monitorowanie, zapobieganie, interwencja – zaapelował szef rządu.

Walka o bezpieczeństwo w szkołach

Wcześniej Barbara Nowacka, przekazała, że wspólnie z szefem tego resortu Marcinem Kierwińskim widzą potrzebę wzmacniania prowadzonych już działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa.

– Dlatego powstaje program analogiczny do programu, jaki mamy wspólnie z MON-em, czyli do „Edukacji z wojskiem" we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji – powiedziała.

Dodała, że już w tym roku w każdej szkole odbędzie się przynajmniej jedno spotkanie dedykowane procedurom bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych. W spotkaniach tych weźmie udział społeczność szkolna i przedstawiciele służb wydelegowanych przez MSWiA.

Nowacka zapowiedziała, że Ministerstwo Edukacji Narodowej w ramach reformy Kompas Jutra wprowadziło zmianę.

– Od 1 września tego roku jedna godzina wychowawcza w miesiącu musi być poświęcona na działania albo patriotyczne, albo obronnościowe, ale tak naprawdę patriotyzm i odpowiedzialność za Polskę, umiejętność działań proobronnych i ochrony ludności cywilnej są koniecznością – mówiła.

Do szkół rozesłany zostanie także poradnik bezpieczeństwa dla dzieci i młodzieży.

– Poradnik wskazuje różne zagrożenia i jak młodzi ludzie mają sobie z nimi radzić – wyjaśniła wiceministra edukacji Paulina Piechna-Więckiewicz.

Piechna-Więckiewicz zapowiedziała, że w przygotowaniu jest również poradnik przeciwdziałania przemocy rówieśniczej skierowany do młodzieży. Resort edukacji zaprosił do jego współtworzenia młodych ludzi oraz ekspertów.

Wiceszefowa MEN przekazała, że we wrześniu Komitet Monitorujący FERS zatwierdził program szkoleń skierowanych do dyrektorów szkół i przedszkoli z procedur i budowania zespołów kryzysowych.

– Przeszkolimy 7,5 tys. dyrektorów szkół i przedszkoli, mamy na to ponad 45 mln zł. Codziennie w polskich szkołach pracują policjanci, strażacy, przedstawiciele służb i instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Wspólnie działamy na rzecz bezpiecznej szkoły – podkreśliła.

W to działanie muszą się włączyć także rodzice. Rozmawiać ze swoimi dziećmi, obserwować je, reagować w razie potrzeby. To w domu, nie w szkole, uczniowie spędzają większość swojego dnia.

Dwa ataki w dwa dni, trzeci udaremniony

Ta wiadomość zszokowała opinię publiczną, ale też takie historie zdarzają się raczej w amerykańskich, nie polskich szkołach. W środę w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 w Ostrołęce 19-latek, uczeń tej placówki, zaatakował nożem dziewięć osób - pięcioro uczniów, dwoje nauczycieli i dwie osoby postronne.

Było około godz. 11.00, w szkole zrobiło się tłoczno. Jakub Z. wykorzystał sytuację, wyjął nóż. Wszędzie słychać było krzyki. Totalny chaos. Gdy nauczyciele spostrzegli, co się dzieje, zaczęli zamykać się z uczniami w klasach. - To się działo po sąsiedzku, w sąsiedniej klasie. Chłopak zakrwawiony wybiegł z dołu, biegł do góry. Jak wbiegł do klasy, to pani zamknęła drzwi na klucz. Potem było jakieś szarpnięcie, jakby ktoś chciał wejść do środka. Ktoś szarpał za drzwi – opowiada mediom uczennica ostrołęckiej szkoły.

eprasa.pl 5d11be6fb2

FOT. ADAM JANKOWSKI

Premier Donald Tusk zwołał po południu naradę z ministrami oraz policją

Być może zdecydowana postawa nauczycieli uratowała życie im i uczniom. Napastnik wybiegł ze szkoły, nie miał jak dopaść kolejnych ofiar.

Policja zatrzymała go jakieś 500 metrów od szkoły, w rejonie plaży miejskiej. Chłopak przed zatrzymaniem dokonał samookaleczenia, trafił do szpital. Żyje.

Jakub Z. zaplanował ten atak

Jakub Z. uchodził za skrytego, trochę wycofanego. - Nie było o nim głośno. Nie rzucał się w oczy, był bardzo cichy – opowiadała mediom 16-latka, uczennica szkoły w Ostrołęce.

Dlaczego zaatakował kolegów i uczniów?

- Z tego, co nam wiadomo, to z jego ust padły słowa, że chce, aby w jego urodziny było o nim głośno – tak odpowiedziała. Jakub Z. miał w środę urodziny, skończył 19-lat.

- Mimo że nie było mnie tutaj na miejscu, to bardzo mocno mną to wstrząsnęło. Do tej pory czuję adrenalinę. Nie wyobrażam sobie, jak muszą się czuć nauczyciele, wszyscy pracownicy szkoły i uczniowie - mówiła 16-latka i dodała, że rozmawiała z kilkoma uczniami, którzy byli na miejscu, są przejęci.

- Czują traumę i strach przed przyjściem z powrotem do szkoły – tłumaczyła.

Ranni, ofiary Jakuba Z., trafili do szpitali w Łomży i Ostrołęce. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W mieście zwołano sztab kryzysowy. Uczniom i nauczycielom szkoły zapewniono wsparcie psychologiczne, a placówkę tymczasowo zamknięto.

Dzisiaj wiemy już, że 19-latek był pod stałą opieką specjalistów, w tym psychologa i pedagoga, że interesowały się nim również służby społeczne. Jakub Z. był w przeszłości notowany za posiadanie narkotyków, jednak tamta sprawa została umorzona.

Prokuratura Rejonowa w Ostrołęce poinformowała o wszczęciu śledztwa w sprawie usiłowania zabójstwa. Chłopak dokładnie wszystko zaplanował, to nie był przypadkowy atak kierowany emocjami.

- Mamy już pewność, że sprawca tego zdarzenia wszedł z niebezpiecznym narzędziem w postaci noża na teren szkoły i powiem więcej, w plecaku, który także wniósł na teren szkoły, znajdował się ładunek wybuchowy domowej konstrukcji, który prawie został zdetonowany - mówił na antenie TVN24 prokurator krajowy Dariusz Korneluk

Dodał, że z informacji, którą otrzymał od prokuratora okręgowego w Ostrołęce, wynika, że z wniesionego przez ucznia plecaka w pewnym momencie zaczął wydobywać się dym.

- Plecak był już w sali komputerowej, (...) i tylko i wyłącznie przez właściwe zachowanie pani nauczycielki i uczniów został wyrzucony przez okno i być może to (...) uniemożliwiło jego detonację - powiedział prok. Korneluk.

Opinia publiczna poczuła się trochę jak w innej rzeczywistości. Takie newsy nigdy wcześniej do niej nie docierały. Nożownicy atakowali w szkołach we Francji, w Stanach Zjednoczonych, w Wielkiej Brytanii, nie w naszym kraju.

- Takiego zdarzenia w Polsce nie było – przyznała ministra edukacji Barbara Nowacka w TVN24. Mówiła też o „bardzo dobrej, spokojnej i błyskawicznej" reakcji dyrektora, społeczności szkolnej oraz służb.

- Udało się uniknąć tragedii, udało się uniknąć katastrofy - oceniła ministra.

Wczoraj, o godz. 9.00 w Ostrołęce po raz kolejny zebrał się sztab kryzysowy, w szkołach zostały odwołane lekcje. W każdej dyżuruje psycholog, do którego można się zgłosić.

Po mieście krążą jednak pogłoski, że planowane są podobne ataki w innych szkołach. Mieszkańcy boją się wychodzić z domów. Policja apeluje o zachowanie spokoju, nie potwierdza tych plotek.

„Opierajmy się wyłącznie na sprawdzonych i potwierdzonych komunikatach przekazywanych przez służby. Rozpowszechnianie i powielanie niesprawdzonych informacji może powodować niepotrzebny chaos i dezinformację, a także budować napięcie i niepokój wśród mieszkańców. Cały czas pracujemy pod nadzorem prokuratury nad wyjaśnieniem wszystkich okoliczności tego zdarzenia. Prosimy o odpowiedzialność i powstrzymanie się od przekazywania informacji, które nie zostały potwierdzone przez służby" - zaapelowała za pośrednictwem mediów społecznościowych policja z Ostrołęki.

Kolejne ataki uczniów

To nie koniec złych wiadomości. W dniu ataku nożownika w Ostrołęce, policjanci z Sierpca zatrzymali 17-latka. Do Komendy Powiatowej Policji w tym mieście zgłosił się jeden z nauczycieli, przekazał policjantom niepokojące informacje otrzymane od uczniów.

„Z jego relacji wynikało, że uczeń szkoły wśród rówieśników przekazywał, że planuje w środę 7 października „zrobić coś złego w szkole"" - czytamy w komunikacie policji.

Śledczy z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Sierpcu w środę rano weszli do mieszkania nastolatka, zatrzymali go.

Podczas przeszukania w domu chłopaka zabezpieczono należącą do niego saszetkę, w której znajdowały się dwa noże.

„Śledczy zabezpieczyli również jego telefon komórkowy, w którym natrafiono na wyszukiwanie informacji dotyczących planowanego ataku" - podała mazowiecka policja.

- Na zabezpieczonych nośnikach elektronicznych znaleziono wszystkie informacje, czego szukał w internecie ten młody człowiek. Szukał informacji, jak właśnie zorganizować tego typu krwawe wydarzenie – mówił na specjalnie zwołanej po ataku w Ostrołęce konferencji prasowej Maciej Kierwiński, szef MSWiA. Towarzyszyła mu Barbara Nowacka, minister edukacji.

Konferencja jeszcze się nie skończyła, kiedy przyszedł następny wstrząs.

„Kolejny atak w szkole z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Tym razem 15-latek zaatakował w szkole podstawowej w miejscowości Leszczydół-Nowiny pod Wyszkowem" – informowały media.

Co wiadomo w tej chwili? Nastolatek wszedł na teren szkoły w trakcie trwania lekcji. Na korytarzu ostrym narzędziem zaatakował jedną z pracownic placówki. Ranna została również nauczycielka. Hałas usłyszał dyrektor szkoły, który wyszedł ze swojego gabinetu i podjął interwencję. To on obezwładnił napastnika i przekazał wezwanym policjantom, którzy błyskawicznie pojawili się na miejscu zdarzenia. Zaatakowana pracownica placówki zmarła, kobieta miała 37 lat, ranni są nauczycielka i dyrektor szkoły.

Zaatakowany dyrektor, Krzysztof Ochmański przekazał w rozmowie z Polskim Radiem RDC, że 15-latek miał przy sobie trzy noże.

- Wbiegł i ranił woźną. Krzyk usłyszałem, ale jak wybiegłem na korytarz, to niestety nie widziałem, co się stało, bo korytarz był pusty - relacjonował Krzysztof Ochmański. - On dotykał klamki drzwi i zwrócił się w moją stronę z rękami do góry. Zranił mnie tylko ostrzem noża, takiego dłuższego, bo on miał trzy noże, i uderzył mnie trzonkiem. W tym czasie już jakoś tam go opanowałem – opowiadał dalej.

Jak dodał, napastnik wyrwał się mu i dopiero wtedy dyrektor zdał sobie sprawę, że w rękach trzyma prawdziwy nóż.

Motywy działania 15-latka nie są znane. To absolwent placówki, obecnie uczeń szkoły średniej. Policja nie ma informacji, czy napastnik coś krzyczał w trakcie ataku ani czy podawał jakieś powody swego działania.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz przekazała w rozmowie z Polską Agencją Prasową, że sprawą 15-latka zajmie się wydział rodzinny i nieletnich Sądu Rejonowego w Wyszkowie. Jak zaznaczyła, śledczy na miejscu na bieżąco zabezpieczają ślady i dowody. Materiały zostaną przekazane do sądu. Łukasiewicz wyjaśniła jednocześnie, że osoba, która skończyła 15 lat, może odpowiadać za swoje czyny jak dorosły. Decyzję w tej sprawie podejmie jednak sąd. PAP

eprasa.pl 5d11be6fb2

GASTRONOMIA

W barach studenckich. Tanio, do syta i demokratycznie. Jak oni to robią?

Tu najesz się tanio i po domowemu. Nad talerzem zupy wciąż demokratycznie spotkają się studenci i wykładowcy. Bary studenckie w Toruniu i Bydgoszczy to fenomen ekonomiczno-społeczny. Te kultowe działają od 20-30 lat!

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Agnieszka Suchocka (pierwsza z prawej) od 18 lat prowadzi bar „Pasja" na Wydziale Humanistycznym w Collegium Maius na UMK w Toruniu

FOT. FACEBOOK

Takie dania serwuje Bar Akademicki w Bydgoszczy. Zaczynał w 2011 r. na Akademii Muzycznej. Kolejny adres miał w Domu Studenta przy ul. Staszica. Ostanie lata działa „na mieście" - przy ul. Dworcowej. Nadal jednak karmi niedrogo i bezpretensjonalnie, zapraszając do sobie studentów, ale na innego klienta też jest otwarty

Małgorzata Oberlan

Niezależnie od daty w kalendarzu, okoliczności przyrody i polityki, zmian obyczajowych - pewne sprawy w życiu studenckim są niezmienne „od zawsze".

Student ma mało pieniędzy na jedzenie. Nawet ten w 2026 roku - dojeżdżający niezłym autem na uczelnię spod miasta albo wynajmujący nietanią kawalerkę. Po prostu w tym wieku priorytety masz inne, a zarządzania własnym budżetem dopiero się uczysz. On najpierw wyda na paliwo, parking albo stancję i weekendową imprezę, a potem pomyśli o obiedzie. Ona musi mieć pieniądze na mieszkanie, hobby, ciuchy i kosmetyki.

Jak świat światem, około godziny 14 studentowi zaczyna burczeć w brzuchu. Po 15 kiszki grają mu marsza, a później to już tradycyjnie „umiera z głodu". Wtedy w barach studenckich jest największy tłok. W Toruniu te kultowe działają nieprzerwanie od 20-30 lat. W Bydgoszczy jest mniej tradycji, ale więcej pomysłów. Wszędzie jest: bezkonkurencyjnie cenowo, smacznie, klimatycznie i demokratycznie.

Bary studenckie to polski fenomen - interesujące zjawisko ekonomiczne, kulturowe i społeczne. Przetrwały wszystko: pandemię, konkurencję z kebabami i inflację. Tu nadal poderwiesz „faceta na kotleta", żak spotka się z profesorem, a sernikiem ukoisz stres po kolokwium. A co najważniejsze - najesz się do syta nawet za mniej niż 20 złotych. Da się!

Bar „Pasja" i pani Agnieszka. „W polu u bauera robiłam, aby przetrwać pandemię"

- Prowadzę ten bar od 18 lat i nigdzie się nie wybieram. Próbowały mnie podkupić inne wydziały, ale ja kocham ten nasz Wydział Humanistyczny i moich klientów - mówi Agnieszka Suchocka, właścicielka baru „Pasja" w Collegium Maius UMK w Toruniu.

Zaczynała z mężem; dzięki dotacji dla biznesu. Owdowiała i nadal interes prowadzi samodzielnie, ze wsparciem córki i całej barowej ekipy. Przetrwała pandemię („W polu za granicą robiłam, żeby siebie i interes na przyszłość utrzymać"), nie boi się konkurencji kebabów i pizzerii - klientów jej nie zabierają. Bo ona stawia na kuchnię tradycyjną, polską i „domową". Ma być smacznie jak u mamy czy babci - to zasada numer jeden. Musi być niedrogo - zasada numer dwa. I wreszcie: zawsze należy słuchać klientów.

Bo studenckie bary mają swoją specyfikę. Zależy, na jakiej uczelni i wydziale działają. Na Wydziale Humanistycznym UMK, jak w całej Polsce, dominują studentki - stanowią około 70 procent ogółu żaków. Wśród pracowników naukowych i dydaktycznych też kobiet jest wiele.

- A kobiety, także już te najmłodsze, bardziej zwracają uwagę na menu niż mężczyźni. Kolejny już rok codziennie musimy mieć w jadłospisie przynajmniej jakieś dwa dania wege, a także dania bez glutenu choćby (alergii pokarmowych przybywa!). Panie kucharki stają więc na głowie, by było, z jednej strony, smacznie i po domowemu, z drugiej - zdrowo i niedrogo. Kotlety z ciecierzycy, naleśniki z farszami, pierogi inne wege cuda zawsze mamy- podkreśla Agnieszka Suchocka.

Jej bar „Pasja" działa w zabytkowym gmachu na starówce. Wystrój (taki retro) i architektura kontrastują z zapachami obiadowymi już od południa. Po prostu wentylacja w budynku przy Fosie Staromiejskiej jest średnia. Ale to, co u jednych powoduje marszczenie nosa, dla innych jest kuszącą wonią. Zapach domowej pomidorowej, świeżych naleśników czy kotleta i zasmażanej kapusty to dla studenta wspomnienie domu, nostalgia, sentyment, ukojenie - jak to się dziś określa „comfort food".

I tym pani Agnieszka wygrywa z zapieksami, kebabami i pizzą. Nawet ich do menu nie wprowadza, bo po co? Nie tego jej klient, także ten z pracowniczego grona wydziałowego, w barze szuka.

-U nas wszystko gotowane jest uczciwie. Niedawno odesłałam pewnego przedstawiciela handlowego. Uwierzy pani, że oferował mi ciasto naleśnikowe instant?! I chwalił się, że znana w kraju sieć naleśnikarni ten proszek stosuje. No, nie wyobrażam sobie robić takich naleśników - na samo wspomnienie tej wizyty Agnieszce Suchockiej znów chodzi nerw w głosie.

Jej bar otworzył drzwi po wakacyjnej przerwie 1 października. Wolne miał w sierpniu i wrześniu, ale w lipcu pracował. - Za zgodą pani dziekan wtedy też pracujemy. Przychodzą do nas turyści (lokalizacja jest świetna, na starówce-red.) i zarabiamy. Bez tego już nie dalibyśmy rady. Zresztą, inne znane mi bary studenckie też już dawno wyszły do innego klienta - zauważa właścicielka „Pasji".

Ceny bezkonkurencyjne. Także w „Adasiu" czy „Obiadowni" na UMK

-No, kurczę, nigdzie nie jest tak tanio. A smacznie, da się najeść - mówią Sebastian i Adrian. Zanim zostaną dyrektorami przedsiębiorstw, bogatymi menagerami czy odbiorą nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii (to studiują) - muszą pooszczędzać. Skoro da się na obiadach, to trzeba korzystać! Raz jedzą w kultowym barze „Adaś" przy Bibliotece Głównej UMK, raz w barze „Ekonomia" na swoim wydziale. Pierwszy głód można zaspokoić już nawet za kilka złotych!

Ceny w tym roku akademickim? We wspomnianej „Pasji" duży talerz sycącej zupy (390 ml) - 10 zł. Mały - 7 zł, ale przestaje burczeć w brzuchu. Drugie danie (cały zestaw) to koszt 27 zł. Ale najeść się można po kokardę. Solidne porcje pierogów czy naleśników - też w takiej cenie.

W kultowym „Adasiu" - nadal tanio. I tak jest od wielu, wielu lat. Jeśli w trakcie zajęć masz okienko i musisz zaspokoić głód, wpadasz do tego właśnie baru przy ul. Gagarina. Od lat robią tak kolejne roczniki żaków. Po południu natomiast robi się gwarno jak w ulu.

Nikt tu nie zbankrutuje; każdy znajdzie coś na własną kieszeń. Do tego zawsze jest przemiła obsługa, swobodny klimat i centrum informacyjne (nieoficjalne). Ceny przystępne bardzo. Zupy od kilku złotych, kiełbasa pieczona z pieczywem - 10 zł, kultowe spaghetti i inne tańsze dania - już od 12, 13 złotych. Drugie dania w zestawach 23-24 zł. Droższe specjały też się znajdą, ale - jak widać - można nasycić się taniej.

Absolutnie bezkonkurencyjne ceny ma także „Obiadownia". Ten bar studencki w Toruniu to już prawdziwa historia. Od ponad 30 lat karmi studentów na parterze Domu Studenckiego nr 6. To ulica Słowackiego 1-3, ale wejście jest od ul. Tujakowskiego. W pandemii, by przetrwać, otworzył się też na klientów „z miasta". Do dziś Torunianie doceniają ofertę i ceny.

Co ma w menu jesienią tego roku i ile to kosztuje? To generalnie tradycyjna kuchnia polska, domowa, skalkulowana bardzo przyjaźnie dla go-

eprasa.pl 5d11be6fb2

ści. Oto przykładowy jadłospis - z wtorku, 29 września.

Kapuśniak z białej kapusty-10,60zł, zupa neapolitańska z makaronem-10,60zł, barszcz czysty plus pierogi-23,50zł. Jeśli chodzi o drugie dania, to mamy: żołądki drobiowe gotowane, sos i ryż-23,50zł, zestaw gulasz wieprzowy z kaszą jęczmienna w tej samej cenie oraz sznycel z jajkiem sadzonym i ziemniaki za 24, 50zł. Natomiast kotlet sojowy z zimniakami kosztuje 2 zł mniej.

Można jednak najeść się solidnie wydając tylko złotych kilkanaście. Solidne porcje pierogów z mięsem czy ruskich kosztują 16,70 zł. Identycznie - kartacze z mięsem czy makaron boloński z mięsem. Naleśniki: 18 zł. Szpinak na ciepło: tylko 5,60 zł. Surówka z marchwi i jabłka-5,60zł. Mizeria - 6zł. Frytki - 8,50zł. Kompot- 4zł. Ufff... I już chyba nikogo nie dziwi, że to tego baru ustawiają się w porze obiadowej kolejki.

Niedrogo i po domowemu karmi też „BarbBar" na Wydziale Chemii UMK, przy ul. Gagarina i wspomniana „Ekonomia". Generalnie, zupę plus zestaw drugodaniowy zjeść można tutaj za 35 zł. Ale, oczywiście, można kupować też pojedyncze posiłki czy zestawy - zjeść mniej i taniej.

Przykładowe dania? Ślinka cieknie. Oto propozycje z ostatnich dni września. Piątek: zupa szczawiowa z jajkiem oraz ryba w panierce plus ziemniaki i surówka (razem: 35 zł). Czwartek: krem z dyni oraz roladki drobiowe z mozzarellą i pomidorem plus ziemniaki i surówka. Wtorek: kapuśniak z kapusty kiszonej oraz kotlet schabowy plus ziemniaki i kapusta zasmażana.

Może zatem być smacznie, tradycyjnie i niedrogo. Grunt, żeby gotować uczciwie, sezonowo i raczej prosto. Studenckie bary nie zarabiają na marży, tylko liczbie sprzedanych dań. A tych może być codziennie w roku akademickim naprawdę mnóstwo - kolejki w szczycie nie są niczym dziwnym.

Okiem studentów. „Liczy się też klimat"

Wspomnienia, które mają byli już studenci UMK w Toruniu ze studenckich barów, są dla nich bezcenne. Historie zamieniają się w rodzinne legendy, obrastając dodawanymi szczegółami co roku.

Monika, dziś „profesorka od polaka" w liceum, w barze zawiązała znajomość na całe życie. - Poderwałam faceta na kotleta. Już wcześniej go obserwowałam, ale był jakiś taki nieśmiały. Trafiła się okazja, był głodny i nie miał wtedy pieniędzy. Kupiłam dwa drugie dania i po prostu przysiadłam się do stolika, przy którym sam siorbał zupę. To mój mąż. Do dziś twierdzi, że „uległ mi przy obiedzie" - śmieje się Torunianka.

Marcin po dekadzie od magisterskiej obrony na UMK pamięta smak szarych klusek, kraszonych skwarkami, podawanym z odrobiną twarogu i kiszoną kapustą. - Nigdzie mi już później tak nie smakowały, jak w tym barze w akademiku. Podawano je zazwyczaj w jeden dzień w tygodniu; zawsze z kumplami czekaliśmy - wspomina.

Karolina, niedawna absolwentka polonistyki, najwięcej wspomnień ma z baru „Pasja". Podobnie zresztą jak jej współlokatorki ze studenckiego mieszkania. Tutaj zawsze można się było najeść tanio, szybko i po domowemu. Ale też: nagadać z kumpelkami w „okienku" między zajęciami, pocieszyć jakimś ciachem po zawalonym kolokwium czy (bywało!) wyżalić komuś na profesora, który zagiął na ciebie parol. I już lżej, i już lepiej...

Na takie momenty nigdy jednak nie było i nadal nie ma czasu w obiadowym szczycie. Wtedy jest ruch i tempo. „Ruskie raz!" - padają tylko krótkie komendy. Głodni przebierają nogami. I tak było zawsze.

W Bydgoszczy i tradycja, i nowości. „Akademicki" i bar na UKW to kawał historii

Swoją specyfikę mają bary studenckie w Bydgoszczy. Mniej tutaj lokali z takimi tradycjami i wieloletnią historią jak w Toruniu, ale jest ciekawie. Na uczelniach przybywa lokali, które chcą karmić w przystępnej cenie, na luzie i do syta.

Jeśli natomiast chodzi o historię bydgoskiej gastronomii studenckiej, to trzeba wspomnieć o „Barze Akademickim". Jak sama nazwa wskazuje, zaczynał od oferty typowo uczelnianej. 1 października 2011 roku otworzył drzwi w Akademii Muzycznej przy ul. Słowackiego. Kolejnym adresem był Dom Studenta prz ul. Staszica. Aktualnym natomiast - od lat już - ulica Dworcowa w centrum miasta.

Ten bar już dawno otworzył się na „klienta z miasta", a także dowozy i cateringi. Ale ukochanego trzonu konsumentów nie porzucił. „Drogi studencie! Zacznij ten rok akademicki razem z nami!" - zaprosił, jak zawsze, 1 października 2026.

FOT. FACEBOOK

Od ponad 30 lat bar „Obiadownia" karmi studentów w Domu Studenckim nr 6 przy ul. Slowackiego w Toruniu

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kultowy bar „Adaś" w miasteczku uniwersyteckim na ul. Gagarinaw Toruniu już czynny

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

BarBar na Wydziale Chemii UMK też już otwarty i czeka na studentów

Ceny i domowe potrawy przyciągają tutaj rzesze głodomorów. A do tego codziennie są jakieś promocje. „Pierogi ruskie z cebulką (7 szt.), surówka z kiszonej kapusty - 20 procent. Cena regularna 25 zł, promocyjna: 20 zł" - ogłasza kuchnia „Akademickiego". Na duży głód? Np. kotlet z karkówki wieprzowej, ziemniaki, surówka z kiszonej kapusty (720 g) za 29 zł. Podobne ceny są za inne całe zestawy obiadowe z mięsem - nawet głodny facet naje się do syta za mniej niż trzy dyszki.

Wielkim sentymentem dawnych i obecnych klientów cieszy się gastronomia przy ul. Chodkiewicza, w wyremontowanym i oddanym w marcu 2024 roku budynku Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Ileż się akademicka społeczność na ten lokal naczekała... Kilka lat tęskniła za obiadkami na miejscu. Od ponad dwóch lat znów je ma - w Kantynie Akademickiej „Królewskie Jadło" (nazwę wybrano w konkursie).

Wcześniej, przez pięć lat (od 2019 roku) była tu jedzeniowa przerwa. Budynek zamknięto z powodów architektonicznych, niczego prowadzić się tu nie dało. A jeszcze wcześniej? Działała pamiętana i wspominana z sentymentem „Stołówka u Niny".

„Pamiętam, że niegdyś przychodziło się tutaj z rodziną na obiad, a później szło się na spacer do ogrodu botanicznego. Cieszę się, że do tego wracamy – mówił prof. Jacek Woźny, rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, otwierając w 2024 roku po remoncie budynek F. Tu teraz działa akademicka kantyna i na brak klientów nie narzeka. Zupy kosztują ok. 12 zł, a codziennie w menu są specjalne „dania studenckie" - za okazaniem legitymacji żak kupuje je niedrogo. Tej jesieni płaci 18 zł.

Z kolei w Collegium Medicum na domowe obiady i pierogi własnej produkcji (to podkreśla!) zaprasza „Bistro Talerz Medyka". Drzwi ma otwarte dla studentów, pracowników i klienta z zewnątrz. Ceny ten lokal przy ul. Jagiellońskiej ma przystępne, a recenzje gości - pochlebne.

Nad Brdą na uczelniach przybywa jednak nowości. Ot, choćby na Akademii Muzycznej. W styczniu 2026 roku drzwi otworzyło tutaj „Feliks Bistro & Catering". Ta gastronomia w nowym kampusie, przy ul. Prof. Jerzego Godziszewskiego, może tak tania jak np. studenckie bary w Toruniu nie jest, ale ceny są przystępne w przedziale 20-40 zł. Śniadania i obiady - naprawdę smaczne. „Dla ludzi z Amuza - stała zniżka. Minus 10 procent na wszystko" - ogłosił lokal przy otwarciu.

Bistro cieszy się popularnością, więc jeśli wytrwa, także ma szansę stać się częścią historii o bydgoskim karmieniu studentów.

©℗

eprasa.pl 5d11be6fb2

SPOŁECZEŃSTWO

Chciałabym być znów przedszkolakiem

Wejście na kartę. Każda sala z własną łazienką i toaletą, każda wyposażona w najwyższej jakości sprzęty. Bogata oferta zajęć dla dzieci - od muzyki po ... arytmetykę mentalną. To nie bajka! To publiczne przedszkola w niedużych gminach w regionie

Małgorzata Stempinska

Jak przez mgłę pamiętam swoje przedszkole sprzed niemal 40 lat. Dwupiętrowy „klocek" z czerwonej cegły. Na parterze maluchy, na piętrze starszaki. Klaustrofobiczny plac zabaw z wysłużonymi sprzętami: huśtawkami i piaskownicą. Leżakowanie na trzeszczących, składanych łóżkach. Z zabawek tylko lalki, samochodziki i pluszaki. Telewizora brak.

Z kolei mój syn, obecnie trzecioklasista, na swoje przedszkole nie może narzekać. Choć mieściło się w starej kamienicy, to miało swój klimat. Atutem był duży ogród z placem zabaw i pobliski park. W salach, niemal w każde wakacje odmalowywanych, dzieciom niczego nie brakowało do zabawy. Był też telewizor i zajęcia dodatkowe, takie jak rytmika czy śpiew.

IFOT. NADESŁANE PEZEZ SP W STOLNIE

Rodzice ze Stolna i gminy Stolno (pow. chełmiński) nie kryją radości: - Fajnie, że nasze pociechy mają w przedszkolu takie warunki do nauki i zabawy, jakich my nie mieliśmy

Najlepsza inwestycja? W Stolnie to ta w dzieci

Sprawdziłam, jakie warunki teraz mają dzieci w przedszkolach w niedużych gminach Pomorza i Kujaw. Zajrzałam do placówek niedawno otwartych, które jeszcze „pachną nowością". Powiem krótko: aż chce się być znowu przedszkolakiem!

Rodzice ze Stolna i gminy Stolno (pow. chełmiński) nie kryją radości: - Fajnie, że nasze pociechy mają w przedszkolu takie warunki do nauki i zabawy, jakich my nie mieliśmy.

Nowe przedszkole w Stolnie otwarto 1 września tego roku. Znajduje się tu sześć oddziałów przedszkolnych dla 116 dzieci w wieku od 3 do 6 lat. - Budowa przedszkola to efekt pracy dwóch wójtów i dwóch rad gmin. Nie ma lepszej inwestycji niż ta w dzieci - podkreśla Paweł Pudrzyński, wójt Stolna.

Budynek przedszkola jest nowoczesny, przestronny. Wchodzi się do niego odbijając kartę. Dzieciom sprawia to ogromną frajdę, więc proszą rodziców, by same mogły przyłożyć kartę do czytnika. W budynku znajduje się sześć sal do prowadzenia zajęć, wyposażonych w wysokiej jakości meble, zabawki i pomoce dydaktyczne. Każda sala ma swoją łazienkę i toaletę. W każdej jest monitor interaktywny, który pozwala wzbogacać zajęcia o materiały multimedialne i zadania angażujące dzieci. Wszystkie sale są wyposażona w laptopy, sprzęt do drukowania i wysokiej jakości sprzęt muzyczny. W jednej z nich znajduje się dodatkowo podłoga interaktywna FunFloor, umożliwiająca łączenie zabaw ruchowych z zadaniami edukacyjnymi. Dopełnieniem obiektu jest plac zabaw z bezpieczną nawierzchnią. Każdego dnia, bez względu na pogodę, dzieci wychodzą na świeże powietrze. - Nasza placówka stawia na metody aktywizujące, w których dziecko poznaje świat poprzez własne działanie. Zabawa, odkrywanie, zadawanie pytań i wspólne rozwiązywanie zadań tworzą okazje do rozwijania samodzielności oraz współpracy. Ważne jest przy tym uwzględnianie indywidualnych potrzeb i tempa rozwoju każdego dziecka. Wyróżnikiem oferty jest również arytmetyka mentalna. Zajęcia wprowadzają dzieci w świat liczb i liczenia w sposób dostosowany do ich wieku i możliwości. Przygotowano także gabinety specjalistyczne do pracy indywidualnej, zajęć logopedycznych i rewalidacyjnych - mówi Beata Gajek, dyrektor SP Stolno.

Od 1 października 2026 roku w budynku działa również kuchnia, przygotowująca dla przedszkolaków trzy posiłki dziennie: śniadanie, obiad i podwieczorek. - Uruchomienie własnej kuchni to był strzał w dziesiątkę! Rodzice mówią, że teraz wieczorami muszą jechać do sklepu, bo dzieci na kolację chcą zjeść to, co panie kucharki ugotowały danego dnia w przedszkolu - śmieje się wójt Paweł Pudrzyński.

Jak dodaje, dania są nie tylko smaczne, ale i zdrowe. Hitem ostatnio okazała się kaszka manna z sosem malinowym, shrekowe (zielone) naleśniki szpinakowe z domową konfiturą i placuszki twarogowe. - Żona też córce i jej koleżance gotowała kaszkę manną z sosem malinowym, bo tak im zasmakowała w przedszkolu i nie było dyskusji, by na kolację dziewczynki zjadły coś innego. Z kolei 3-letni synek znajomego zapytał swoją mamę, dlaczego mu nie daje kanapek z serem, pomidorem i szczypiorkiem. Mama chłopca zrobiła duże oczy i zapytała: Od kiedy ty jesz takie kanapki? Na co maluch rezolutnie odpowiedział: - Od zawsze, ale ty mi ich nigdy nie dawałaś - opowiada Paweł Pudrzyński.

Rodzice z Pruszcza: - To przedszkole marzeń

Od 1 czerwca br. 150 dzieci z Pruszcza i gminy uczęszcza do Przedszkola Samorządowego „Rezydencja Przedszkolaka" w Pruszczu (pow. świecki). Budynek ma 1255 metrów kw., jest nowoczesny i funkcjonalny. Jego koncepcja i nazwa to pomysł Dariusza Wądołowskiego, burmistrza Miasta i Gminy Pruszcz, który robił wszystko, by dzieci z ciasnego, starego przedszkola przeniosły się do nowoczesnego i komfortowego miejsca. - Cieszę się, że po kilku latach to się udało. Cztery miesiące temu otworzyliśmy przedszkole marzeń. Tak mówią rodzice. Dzieci zapewne się z nimi zgadzają, bo uśmiech nie schodzi im z twarzy. Taka nagroda rekompensuje nam wszystkie trudy związane z tą inwestycją. Podczas otwarcia pan wojewoda powiedział, że takiego przedszkola jak nasze nie powstydziłyby się takie duże miasta, jak Warszawa czy Bydgoszcz - opowiada Dariusz Wądołowski.

W przedszkolu jest kilka sal dla dzieci. Każda ma swoją łazienkę i toaletę. Wyposażone są w najwyższej jakości meble, sprzęty czy pomoce dydaktyczne. Są telebimy i interaktywne tablice, które pomagają w zajęciach. Przedszkole ma własną, świetnie wyposażoną kuchnię. Jest też sala gimnastyczna i pokój nauczycielski. Poza tym specjaliści mają swoje gabinety. Wszędzie jest czysto, jasno. - Cieszy mnie, że dzieci, choć mają po trzy, cztery czy pięć lat, już wiedzą, że należy dbać o tę wspólną własność. Kilka dni po otwarciu byłem z wizytą w przedszkolu. Podszedł do mnie chyba trzylatek. Złapał mnie za rączkę i zaprowadził do sali. Pokazał blat stołu, który był pomalowany. Powiedział: Zobacz, Jasiu czy Stasiu to zrobił. Odpowiedziałem, że ma się nie martwić, bo na szczęście zaraz te plamy da się usunąć i znowu będzie piękny, czysty stół. Taka jest prawda, że gdy wokół jest czysto i ładnie, to robimy wszystko, by dalej tak było. Od małego trzeba tego uczyć dzieci - podkreśla Dariusz Wądołowski.

Jak dodaje, przedszkole ma swój własny, ogrodzony plac zabaw z licznymi sprzętami. Ostatnio nasadzono rośliny i krzewy oraz zbudowano karmniki dla ptaków.

Pojawiły się jakieś problemy?

Okazało się na przykład, że ze względu na południową ekspozycję, trzeba było w salach zamontować rolety. Poza tym koszty energii już dały o sobie znać, stąd decyzja o montażu instalacji fotowoltaicznej.

Lubicz Górny: przedszkole na miarę XXI wieku

Nowością wciąż pachnie w Publicznym Przedszkolu „Chatka Puchatka" w Lubiczu Górnym (pow. toruński). Budynek oddano do użytku w październiku 2025 roku. Działa w nim sześć oddziałów przedszkolnych dla 150 dzieci z gminy Lubicz. Jest też żłobek „Lubiusiowa Kraina", do którego uczęszcza 32 dzieci do 3 roku życia.

- To przedszkole na miarę XXI wieku. Budynek jest przestronny, nowoczesny, świetnie wyposażony. Oprócz sześciu sal dla dzieci jest też sala konferencyjna na spotkania czy imprezy oraz gabinety specjalistów: logopedy, psychologa czy pedagoga specjalnego. Mamy też piękny plac zabaw i własną kuchnię, w której przygotowywane są pyszne posiłki. Rodzice są zachwyceni, widząc swoje dzieci z radością chodzące do przedszkola. One u nas czują się bezpiecznie. Dodam, że rodzice chętnie angażują się w życie przedszkola - podkreśla Anna Chyła, dyrektor Przedszkola „Chatka Puchatka" w Lubiczu Górnym.

Także żłobek „Lubisiowa Kraina" może poszczycić się nowoczesnymi salami: jedną dla dzieci do lat 2, drugą dla starszych. - Sale są estetyczne i funkcjonalne. Ich wyposażenie jest dostosowane do rozwoju dzieci w danym wieku. Wszystkie zabawki są z atestami. W salach są też kąciki tematyczne - mówi Justyna Krasicka, dyrektor „Lubisiowej Krainy".

73 mln zł z Unii Europejskiej

Nowo otwarte przedszkola w regionie powstały z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich dla Pomorza i Kujaw 2021-2027. Na budowę przedszkola w Pruszczu unijne dofinansowanie wyniosło ponad 5,5 mln zł (całkowita wartość inwestycji to 9,2 mln zł), na budowę przedszkola w Stolnie - niemal 4 mln zł (całkowita wartość inwestycji prawie 10,9 mln zł), a na budowę przedszkola w Lubiczu Górnym - ponad 2,6 mln zł (całkowita wartość inwestycji - 9,3 mln zł).

Łącznie w latach 2021-2027 Unia Europejska, kwotą ponad 73 mln zł, dofinansuje ponad 60 placówek przedszkolnych w naszym regionie.

©℗

eprasa.pl 5d11be6fb2

AUTOREKLAMA

0011590073

Siła KobieTY. Profilaktyka może uratować życie

Przed nami kolejna odsłona akcji Siła KobieTY, w której co roku zachęcamy do badań profilaktycznych. O nowotworach ginekologicznych rozmawiamy z dr. Tomaszem Mierzwą, koordynatorem Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Centrum Onkologii im. prof. Franciszka Łukaszczyka w Bydgoszczy.

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Na jakie nowotwory najczęściej chorują dziś kobiety?

Na pierwszych miejscach nadal znajdują się nowotwory ginekologiczne. Jeśli zsumujemy: rak piesi - który co prawda również występuje u mężczyzn, ale sporadycznie - rak jajnika, trzonu macicy i szyjki macicy, to mamy już ponad 35 proc. wszystkich zachorowań na nowotwory złośliwe. I tu bezapelacyjnie pierwsze miejsce od wielu lat zajmuje rak piersi - to aż 23-24 proc wszystkich zachorowań na nowotwory złośliwe u kobiet.

I to niezależnie od tego, ile byśmy nie mówili o profilaktyce...

Badajcie się, korzystajcie z programów profilaktycznych - to nasz nieustający apel. Przypomnę, że mammografia jest przeznaczona dla pań od 45 do 74 roku życia, bez konieczności wcześniejszej wizyty u lekarza, bez skierowania i całkowicie bezpłatnie. Wykonujemy to badanie w Centrum Onkologii, ale można udać się także do innych pracowni medycznych w regionie, a przede wszystkim - skorzystać z licznych mammobusów, które dojeżdżają do mniejszych miejscowości. Problemem nie jest dostępność badań, ale przekonanie kobiet, żeby z nich korzystały. Liczba zachorowań rośnie wszędzie, ale u nas zdecydowanie zbyt wiele osób umiera przez zbyt późne rozpoznanie. A przecież skoro mamy takie możliwości profilaktyki zdrowotnej, to nie powinno mieć miejsca.

Dlaczego wciąż przegrywamy tę walkę, mimo że ponawiamy apele?

Prostej odpowiedzi nie ma. Jednak nie do końca podpisałbym się pod stwierdzeniem, że przegrywamy, choć z pewnością mamy jeszcze dużo do zrobienia. Obecnie do programu mammograficznego zgłasza się około 35 proc. z grupy uprawnionych do takich badań kobiet. To mało. Zmierzamy do 70-75 procent - takie wyniki mają kraje, w których programy wprowadzono dużo wcześniej, np. Wielka Brytania, Szwecja, Norwegia, Dania, Belgia, Holandia czy Włochy.

Według zaleceń mammografię wykonuje się przeważnie co dwa lata - czy to wystarczy, by spać spokojnie?

Dobry wynik takiego badania może uspokoić, ale nie powinien usypiać czujności. Nadal należy obserwować swoje piersi, zwracać uwagę na wszelkie niepokojące objawy. Warto również pamiętać, że u młodszych kobiet diagnostyka wygląda nieco inaczej. Tkanka gruczołowa jest inaczej rozbudowana, dlatego mammografia nie zawsze daje taką samą wartość diagnostyczną jak u kobiet po menopauzie. W takich przypadkach bardzo często korzystamy również z badania USG. Co więcej - ogromne znaczenie ma samobadanie piersi. Zawsze to podkreślam.

Jakie objawy najczęściej skłaniają kobiety do wizyty u specjalisty?

Najczęściej jest to wyczuwalny guzek albo stwardnienie w piersi. Ale od razu trzeba powiedzieć jedną rzecz: nie każdy guzek oznacza nowotwór. Jednocześnie każda taka zmiana wymaga wyjaśnienia. Od tego są badania obrazowe, przede wszystkim mammografia i USG, a czasami również biopsja. Jeżeli mamy do czynienia ze zmianą litą, musimy ją zweryfikować badaniem mikroskopowym.

Rak piersi kojarzy się przede wszystkim z kobietami po 45. roku życia. Tymczasem chorują również młodsze pacjentki.

Tak, bo choć najwięcej zachorowań obserwujemy po 45. roku życia, nie oznacza to, że młodsze kobiety są całkowicie bezpieczne. Diagnozujemy również pacjentki trzydziestoletnie czy trzydziestokilkuletnie. Dlatego zawsze przestrzegam przed myśleniem: „to jeszcze nie mój problem". Jeżeli pojawiają się niepokojące objawy, trzeba je sprawdzić niezależnie od wieku. Czujność jest ważna zarówno u kobiet objętych programem badań przesiewowych, jak i u tych młodszych.

I nic nie wskazuje na to, żeby problem nowotworów w najbliższych latach malał.

Niestety nie. Prognozy są jednoznaczne. Szacuje się, że do 2050 roku liczba zachorowań na nowotwory może wzrosnąć nawet o 75 proc. Powodów jest kilka. Z jednej strony mamy styl życia, który nie zawsze sprzyja zdrowiu. To między innymi brak aktywności fizycznej, niewłaściwa dieta czy spożywanie alkoholu. Z drugiej strony żyjemy coraz dłużej i coraz skuteczniej diagnozujemy choroby. W rezultacie wykrywamy więcej nowotworów niż kiedyś, a wiek pozostaje jednym z najważniejszych czynników ryzyka.

Czy więc programy badań przesiewowych rzeczywiście działają?

Zdecydowanie tak. Na tysiąc wykonanych mammografii około pięćdziesiąt kobiet kierujemy do dalszej diagnostyki. Ostatecznie nowotwór rozpoznajemy u około pięciu z nich. Ktoś może powiedzieć, że to niewiele. Ale właśnie na tym polega istota badań przesiewowych. Badamy bardzo dużą grupę osób zdrowych po to, żeby znaleźć kilka przypadków choroby jak najwcześniej. Z punktu widzenia zdrowia publicznego jest to bardzo dobry wynik. Co więcej, coraz częściej wykrywamy zmiany bardzo małe, które jeszcze kilkanaście czy kilkadziesiąt lat temu mogłyby pozostać niezauważone przez długi czas. Im wcześniej wykryjemy chorobę, tym lepsze rokowanie. W wielu przypadkach możemy również zastosować mniej obciążające leczenie i osiągnąć bardzo dobre efekty terapeutyczne. Dzięki wykrywaniu zmian na wcześniejszych etapach około 70 proc. pacjentek kwalifikuje się do leczenia oszczędzającego. W wielu przypadkach usuwamy samą zmianę nowotworową z odpowiednim marginesem bezpieczeństwa. Zmieniła się również chirurgia. Dysponujemy możliwościami, których jeszcze kilkadziesiąt lat temu po prostu nie było. Dotyczy to zarówno leczenia oszczędzającego, jak i chirurgii onkoplastycznej.

Na co dzień mówi Pan także o edukacji zdrowotnej.

Bo profilaktyka zaczyna się dużo wcześniej niż w gabinecie lekarskim. Dlatego prowadzimy działania edukacyjne również w szkołach. Młodzi ludzie często nie myślą jeszcze o nowotworach, ale powinni znać podstawowe zasady zdrowego stylu życia. To są rzeczy pozornie proste, ale właśnie one mają ogromne znaczenie dla zdrowia w przyszłości. W przypadku kobiet warto pamiętać także o tym, że karmienie piersią należy do czynników zmniejszających ryzyko zachorowania na raka piersi. Oczywiście nie daje pełnej ochrony, ale z punktu widzenia epidemiologii jest czynnikiem korzystnym.

Chciałbym też zwrócić się do panów. Wspierajcie swoje partnerki, żony, mamy i córki. Czasami wystarczy przypomnieć o badaniu, czasami zachęcić do wizyty u lekarza, a czasami po prostu pomóc w podjęciu decyzji. To często drobne gesty, ale mogą mieć bardzo duże znaczenie.

ORGANIZATOR
GAZETA POMORSKA
PARTNER STRATEGICZNY I MECENAS
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
PARTNER STRATEGICZNY
Roche
tylko dwa słowa
PARTNERZY GŁÓWNI
bella
Bank Pekao
Diagnostyka+
PARTNERZY LOKALIZACYJNI
BYDGOSZCZ
WŁOCŁAWEK
KINO ORZEŁ
MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Bydgoszczy
PARTNER MERYTORYCZNY
CENTRUM ONKOLOGII im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy
PATRONAT MEDIALNY
TVP 3 BYDGOSZCZ
TVP info
PIK POLSKIE RADIO
PARTNERZY
CENTRUM MEDYCZNE BIEŃKOWSKI
MM NEUPACK
Diagnostyka+ GENESIS
Fale Loki Koki DOSTARCZAMY PIĘKNO
OLIVIA GARDEN
PROSPERO
ENERGOTERM
drobex
MIEJSKIE WODOCIĄGI I KANALIZACJA w Bydgoszczy
PATRONAT HONOROWY
AMAZONKI
PATRONAT HONOROWY PREZYDENTA BYDGOSZCZY Rafała Bruskiego
Prezydent Miasta Torunia Paweł Gulewski
Prezydent Włocławka Krzysztof Kruczkowski
IMPREZA POD PATRONATEM PREZYDENTA GRUDZIĄDZA

eprasa.pl 5d11be6fb2

CYWILIZACJA

Nagrody Nobla. Stały punkt odniesienia w naszym coraz bardziej rozchwianym świecie

Nagrody Nobla są nudne. Coroczna jazda obowiązkowa, która wzbudza tyle emocji co lektury szkolne wśród uczniów. Ale mimo to każdy w październiku sprawdza, kto wygrał tym razem. A osoby wyróżnione noblowskim medalem stają się w naturalny sposób autorytetami w skali globalnej. I już za to Nagrody Nobla trzeba docenić. Stały się najbardziej efektywnym sposobem kreowania merytokratycznej arystokracji współczesnego świata

Agaton Koziński

„Szósty października 2023 roku to jeden z najwspanialszych dni mojego życia. Przyniósł mi radość, lecz także złożył na moich barkach wielką odpowiedzialność. Niemal od razu zaczęłam też odczuwać narastający gniew reżimu. Wiedziałam, że restrykcje i presja będą teraz jeszcze większe" – pisała Narges Mohammadi, laureatka pokojowego Nobla z 2023 r.

Ta irańska dziennikarka i aktywistka w swojej autobiografii, którą w Polsce właśnie wydał Znak, ze szczegółami opisała moment, kiedy dowiedziała się o wyróżnieniu. Znajdowała się wtedy w zakładzie karnym Ewin w Teheranie. Ciężkie więzienie. Przeznaczone przede wszystkim dla politycznych dysydentów, w którym regularnie władze sięgają po tortury i wykonują egzekucje. Doniesienia o nagrodzie wywołały wśród jej więziennych współtowarzyszy eksplozję radości połączoną ze wspólnymi śpiewami, tańcami i skandowaniem politycznych haseł. Co ciekawe, w tych wspomnieniach nie ma nic o zachowaniu strażników, jakby ci nie zauważyli tego niezwykłego poruszenia na kobiecym oddziale więzienia. Reakcja przyszła dopiero w kolejnych tygodniach, gdy – jak wspominała Mohammadi – zaczęto jej mocno utrudniać życie w więzieniu.

„Niektórzy uważają, że Nagroda Nobla czyni człowieka nietykalnym. Ja nigdy nie żywiłem takich złudzeń" – mówił nigeryjski dramaturg Wole Soyinka, który dostał literackiego Nobla w 1986 r. On sam spędził wiele lat w nigeryjskim więzieniu, choć akurat po otrzymaniu Nobla problemów z władzami już nie miał. Ale to nie jest reguła. Cytowana przed chwilą Narges Mohammadi została zatrzymana w grudniu 2025 r., a więc trzy lata po wyróżnieniu. Gdy wybuchły w Iranie protesty przeciwko reżimowi ajatollahów, natychmiast aresztowano ją i przetrzymywano w ciężkich warunkach (w więzieniu przeszła m.in. atak serca).

FOT. LARS ASTROM/NOBELPRIZE.ORG

Wisława Szymborska, laureatka literackiego Nobla w 1996 r., na bankiecie wieńczącym noblowską galę

Nobel nie dał także immunitetu Alesiowi Bialackiemu. Nagrodę otrzymał w 2022 r., a w marcu 2023 r. sąd w Mińsku skazał go na 10 lat kolonii karnej. Chiński dysydent i pisarz Liu Xiaobo dostał literackiego Nobla w 2010 r., ale mimo to zmarł w więzieniu siedem lat później. Podobny los spotkał niemieckiego pacyfistę Carla von Ossietzky'ego – mimo wyróżnienia otrzymanego w 1935 r., hitlerowskie władze w Berlinie trzymały go za kratami, aż zmarł w 1938 r. Widać, że nie dla wszystkich „najwspanialszy dzień życia" okazywał się początkiem czegoś pięknego.

Bez dewaluacji

Tych kilka wymienionych przed chwilą przykładów pokazuje rolę Nagrody Nobla. Wyróżnienia, które stanowi fenomen sam w sobie. Jest przyznawane od 1901 r., otrzymało ją do tej poru około tysiąca osób - i do dziś nie uległo dewaluacji. Żyjemy w czasach postępującej relatywizacji rzeczywistości, subiektywizacji systemów wartości, ale ufundowana przez Alfreda Nobla skutecznie wymyka się współczesnym trendom. Cały czas udaje jej się zachować powagę, wiarygodność, prestiż, szacunek. Choć przecież nie ominęły jej skandale (także seksualne), to żaden z nich nie okazał się na tyle duży, by podmyć tę skałę, na której stoi wzniesiona przez Nobla latarnia. To właśnie dlatego co roku tydzień noblowski skupia na sobie uwagę całego świata.

Powiedzmy sobie szczerze: dla zdecydowanej większości z nas nazwiska osób, które w danym roku otrzymują tę nagrodę, nic nie mówią. Poza wąską grupą specjalistów z danej branży nazwiska osób otrzymujących Nobla czy to z chemii, czy z fizyki, czy nawet literatury nie mówią praktycznie nic. Niewiele lepiej jest z najbardziej popularną nagrodą. Nawet pokojowy Nobel rzadko kiedy wzbudza większe poruszenie. Gdyby otrzymał go Donald Trump (bardzo chce), pewnie wywołałoby to globalną, zbiorową dyskusję. Ale jeśli dostanie organizacja Caritas (jeden z tegorocznych faworytów), to przez świat przejdzie przez chwilę szmer ogólnego podziwu, a potem każdy uda się do swoich zajęć. Drugiej refleksji na ten temat nie będzie.

I to jest część opowieści o Noblach. One są w dużej części nijakie – w tym sensie, że nie uruchamiają (czy może uruchamiają bardzo rzadko) zbiorowych emocji. Napiszmy to otwarcie: są po prostu nudne. Nie mają nic wspólnego z estetyką internetowych shortów, postów na Tik-Toku czy rolek na Instagramie, które dziś rządzą masową wyobraźnią. One są wręcz na antypodach tego blasku i blichtru przykuwających uwagę ludzi na co dzień. Nikt o nich nie rozmawia w windzie, nie wrzuca o nich ekscytujących postów na media społecznościowe, nie dzwoni do przyjaciół natychmiast po tym, jak usłyszy nazwiska zwycięzców, by z nimi o tym pogadać.

Jest odwrotnie. Tymi nagrodami żyją jedynie poszczególne branże, gałęzie nauki. Są one bardzo ważne dla tych 1300 osób, które co roku biorą udział w bankiecie noblowskim wydawanym w grudniu w sztokholmskim ratuszu. I to właściwie wszystko. Jak w ósmej klasie podstawówki trzeba przeczytać „Pana Tadeusza", przebrnąć przez „Nad Niemnem" w liceum, tak co roku trzeba zwrócić uwagę na laureatów wskazanych przez szwedzkich i norweskich akademików. Trochę to przypomina wizytę u dentysty – nikt tego nie lubi, ale wie, że tak trzeba. Jazda obowiązkowa w corocznym cyklu życia.

Noblowski paradoks

Tylko skoro Noble są nudne i to jedynie „jazda obowiązkowa", to czemu poświęcamy na nie tyle czasu? Bo dla laureatów tej nagrody bardzo często życie dzieli się na „przed" i „po" Noblu. „Prestiż Nagrody Nobla jest tak wielki, że nagle zyskuje się nowy status" – przyznał argentyński biochemik Luis Federico Leloir, laureat z 1970 r. „Zdziwiłbyś się, ile drzwi otwiera Nagroda Nobla" – mówił amerykański pisarz Elie Wiesel, który otrzymał pokojowego Nobla w 1986 r. „Nagroda Nobla daje możliwość publicznego zajmowania stanowiska" – taki komentarz wygłosił amerykański fizyk Philip Warren Anderson, który swoje wyróżnienie zgarnął w 1977 r.

Po otrzymaniu Nobla życie laureatów zmienia się w sposób zdecydowany. „Dla większości ludzi prawdopodobnie najważniejszą kwestią związaną z Nagrodą Nobla jest to, czy uda im się zdobyć upragnione miejsce parkingowe na terenie kampusu" – żartował astrofizyk Saul Perlmutter wyróżniony w 2011 r. Możliwość zaparkowania auta blisko pracy to duża korzyść, ale jedna z wielu. Sama nagroda jest dość pokaźna, dla dużej części laureatów – zwłaszcza wywodzących się spoza świata zachodniego - ten milion euro oznacza radykalną poprawę jakości życia.

Ale przede wszystkim życie się zmienia z powodu prestiżu, jaki roztacza Nobel wobec swoich laureatów. Zdobycie tej nagrody często okazywało się przepustką do najwyższych splendorów, pozwalało sięgać po władzę. Prezydentami swoich krajów zostawali tacy nobliści, jak Nelson Mandela (RPA), Lech Wałęsa (Polska), José Ramos Horta (Timor Wschodni). Kanadyjczyk Lester Bowles Pearson otrzymał Nobla w 1957 r. za działania na rzecz zakończenia kryzysu sueskiego, a w 1963 r. został szefem rządu. Aung San Suu Kyi dostała pokojowego Nobla w 1991 r. za walkę z juntą wojskową rządzącą Birmą (Mjanma), a w 2016 r. przejęła polityczną władzę w kraju. Dla każdej z tych osób medal noblowski stawał się paszportem do władzy. Dla mieszkańców danego kraju fakt, że ich współobywatel otrzymał tak

eprasa.pl 5d11be6fb2

FOT. NOBEL PRIZE OUTREACH. PHOTO: NANAKA ADACHI

Gala wręczania Nagród Nobla w 2025 r.

ważne wyróżnienie stawał się rękojmią ich wiarygodności i uczciwości. Jeden z wymiarów Nobla.

Wymiarów jest więcej, często bardzo prozaicznych. Na przykład nobliści stają się dużą atrakcją dla wszelkiego rodzaju konferencji, gdzie występują w kategoriach mówców honorowych. Oczywiście, nie za darmo. Na przykład Turek Orhan Pamuk, laureat literackiego Nobla z 2006 r. za jedno wystąpienie otrzymuje ok. 25 tys. dolarów. Stawki Lecha Wałęsy czy ekonomisty Josepha Stiglitza są jeszcze wyższe (ceny za danymi opublikowanymi na stronie agencji Celebrity Speakers). Żaden z nich do takich pieniędzy by się nawet nie zbliżył, gdyby nie wyróżnienie akademików ze Sztokholmu i Oslo. A przy okazji ta sytuacja pokazuje, jaki realny wymiar ma ta „nudna" nagroda.

Choroba Nobla

„Zostaniecie zasypani prośbami o wypowiedzi na najróżniejsze tematy, o podpisywanie listów i petycji oraz ogólnie o użyczenie swojego nazwiska na rzecz różnych spraw, niektórych szlachetnych, innych mniej" – ostrzegał przyszłych noblistów w artykule napisanym w 2013 r. brytyjski biochemik Paul Nurse, który sam otrzymał nagrodę w 2001 r. A przy okazji dotknął innej delikatnej kwestii związanej z tą nagrodą: ego jej laureatów.

Prestiż Nagrody Nobla jest tak wielki, że nagle zyskuje się nowy status

LUIS FEDERICO LELOIR
biochemik, noblista

„Gdybym potrafił to wyjaśnić zwykłemu człowiekowi, nie zasługiwałbym na Nagrodę Nobla" mówi amerykański fizyk Richard Feynman, wyróżniony w 1965 r. Ten fizyk w swojej branży miał opinię niemal gwiazdy show-biznesu ze względu na niekonwencjonalne zachowania, m.in. fascynował kulturą Indian i uczył się od nich grać na bębnach.

Inni nobliści szli dużo dalej. Linus Pauling, który otrzymał nagrodę z chemii (1954) i pokojową (1962), później skręcił w bardzo dziwną stronę. Wykorzystywał swój autorytet m.in. do przekonywania, że choroby nowotworowe można leczyć witaminą C. Mocno angażował się w ruch antywojenny. Wynalazca tranzystora William Shockley, wyróżniony w 1956 r. fizycznym Noblem, później zaangażował się w promowanie eugeniki i promowania rasistowskich poglądów. Z kolei brytyjski fizyk Brian Josephson, laureat Nobla z 1973 r. za przełom w badaniach nad nadprzewodnictwem, pod koniec życia skupił się na parapsychologii.

Te przykłady są tylko kilkoma pokazującymi na czym polega zjawisko nazywane „chorobą Nobla". Ten termin spopularyzował amerykański onkolog David Gorski określając w ten sposób noblistów, którzy otrzymali swoje nagrody i później swój autorytet i sławę wykorzystywali do głoszenia poglądów daleko wychodzących poza ich kompetencje branżowe. Austriacki pisarz Peter Handke (Nobel w 2019 r.) publicznie negował ludobójstwo w Srebrenicy. Norweski pisarz Knut Hamsun, nagrodzony przez akademików w 1920 r., później otwarcie wspierał nazizm, a swój medal noblowski przekazał Josephowi Goebbelsowi. Najlepszy dowód, na jakie manowce może zwieźć ego napompowane do granic możliwości wręczeniem prestiżowego odznaczenia.

Nie dotyczy to wszystkich. Na przykład Wisława Szymborska po otrzymaniu Nobla w 1996 r. trzymała się w dużej mierze z dala od polskiego życia publicznego - choć przecież w tak rozpolitykowanym kraju jak nasz na pewno jej głos byłby dobrze słyszany. Ona jednak nie uległa pokusie, nie wpadła w sidła zdiagnozowanego przez Davida Gorskiego zaburzenia. Warto to podkreślić.

Ale też warto podkreślić samo znaczenia Nobli. Istnieją 125 lat - i mimo całego morza kontrowersji, jakie wyrosły przez ten okres wokół tej nagrody, zdołały zachować swój prestiż i powagę. Od dawna są stałym punktem odniesienia w naszym coraz bardziej rozchwianym świecie. I choćby z tego powodu warto je doceniać.

eprasa.pl 5d11be6fb2

WYWIAD

Alek Korab: Ameryka daje drugą i trzecią szansę. Ale do lekarza idziesz z sercem na ramieniu

– Mam gorącą nadzieję, że będzie nas stać na życie w Stanach, że złamana noga czy atak serca nas nie zrujnują, że nie dostaniemy rachunku, który wywierci dziurę w naszym budżecie. Kocham Amerykę, kibicuję jej i chcę, żeby była lepsza

Anita Czupryn

W książce „Chory kraj. Jak naprawdę żyje się w Ameryce" wyliczasz: „Mam w Ameryce rodzinę, przyjaciół, firmę i ataki paniki". Co ten kraj ci dał, a co zaczął odbierać?

Przede wszystkim spotkałem tam moją partnerkę i jej córkę. Obie dziewczyny mnie adoptowały; cała ich rodzina uważa mnie za swojego. To jest dla mnie bardzo ważne, dlatego dedykuję im tę książkę. Nie piszę o Ameryce przez różowe okulary, ale też nie jestem celowo krytyczny.

Nie miałeś tezy i nie szukałeś do niej potwierdzeń?

Nie. Ta książka miała być bardziej pogodna. O tym, ile kosztuje życie w Ameryce i jak się tam żyje. Ale kiedy zacząłem się przyglądać, dlaczego pewne rzeczy wyglądają tak, a nie inaczej, zobaczyłem wyraźne schematy: jak to państwo jest rozbierane przez wielki biznes i dlaczego Amerykanie tak długo to tolerują. Miałem w Stanach dobre i złe lata. Przeciążenia są tam dużo większe niż w Europie. Bezpieczeństwo socjalne jest mniejsze, kontrakty krótsze, podobnie jak okres wypowiedzenia.

Nie mówiąc o tym, co czeka kobiety po urodzeniu dziecka!

To było dla mnie szokujące. Pracowałem z redaktorką, która dwa tygodnie po porodzie pojawiła się w redakcji. Nie mogłem zrozumieć, dlaczego nie jest w domu z noworodkiem. Powiedziała, że bez pracy nie jest w stanie się utrzymać. Wtedy po raz pierwszy dowiedziałem się, że w Stanach nie ma powszechnej federalnej gwarancji płatnego urlopu macierzyńskiego.

A twoje ataki paniki? Zaczęły się, kiedy przestałeś czuć się bezpiecznie?

Do Ameryki przyjechałem z bardzo dobrym kontraktem. Byłem redaktorem naczelnym dużej gazety, która ukazywała się w Nowym Jorku, Filadelfii i Bostonie. Praca wiązała się jednak z gigantycznym stresem. Pracowałem sześć dni w tygodniu, po dziesięć-dwanaście godzin dziennie, czasami z bardzo trudnymi szefami. W pewnym momencie poczułem, że dłużej tak nie mogę. Że dostanę ataku serca albo moje zdrowie tego nie wytrzyma.

Ludzie wciąż to sobie sami robią.

Tak, ja też. Chciałem pracować w Ameryce, mieszkać tam, odnieść sukces. Okazało się to bardzo ciężkie. Potem miałem okres, w którym nie zarabiałem, szukałem nowej pracy, próbowałem odnaleźć się na nowo. Zarobione pieniądze topniały, bo życie w Nowym Jorku jest bardzo drogie. Zaczęły się ataki paniki. Nie wiedziałem, co dalej. Ale w końcu znalazłem kolejną pracę i otworzyłem własny biznes, bo – jak piszę – Ameryka zawsze daje drugą szansę.

Kiedy po raz pierwszy pomyślałeś, że to Ameryka ma problemy?

Poszedłem kiedyś ze skręconą stopą do dobrego szpitala na Manhattanie. Polecił mi go znajomy lekarz, z którym grałem w piłkę. Doktor, który mnie przyjął, potrzebował zdjęcia tomograficznego. Pani w recepcji zapytała, czy jestem w sieci. Miałem ubezpieczenie, więc byłem przekonany, że tak. Sprawdziła: nie byłem. Powiedziałem, że w takim razie zapłacę. Nachyliła się do mnie i scenicznym szeptem oznajmiła: „To będzie pięć tysięcy dolarów". Cichutko odpowiedziałem: „To ja dziękuję". I wyszedłem z tą bolącą nogą. Musiałem znaleźć placówkę, która przyjmuje moje ubezpieczenie i zrobi badanie, a potem lekarza, który też je honoruje. Ostatecznie z ubezpieczeniem zapłaciłem za to zdjęcie 50 dolarów. Wtedy pomyślałem: gdzie ja jestem? Jak to działa?

Jeden z bohaterów twojej książki mówi, że amerykański system ochrony zdrowia działa dokładnie tak jak został zaprojektowany. Pomyślałam, że to jedno z najważniejszych zdań w książce.

Zgadzam się. Powiedziałbym, że ten system rok po roku był rozbierany na części przez wielkie grupy lobbingowe, koncerny farmaceutyczne, ubezpieczycieli, a także fundusze, które inwestują w szpitale i praktyki lekarskie, wyciskając je jak cytryny. Moim zdaniem jest celowo skomplikowany i nieczytelny, żeby dezorientować pacjentów i wyciągać z nich jak najwięcej. Nie wiemy, czy po wizycie dostaniemy rachunek na 30, 300 czy 300 tysięcy dolarów. Często nikt nie potrafi tego powiedzieć ani w rejestracji, ani w gabinecie. Dzwonimy do ubezpieczyciela, czekamy godzinami, a jak uda nam się połączyć, to zaraz ktoś się rozłącza. Do lekarza idziemy z sercem na ramieniu. Zdarzało nam się dostać rachunek na kilka tysięcy dolarów za kilkuminutową wizytę, choć wcześniej zapewniano nas, że lekarz jest w naszej sieci. Okazywało się, że jednak nie jest albo był w zeszłym roku, ale już nie w niej. Mam tu też przekaz dla Polaków. Europa często podąża za amerykańskimi trendami. Widzę taką amerykanizację wielu dziedzin: pogoń za coraz większym zyskiem. Polska czasami kopiuje amerykańskie rozwiązania.

Amerykanie potrafią buntować się przeciwko podatkom, buntowali się przeciw obowiązkowi noszenia maseczek czy ograniczeniom dostępu do broni. Dlaczego nie protestują masowo przeciwko systemowi, który może ich zrujnować po jednej chorobie?

Wydaje mi się, że są dwie odpowiedzi. Do pewnych sytuacji łatwo się przyzwyczaić, jak do bólu zęba. Amerykanie żyją ze swoim systemem zdrowotnym właśnie jak z bólem zęba. Ale oni też cały czas próbują coś zmienić. Widać to w wyborach prezydenckich. Szukają kogoś spoza systemu, kto przyniesie zmianę. Barack Obama próbował mocno zmienić ochronę zdrowia, wprowadził Obamacare, które później osłabiano. Ale i tego było za mało. Więc po nim wybrali kogoś z zupełnie innej bajki: Donalda Trumpa. Ludzie myśleli: jest spoza systemu, coś zmieni.

Amerykanie nie widzieli, kogo wybierają?

Tak bardzo chcieli zmiany, że głosowali na przeciwieństwo tego, co znali. Potem rozczarowali się Trumpem i wybrali „nudnego" Joe Bidena. Próbował coś zmienić, ale nie na tyle, żeby Amerykanie to zauważyli. Był człowiekiem systemu. Znów się rozczarowali i znów zagłosowali na jego przeciwieństwo, czyli... Trumpa. A on wrócił już bez ochraniaczy, pokazał własną twarz. Nagle okazało się, że reprezentuje wielki biznes, co dla wielu Amerykanów jest zdziwieniem. Stawiam tezę, że ogromną rolę odgrywają tu lobbyści sponsorujący kampanie polityków. Amerykanie głosują na zmianę, a ona nie nadchodzi. Panuje też skrajny indywidualizm. Podejrzewam, że gdyby zapytać, czy Ameryka potrzebuje powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, większość odpowiedziałaby: tak. Ale gdyby zapytać: „Czy jesteś gotów złożyć się na ubezpieczenie innego Amerykanina?", odpowiedź mogłaby być taka: „Ja płacę za siebie, inni niech radzą sobie sami".

To przekonanie, że każdy całkowicie odpowiada za swój los. Nie ma solidarności.

Właśnie. Dlatego zestawiłem w książce dwa podejścia do biznesu: Heinza, tego od ketchupu, i Trumpa, dziadka prezydenta. Heinz też był brutalnym biznesmenem, zwalczał konkurencję, lobbował w Kongresie. Ale dzielił się pieniędzmi, fundował pracownikom opiekę zdrowotną. To takie protestanckie podejście: bogactwem trzeba się dzielić. Amerykanie nie lubią jednak, kiedy państwo mówi im, gdzie i jak mają oddawać pieniądze. Są też ludzie, którzy wspięli się po drabinie na szczyt, a potem wciągają ją za sobą, żeby inni nie mogli wejść. Zauważam to u części nowych miliarderów, również z Doliny Krzemowej. Ameryka dała im szansę, edukację, infrastrukturę, ale oni nie czują potrzeby dzielenia się bogactwem. Budują własne schrony, kupują coraz większe jachty. I starają się płacić jak najmniej podatków. A wśród zwykłych Amerykanów też jest przekonanie: ja kiedyś będę milionerem, więc może nie podnośmy za bardzo tych podatków. Może lepiej się tymi pieniędzmi nie dzielić.

Kiedy przyjechałeś do Nowego Jorku, poczułeś, że to miasto żyje w swoim niesamowitym tempie. Nadal daje ci energię czy już cię wyczerpuje?

Wtedy poczułem, że to moje miasto. Mieliśmy zwiedzać Amerykę, a cały czas spędziliśmy w Nowym Jorku. Robiłem potem wszystko, żeby wrócić. Mieszkałem w wielu krajach, więc mam inny punkt widzenia niż ktoś, kto przyjeżdża prosto z Polski, albo ktoś, kto zna tylko Amerykę. Ale te przeciążenia, to, jak ciężko Amerykanie pracują i jak bardzo uważają to za normalne, są niesamowite. Z drugiej strony Ameryka daje drugą i trzecią szansę.

Piszesz, że amerykański sen może się spełnić, ale jest o niego coraz trudniej. Tobie było łatwiej, bo przyjechałeś jako biały Europejczyk z zawodem i pracą.

Na pewno było mi łatwiej niż Latynosowi czy komuś, kto urodził się w Ameryce daleko od dużego miasta. Jestem biały, wykształcony w Europie i jestem mężczyzną. To ma znaczenie. Trochę jak kod w grze, który zwiększa szanse na sukces. Kocham Amerykę, widzę jej niedostatki i napisałem o nich książkę, ale uwielbiam tam mieszkać i pracować. Mam małą firmę medialną. Pracujemy z dużymi wydawcami, prowadzimy ich strony internetowe, doradzamy, tworzymy strategie. Ze wspólnikiem założyliśmy konto w banku w pół godziny. Ameryka jest bardzo otwarta na biznes i nowe pomysły. Opisuję ludzi, którzy upadali, bankrutowali, mieli kłopoty zdrowotne, byli oszukiwani przez wspólników, nawet lądowali na ulicy, a potem wracali, zdobywali milionowe inwestycje i tworzyli nowe projekty. Tam nigdy nie jest nudno. Z własnym biznesem jest tak: albo idzie ci dobrze, zarabiasz i pracujesz jeszcze więcej, bo chcesz zarobić więcej, albo wszystko się wali i też pracujesz ciężko, bo to twoje pieniądze. Płacisz pracownikom, a sam nie zarabiasz. Mieliśmy miesiące, kiedy wypłacaliśmy pensje z własnych oszczędności. Topniały na naszych oczach.

Piszesz o „złotych kajdankach" dobrze zarabiających ludzi. Sukces też może okazać się pułapką?

Czasami sukces jest źródłem wielu kłopotów. Opisuję kogoś z mojej rodziny, kto bardzo dużo zarabia, a jednocześnie jest ogromnie zestresowany i nienawidzi swojej

eprasa.pl 5d11be6fb2

pracy. Już kiedy zaczyna się weekend, denerwuje się poniedziałkiem. Z punktu widzenia Polaków czy Amerykanów odniósł gigantyczny sukces: ma dwa domy, fantastyczną rodzinę. Jest bardzo ciepłym człowiekiem. Ale dźwiga ogromną odpowiedzialność i to go wyniszcza. Podobnie bywa z lekarzami, prawnikami czy ludźmi pracującymi w finansach. Zarabiają bardzo dobrze, a nie są szczęśliwi. Dobre pieniądze tego nie zmieniają. Amerykanie mówią: „The sky is the limit", tylko niebo cię ogranicza. Moim zdaniem to też rodzi nieustanne niezaspokojenie. Mam jeden dom, chcę dwa. Mam duży samochód, chcę większy, a potem może samolot. Zawsze można mieć więcej, zarobić więcej. Człowiek jest jak chomik w kołowrotku.

I osiemdziesięciolatkowie wciąż pracują.

W supermarketach widuję osiemdziesięciolatków, nawet dziewięćdziesięciolatków. Siedzą przy kasach, wykładają towary na półki. Nie pracują dla przyjemności ani tylko dlatego, że chcą czuć się potrzebni.

Seniorzy zostają sami sobie?

„Pływaj albo toń" – to był roboczy tytuł mojej książki. Kiedyś Ameryka miała bardzo silne związki zawodowe. Nawet pracownicy fabryk, tak zwane niebieskie kołnierzyki, dobrze zarabiali. Można było pracować u Forda, mieć dom, dwa samochody, a na emeryturze jeździć po Europie. Ta siatka socjalna była potem konsekwentnie rozmontowywana. Do tego dochodzi zarabianie na starszych ludziach, choćby w domach opieki. To temat na osobną książkę. Moja partnerka Magda znalazła kiedyś weterana armii Andersa w domu opieki na Bronksie. Zawiozła mu książkę. Mówił: „Zabierz mnie stąd. To jest jak obóz koncentracyjny". Myślała, że żartuje, ale kiedy się przyjrzała, zobaczyła, że to rzeczywiście nie było przyjemne miejsce. A on sam za nie płacił. Szybko wróciła, żeby mu pomóc. Niestety, już nie żył.

Kiedyś państwowe gwarancje kredytowe pomogły zbudować klasę średnią. Co zostało z tamtej Ameryki?

Opisuję, jak budowano klasę średnią dzięki kredytom gwarantowanym przez państwo. Ludzie mogli młodo kupić dom, a spłata kredytu kosztowała mniej niż wynajem mieszkania w mieście. Dom stawał się później zabezpieczeniem kolejnych pożyczek. Napędzał bogactwo. Potem coraz więcej swobody oddawano niewidzialnej ręce rynku, przekonując, że wielki biznes potrzebuje wolności od ograniczeń. Skutki zobaczyliśmy w 2008 roku, kiedy Ameryka sprzedała światu gigantyczny kryzys na rynku nieruchomości. Odczuli go nie tylko Amerykanie, ale ludzie daleko poza Stanami. Moim zdaniem ta klasa średnia właściwie przestała istnieć. Mówię o gospodarce w kształcie litery K. Jej górne ramię idzie w górę: milionerzy stają się multimilionerami, multimilionerzy miliarderami. Oni uwielbiają niewidzialną rękę rynku i wolność biznesu. Dolne ramię to ludzie, których przytłaczają koszty wynajmu, zakupu domu, ochrony zdrowia czy zakupów w sklepie spożywczym.

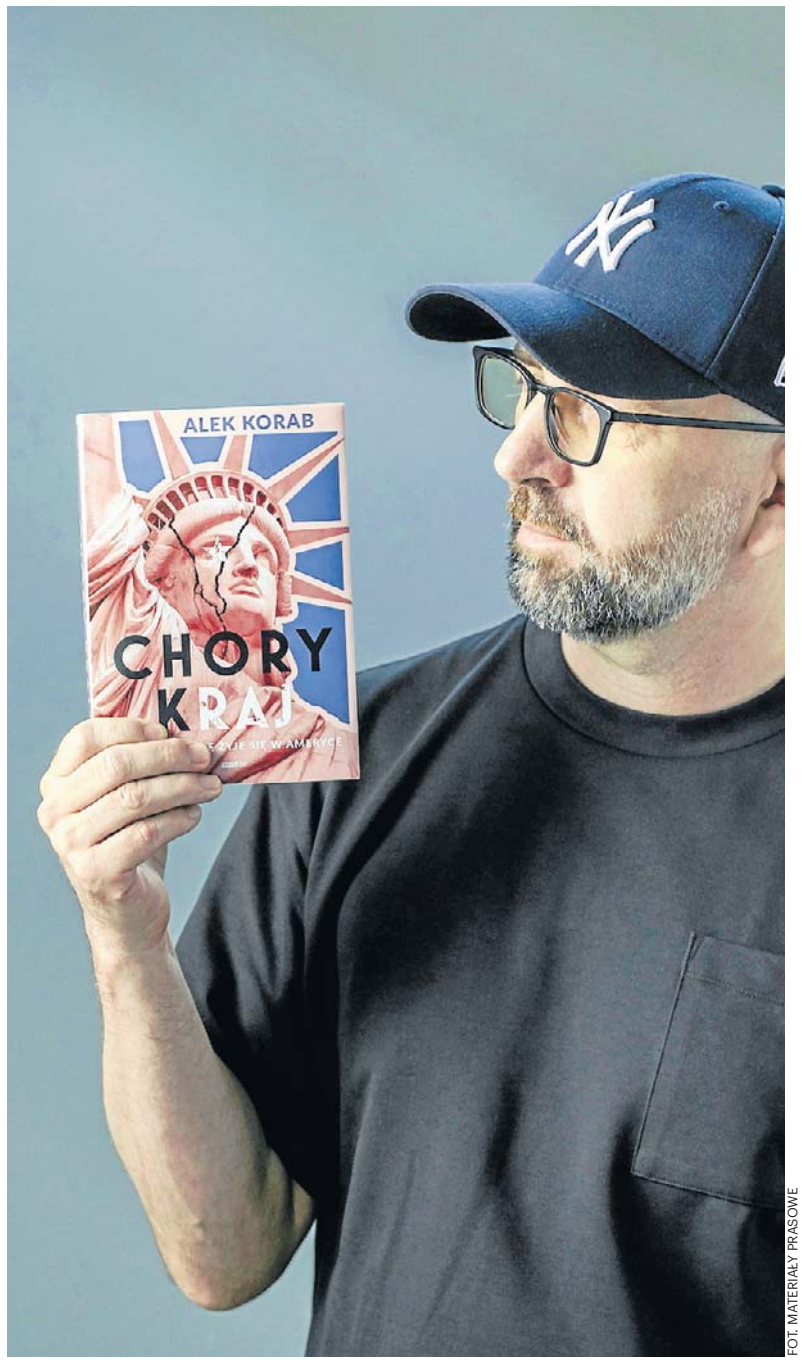

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Alek Korab z książką „Chory kraj", która ukazała się nakładem wydawnictwa Znak Literanova

A przecież amerykańskie filmy uczyły nas dobroczynności. Zawsze ktoś piekł ciasta, zbierał pieniądze, pomagał.

Tyle że pieczesz te ciasta dla ludzi, których znasz, ze swojej społeczności. Brakuje poczucia, że ktoś z innego stanu jest ci bliski. Może poza skrajnymi sytuacjami, jak zamachy z 11 września, kiedy pojawia się fala współczucia i zrozumienia. Pokazuję też, że obecna administracja nie jest przyczyną wszystkich problemów Ameryki. Jest raczej pedałem gazu. Zdejmuje maskę z tego, jak działa państwo. A kto najbardziej potrzebuje pomocy po katastrofie? Ludzie najbiedniejsi. Nie mogą kupić biletu do kuzyna w Kalifornii i mieszkać u niego, zanim odbudują dom.

Przejdźmy do jedzenia. Opisujesz „punkt rozkoszy", czyli proporcje cukru, tłuszczu i soli, po których człowiek chce jeszcze. Produkt ma smakować, ale też uzależniać?

Opisuję, jak w laboratoriach projektuje się jedzenie, żebyśmy chcieli go więcej. Łączy się sól, cukier i tłuszcz w uzależniających proporcjach. Amerykanie uwielbiają przekąski. Jedzą je przed telewizorem, jedzą wszędzie. Podsłuchałem rozmowę mamy, która skarżyła się, że dzieci nie dostają warzyw na szkolnej stołówce. Dyrektorka była oburzona: „Jak to nie mamy warzyw? Mamy frytki". Pokazuję w książce wpływ wielkiego biznesu spożywczego. Dzieci są bezbronne, a nie ma dostatecznej ochrony. Znowu: pływaj albo toń.

A leki z grupy GLP-1 mogą niechcący podważyć ten model biznesowy fast foodów, jeśli ludzie przestaną jeść tyle, ile chciałby przemysł?

Wydaje mi się, że to może mieć gigantyczny wpływ nie tylko na Amerykę, ale na cały świat. Podejrzewam, że może nas czekać wielka rewolucja w żywieniu Amerykanów i to na wielu płaszczyznach będzie miało wpływ na ekonomię kraju i to, jak ten kraj działa na co dzień.

Chcę zapytać cię o broń, ale osobiście. Co czuje ojciec, kiedy wie, że jego córka leży pod przewróconą ławką i czeka, czy do szkoły wejdzie człowiek z karabinem?

Stefcia to przeżyła. Przepraszam, to dla mnie bardzo emocjonalne. Nie chciałbym, żeby jakikolwiek rodzic przechodził przez te godziny niepewności, kiedy nie wiemy, czy nasze dziecko żyje, czy ktoś właśnie do niego strzela. W Stanach dzieci uczą się, jak chronić się przed uzbrojonym napastnikiem, wcześniej niż tabliczki mnożenia. Opisuję też sytuację z mojej redakcji. Wydawało nam się, że ktoś strzela za ścianą. Naiwnie chciałem wyjść na korytarz i sprawdzić, co się dzieje. Młody dziennikarz sportowy, dwudziestokilkulatek, położył mi rękę na ramieniu i mnie zatrzymał. Zamknął drzwi na klucz, zablokował je, przesuwając do nich gigantyczną drukarkę. Razem z młodymi stażystami zaczęli przewracać stoły, zasunęli zasłony, kazali nam się kłaść pod blatami. Mieli to przećwiczone, jak zmianę kół w Formule 1. Zszokowało mnie, że ci młodzi ludzie są tak przygotowani na sytuację, w której ktoś może przyjść i do nich strzelać.

Piszesz też o przekonaniu, że przemoc jest jedyną skuteczną odpowiedzią.

Moim zdaniem ogromną rolę odgrywają tu PR i lobbing. NRA, National Rifle Association, to bardzo potężna organizacja. Kiedyś reprezentowała strzelców i myśliwych, a zaczęła reprezentować interesy przemysłu sprzedającego broń. Jej przekaz jest następujący: najlepszą odpowiedzią na złego człowieka z bronią jest dobry człowiek z bronią. Stąd np. pomysł uzbrajania nauczycieli. A zatem broń pod biurkiem nauczycielki geografii, bo co może pójść nie tak? Dla nich odpowiedź jest oczywista: trzeba kupować więcej broni. Ten przekaz jest tak mocny i powtarzany tak długo, że wielu Amerykanów naprawdę myśli: nikt mnie nie obroni, muszę obronić się sam. Rozmawiałem z człowiekiem, który ma 30 sztuk broni. To hobbysta. Traktuje to jak zbieranie znaczków. Dba o broń, ma sejfy, przestrzega przepisów. Ale w wielu domach broń leży zapomniana. Znajomi pojechali na imprezę noworoczną do domku w górach. Po kilku minutach dzieci zniknęły, a potem wróciły z gigantyczną strzelbą znalezioną pod łóżkiem. Mogła być nabita. Stąd biorą się wypadki. Staram się być uczciwy: są miejsca, w których ludzie mogą potrzebować broni, choćby z powodu dzikich zwierząt. Ale to, co opisuję, jest moim zdaniem marketingiem nastawionym na sprzedawanie coraz większej ilości broni ludziom, którzy już ją mają.

Dziś nowy amerykański sen to możliwość opuszczenia Ameryki? Piszesz, że ostatnio więcej ludzi wyjechało z Ameryki niż do niej przyjechało.

To szokujące, ale rok 2025 był chyba pierwszym, jaki pamiętamy, w którym więcej ludzi wyjechało z Ameryki niż do niej przyjechało. Bez wątpienia przyczyniły się do tego działania ICE i deportacje imigrantów przebywających w kraju nielegalnie. Ameryka zawsze napędzała się imigracją, legalną i nielegalną. Znam sporo ludzi, którzy przyjechali nielegalnie. Część później zalegalizowała pobyt, inni od dziesięciu czy dwudziestu lat żyją bez uregulowanego statusu, a płacą podatki. Wnoszą dużo do systemu, niewiele z niego biorąc. Ameryka także na ich pracy zbudowała swoją potęgę. Jednocześnie coraz więcej młodych ludzi myśli o wyjeździe. Nasza Stefcia zaczęła w tym roku studia i bardzo poważnie rozważała naukę poza Stanami. Myślała także o Polsce. Ostatecznie została, ale jej znajomi z liceum studiują w Pradze, w Irlandii. Córka mojej kuzynki studiuje w Chinach. Dla coraz większej liczby młodych Amerykanów amerykański sen jest możliwy, ale po wyjeździe z Ameryki.

A ty? Zostaniesz tam na starość czy też kupisz bilet?

Ta książka wzięła się trochę z rozmów z moją partnerką o kosztach studiów naszej córki i o tym, co dalej. Czy stać nas na emeryturę? Czy stać nas na mieszkanie w Nowym Jorku? Mam nadzieję, że będzie nas stać na życie w Stanach, że złamana noga czy atak serca nas nie zrujnują, że nie dostaniemy rachunku, który wywierci dziurę w naszym budżecie. Kochamy Amerykę, kibicujemy jej i chcemy, żeby była lepsza. Chcemy tam mieszkać, choć rozważamy też powrót do Polski. Ale Ameryka to nieustannie inspirujący kraj, który codziennie daje energię do życia.

eprasa.pl 5d11be6fb2

GRUDZIĄDZKI BUDŻET OBYWATELSKI

W głosowaniu grudziądzanie podzielili blisko 5 mln zł

Daniel Dreyer

5,5 tys. osób zdecydowało o tym jakie projekty będą realizowane w przyszłym roku, w ramach Grudziądzkiego Budżetu Obywatelskiego.

W tym tygodniu poznaliśmy wyniki wrześniowego głosowania. Przypomnijmy: wybierać można było z 64 projektów ogólnomiejskich - inwestycyjnych i miękkich - oraz okręgowych. Z nich w głosowaniu grudziądzanie wybrali 38 projektów, które będą realizowane w 2027 roku. Łączna ich wartość to około 4,85 miliona złotych.

Wydłużą ścieżkę rowerową nad Wisłą

Najwięcej głosów w mieście - 1578 - oddano na projekt budowy ścieżki rowerowej na Błoniach Nadwiślańskich, który przygotował były radny Piotr Rohde. To będzie kolejny fragment pieszo-jezdni - powstanie na odcinku między dojazdem do żwirowni a plażą nad Wisłą, utworzoną kilka lat temu na wysokości bloku Kalinkowa 32, również po wygranym projekcie GBO autorstwa Rohdego.

- To rewelacja! - cieszy się Piotr Rohde, który od „Pomorskiej" dowiedział się o wynikach głosowania. I dodaje: - Słyszałem, że pojawiają się pojedyncze głosy krytyki dotyczące plaży nad Wisłą, ale cieszę się, że są osoby, które wspierają te projekty. Teraz powstanie kolejny fragment ścieżki rowerowej i będzie można nią dojechać z centrum miasta prawie pod Strzemięcin.

Zresztą to nie jedyny powód jaki do radości ma Rohde. W głosowaniu „przeszedł" też projekt osiedlowy, którego jest współautorem - utwardzenie terenu pod miejsca postojowe przy wieżowcach stojących u zbiegu ul. Bydgoskiej i Kalinkowej.

FOT. ALEKSANDRA PASIS

W ramach GBO kilkaset osób otrzyma czujki czadu

Przeszły również projekty, które wspierał: jego mamy Sławomiry - ustawienia ławek z solarami i urządzeniami do ładowania telefonów na osiedlach Kopernika i Chełmińskim oraz w kategorii projektów „miękkich" festyn z bungee oraz dmuchańcami na marinie, który Rohde pisał z partnerką.

Budowa tej ścieżki ma kosztować ok. 320 tys. zł.

Te pomysły będą realizowane

W kategorii zadań ogólnomiejskich wybrane zostały także projekty autorów:

- Marianna Gitner - Sawistowska - „Grudziądz - bezpieczny dla serca" - zakup urządzeń AED do teatru i klubu Akcent - koszt 18 tys. zł, otrzymał 1 309 głosów,
- Cezary Romanowski - „Bezpieczny Grudziądz czujka czadu i dymu w każdym domu" - detektory za 165 tys. zł mają otrzymać mieszkańcy Grudziądza, w których mieszkaniach są urządzenia będące potencjalnymi źródłami czadu, np. piece i junkersy - 1 277 gł.

A dodatkowo realizowany będzie projekt, który otrzymał co prawda najmniejszą liczbę głosów, ale zmieścił się w budżecie zaplanowanym na zadania ogólnomiejskie:

- Anna Granica - „Akcent Inspiracji - nowoczesna galeria dla wszystkich" - koszt 127 tys. zł - 252 głosy.

- Projekt „Akcent Inspiracji - nowoczesna galeria dla wszystkich" zakłada modernizację i doposażenie Klubu Akcent. Dzięki temu przestrzeń tego wyjątkowego obiektu zyska większe możliwości organizowania wystaw, warsztatów, spotkań i kameralnych wydarzeń artystycznych - cieszy się Małgorzata Radomska, rzeczniczka CK Teatr. I dodaje: - Drugi zwycięski projekt „Grudziądz - bezpieczny dla serca" umożliwi wyposażenie teatru oraz Klubu Akcent w defibrylatory zewnętrzne AED - urządzenia wspomagające ratowanie zdrowia i życia w przypadku nagłego zatrzymania krążenia. To ważne wsparcie dla całej społeczności Grudziądza. A my....cieszymy się, że tworzymy kulturę bliską ludziom w miejscach otwartych, inspirujących i bezpiecznych.

W głosowaniu „przepadły" natomiast m.in. siłownie zewnętrzne przy szkole na Rządzu oraz „Mechaniku", ustawienie wiat dla zawodników na orlikach, luminacja I LO, zakup telebimów dla Olimpii, przebudowa boiska przy szkole na ul. Moniuszki.

W kategorii ogólnomiejskich zadań miękkich do realizacji grudziądzanie wybrali projekty, które przygotowali:

- Bartosz Brudniewicz - Festyn dla dzieci na stadionie centralnym - 10 tys. zł, 1170 gł.
- Maja Kuczyńska - festyn Bungee i dmuchańce na Marinie - 20 tys. zł, 921 gł.
- Barbara Labocha - „Cztery pory kultury" - cykl imprez w bibliotekach - 20 tys. zł, 742 gł.

A pieniądze zostały także na realizację projektu:

- Paweł Koseda - Grudziądzka Twierdza Modelarska- Festiwal Modeli Redukcyjnych - 5350 zł - 491 gł.

Na projekty zagłosowało 5518 osób. Przed rokiem głosujących było 5554.

Wyniki głosowania okręgowego zamieściliśmy na portalu pomorska.pl. W gazecie napiszemy o nich w nadchodzącym tygodniu. ©℗

KRÓTKO

Zaproszenia

Tutaj warto wybrać się w weekend

- Wystawa „Dyplomy" w galerii „Podziemie", przy ul. Bema 17, oficjalnie otwarta zostanie w piątek, o g. 16. Na ekspozycji obejrzeć możemy prace dyplomowe Magdaleny Drawskiej, Aliny Figieli, Grzegorza Matuszewskiego, Wojciecha Reszki i Damiana Wawrzusiszyna. Ekspozycja czynna będzie tylko w piątek i sobotę, w g. 13 -18.
- W piątek promocja najnowszej książki Stanisława Raginiaka, którą napisał wraz z 8-letnim wnukiem Jakubem. To powieść „Niesamowita historia psa łaciatego Ciapka Ciapkowskiego". Opowiada o przygodach niesfornego psa i jego przyjaźni z chłopcem. Jest skierowana do starszych dzieci, młodzieży, rodziców i dziadków. Spotkanie z autorami, podczas którego książkę będzie można kupić, rozpocznie się o g. 18 w marinie.
- Teresa Werner wraca do Grudziądza. W sobotę ulubienica seniorów wystąpi w teatrze. Repertuar? Oczywiście, porywający do zabawy. Początek koncertu o g. 16. Bilety w kasie CKT kosztują 120 zł (zostało ich już niewiele).
- „Jubileusz" to tytuł niedzielnego koncertu niezawodnego duetu Alicja Majewska & Włodzimierz Korcz . Tytuł nie jest przypadkowy: artyści świętują 50-lecie swojej artystycznej współpracy! Na scenie towarzyszyć im będzie Warsaw String Quartet. Koncert rozpocznie się o g. 17. Bilety kosztują 229 zł-249 zł, a kupić je można wyłącznie w internecie na portalach kupbilecik.pl oraz biletyna.pl
- W niedzielę, o g. 17 w gmachu głównym muzeum zespół Candor Piano Trio promować będzie swoją debiutancką płytę „Garden after Midnight". Grupę tworzą hiszpańska pianistka Julia Maria Figueres Heinz, pochodząca z Grudziądza skrzypaczka Weronika Bagniewska oraz wiolonczelista Ignacy Krzemiński-Iwan. Razem grają od ok. 3 lat. Wstęp wolny.

Religia

Marsz papieski

W niedzielę, o g. 16.30 z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego wyruszy Marsz Papieski. Wierni przejdą ulicami do świątyni na os. Lotnisko. Po drodze wspominać będą Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Grudziądza. **(DD)**

REKLAMA 0011594740

WÓJT GMINY STOLNO
STOLNO 112
86-212 STOLNO

Stolno, dnia 9.10.2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY STOLNO

o podjęciu w gminie Papowo Biskupie uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych na częściach obszarów Staw, Folgowo, Storlus, Falęcin oraz Zegartowice, w gminie Papowo Biskupie, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.)*

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Papowo Biskupie uchwały nr XXXI/191/26 z dnia 15 września 2026 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych na częściach obszarów Staw, Folgowo, Storlus, Falęcin oraz Zegartowice, w gminie Papowo Biskupie.*

W rozumieniu ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.)* gmina Stolno stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Wójta Gminy Papowo Biskupie z dnia 30 września 2026 roku, osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Papowo Biskupie, pod adresem: Papowo Biskupie 128, 86-221 Papowo Biskupie, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: gmina@papowobiskupie.pl lub adres skrzynki ePUAP: /papowobiskupie/SkrytkaESP lub e-Doręczenia: AE:PL-86587-13694-BUUJJ-42. Wnioski należy składać na formularzu dostępnym na stronie podmiotowej BIP https://papowobiskupie.biuletyn.net/ w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne", w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, jeśli posiada, a także wskazanie, czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuje również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.)*, **w dniu 13 października 2026 roku** odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- **o godzinie 16:45 –** spotkanie online, tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego,
- **o godzinie 17:45** – spotkanie bezpośrednie w Gminnym Ośrodku Kultury, Papowo Biskupie 129, 86-221 Papowo Biskupie.

Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania, pod adresem: https://papowobiskupie.biuletyn.net/ w zakładce „Zagospodarowanie przestrzenne".

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), Wójt Gminy Papowo Biskupie* zawiadamia o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Papowo Biskupie, Papowo Biskupie 128, 86-221 Papowo Biskupie,
2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Papowo Biskupie, Papowo Biskupie 128, 86-221 Papowo Biskupie, w pokoju nr 4,
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: gmina@papowobiskupie.pl, adres skrzynki ePUAP /papowobiskupie/SkrytkaESP lub adres e-Doręczenia: AE:PL-86587-13694-BUUJJ-42.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 30 października 2026 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Papowo Biskupie.

Paweł Pudrzyński
Wójt Gminy Stolno

eprasa.pl 5d11be6fb2

REGION

FOT. RAFAŁ PRZYBYLSKI

Chełmno

Odebrali indeksy i rozpoczynają studia

Inaugurację nowego roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Chełmnie zorganizowano w kinoteatrze „Rondo". Indeksy odebrało 35 nowych słuchaczy.
Z indeksami w dłoni słuchacze UTW mogą brać udział w wykładach o zróżnicowanej tematyce, które będą odbywały się dwa razy w miesiącu. Będą też mogli uczestniczyć w zajęciach dodatkowych organizowanych w ramach UTW, m.in. wyjazdach na spektakle teatralne i koncerty,
W zajęciach UTW w Chełmnie udział mogą brać osoby w wieku 50plus. Udział w spotkaniach jest płatny.
Podczas uroczystości inaugurującej nowy rok akademicki wykład wygłosił Paweł Marchel z Wyższej Szkoły Gospodarki.
Artystycznym akcentem wieczoru był koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I st im G. G. Gorczyckiego w Chełmnie.
Indeksy wręczali m.in. burmistrzowie Mariusz Kędzierski i Piotr Murawski, a także przewodniczący rady miasta Marek Olszewski i radna wojewódzka Katarzyna Lubańska. Gratulował Mieczysław Majewski, przewodniczący Rady Słuchaczy UTW. **(DX)**

Gmina Radomin

Jedna osoba zginęła

Wczoraj, ok. o g. 9.30 doszło do zderzenia trzech pojazdów - dwóch osobowych i ciężarowego - w miejscowości Bocheniec w gminie Radomin (powiat golubsko-dobrzyński). 63-letnia kobieta prowadząca jedno z aut osobowych zginęła. Kierowca ciężarówki trafił do szpitala.
Wczoraj policjanci ustalali przebieg i okoliczności, w jakich doszło do wypadku. **(KR)**

REKLAMA 0011593916

REKLAMA 0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 5d11be6fb2

KOBIETA

Jesienią te przykre objawy mogą się nasilać

Emil Hoff

Ciemne poranki i zimne noce mogą nasilać objawy menopauzy – od obniżonego nastroju i bólu stawów po nocne poty i suche oczy.

Pory roku się zmieniają, a sezon chłodniejszej pogody może oznaczać nieprzyjemne zmiany dla osób przechodzących menopauzę.

– Zimna pogoda może sprawić, że okres perimenopauzy i menopauzy będzie dla niektórych kobiet trudniejszy, a ich objawy staną się cięższe do opanowania – mówi dr Nikki Ramskill, lekarka rodzinna specjalizująca się w zdrowiu kobiet, zarejestrowana specjalistka ds. menopauzy w British Menopause Society (BMS) i założycielka brytyjskiej Female Health Doctor Clinic. – Spadający poziom estrogenu wpływa nie tylko na to, jak organizm reguluje temperaturę, ale także na całe mnóstwo objawów wywołanych zmianami hormonalnymi, które nasilają się przez zimno i brak światła słonecznego.

Jeśli sama przechodzisz menopauzę, lepiej sprawdź, czego możesz doświadczać w związku ze zmianą pogody.

Obniżony nastrój

Wstawanie po ciemku jest trudne dla większości osób, ale Ramskill wyjaśnia, dlaczego jest to jeszcze gorsze, gdy poziom estrogenu spada:

– Brak światła słonecznego i krótsze dni sprawiają, że wszyscy czujemy się podle. Mniejsza ilość światła dziennego może zaburzać nasz rytm okołodobowy, a brak witaminy D z promieni słonecznych powoduje zmęczenie oraz bóle mięśni i stawów. Ale jeśli poziom estrogenu jest niski, zmniejsza się również aktywność serotoniny i dopaminy w mózgu, co prowadzi do obniżonego nastroju i lęku. Dodatkowo zmiany hormonalne sprawiają, że kobiety na tym etapie życia są bardziej podatne na sezonowe zaburzenie afektywne (SAD).

FOT. GUIDO MIETH, GETTY IMAGES

Jesienią i zimą u kobiet przechodzących menopauzę mogą się pojawić nieprzyjemne objawy

Bóle stawów i mięśni

Wiele kobiet w okresie menopauzy mówi, że czuje się bardziej „sztywno" w chłodniejszą pogodę, co – jak wyjaśnia Ramskill – również wynika z niedoboru witaminy D.

– Jeśli masz ciemniejszą karnację lub mocno się zakrywasz latem, nie zbudujesz odpowiednich zasobów witaminy D w ciepłych miesiącach, a kiedy przychodzi zima, wiele osób wpada w niedobór. Więc jeśli już odczuwasz sporo bólów i dolegliwości z powodu niskiego poziomu estrogenu, brak witaminy D dodatkowo potęguje problem, który następnie jeszcze pogarszamy, bo mniej się ruszamy – jest ciemno i zimno na zewnątrz, a my odkładamy wyjście na siłownię.

Ekspertka dodaje też, że w ludowym przekonaniu o „czuciu pogody" w kościach jest sporo prawdy naukowej.

– Niektóre osoby są bardzo wrażliwe na zmiany ciśnienia atmosferycznego i odczuwają bóle w palcach lub kolanach. Dzieje się tak, ponieważ w stawach mamy płyny, które prawdopodobnie reagują na otoczenie, a bez przeciwzapalnego działania estrogenu stan zapalny może być problemem.

Zaburzony sen

Brak naturalnego budzenia przez światło słoneczne zimą spłaszcza rytm okołodobowy i hamuje poranną produkcję serotoniny, co oznacza, że kobiety w menopauzie dostają zimą podwójny cios – niedobór serotoniny związany z niższym poziomem estrogenu.

Ramskill wyjaśnia:

– Brak serotoniny wpływa na produkcję melatoniny, hormonu kontrolującego cykl snu i czuwania, co prowadzi do fragmentacji snu. Dodatkowo niski poziom estrogenu wpływa na zdolność organizmu do regulowania temperatury, powodując nocne poty, które zimą będą gorsze z powodu cięższej piżamy i pościeli.

I dodaje:

– Sięganie po gorące napoje w chłodne dni może też sprawić, że nieświadomie wypijasz więcej kofeiny, niż potrzebujesz.

Swędząca skóra i suche oczy

Niski poziom estrogenu sprawia, że naturalne „nawilżacze" skóry – oleje i ceramidy – gwałtownie spadają w okresie menopauzy, powodując suchą i swędzącą skórę.

– Dodajmy do tego wysuszający wpływ centralnego ogrzewania albo odwodnienie, bo w chłodniejsze dni nie mamy takiego bodźca, żeby pić, oraz wychodzenie na zimno – wszystkie te rzeczy pogorszą stan skóry – mówi lekarka.

Suche oczy mogą prowadzić do ich łzawienia, ale Ramskill ujawnia, że często ludzie nie rozpoznają, że właśnie to jest problemem.

– To ciągłe łzawienie to próba oczu, by odzyskać to, czego im brakuje. Brak ceramidów i olejów wpływa na skórę wokół oczu oraz na ich nawilżenie, a zimny wiatr jeszcze bardziej nasila ten problem.

Uderzenia gorąca i zimna

Istnieje biologiczny powód, dla którego kobiety z reguły odczuwają zimno bardziej niż mężczyźni.

– Estrogen sprawia, że nasze naczynia krwionośne są naturalnie bardziej rozszerzone, więc szybciej tracimy ciepło i bardziej marzniemy – mówi Ramskill. – Dlatego niektóre kobiety mają problem z klimatyzacją w biurze i znacznie mocniej odczuwają zimno zimą.

Spadający poziom estrogenu powoduje, że wewnętrzny termostat w mózgu błędnie interpretuje sytuację, uznając, że kobiety w menopauzie się przegrzewają, co uruchamia reakcję alarmową i aktywuje gruczoły potowe.

– Bycie opatuloną zimowymi ubraniami i siedzenie w ogrzewanym centralnie pomieszczeniu sprawi, że nagłe uderzenia gorąca będą jeszcze gorsze, kiedy trzeba będzie w pośpiechu zrzucić wszystkie warstwy – mówi Ramskill. – A po nich może nastąpić chłód „po uderzeniu", który sprawia, że kobiety czują się zmarznięte. Zimowy sezon świątecznych imprez także może dać się we znaki, ponieważ – jak mówi Ramskill – alkohol może nasilać uderzenia gorąca i zaburzać sen.

Strategie pomagające kontrolować objawy

Nie wszystkie kobiety mogą przyjmować hormonalną terapię zastępczą (HTZ), dlatego Ramskill proponuje inne strategie.

– Progesteron bioidentyczny może pomóc w śnie, ponieważ wywołuje senność. A melatonina, która według wytycznych NICE jest technicznie przeznaczona dla osób powyżej 55. roku życia, jest przeze mnie przepisywana także młodszym kobietom.

Ekspertka medyczna zaleca też:

– Witaminę D należy suplementować przez cały rok, suplementy przy niedoborze żelaza mogą pomóc przy zespole niespokojnych nóg, a glicynian magnezu może wspierać sen. Radzę również pacjentkom, by stosowały dietę śródziemnomorską bogatą w kwasy Omega-3 oraz produkty o wysokiej zawartości tryptofanu, a także dbały o nawodnienie, utrzymanie aktywności fizycznej, wychodzenie na słońce i dobre nawyki związane ze snem. Trzymaj bolące stawy w cieple i wypróbuj lampę lub okulary do terapii światłem przy SAD, aby poprawić ekspozycję na światło – dodaje.

REKLAMA 0011595033

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY CHEŁMŻA
(Gmina Chełmża, Powiat Toruński)
z dnia 9 października 2026 r.

o podjęciu w gminie Papowo Biskupie uchwały w sprawie przystąpienia *do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych na częściach obszarów Staw, Folgowo, Storlus, Falęcin oraz Zegartowice, w gminie Papowo Biskupie,* na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.)*

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Papowo Biskupie uchwały Nr XXXI/191/26 z dnia 15 września 2026 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla lokalizacji elektrowni wiatrowych na częściach obszarów Staw, Folgowo, Storlus, Falęcin oraz Zegartowice, w gminie Papowo Biskupie.*

W rozumieniu ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.)* gmina Chełmża stanowi gminę pobliską dla planowanej inwestycji.

Zgodnie z ogłoszeniem Wójta Gminy Papowo Biskupie z dnia 2.10.2026 roku osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Papowo Biskupie, pod adresem Papowo Biskupie 128, 86-221 Papowo Biskupie, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: gmina@papowobiskupie.pl lub adres skrzynki ePUAP: /papowobiskupie/SkrytkaESP lub e-doręczenia: AE:PL-86587-13694-BUUJJ-42. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP https://papowobiskupie.biuletyn.net/ w zakładce 'Zagospodarowanie przestrzenne', w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, jeśli posiada, a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuje również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy *z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 317 z późn. zm.)*, **w dniu 13 października 2026 roku** odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- **o godzinie 16:45 –** spotkanie online, tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego.
- **o godzinie 17:45** – spotkanie bezpośrednie w Gminnym Ośrodku Kultury, Papowo Biskupie 129, 86-221 Papowo Biskupie.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), Wójt Gminy Papowo Biskupie* zawiadamia o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Papowo Biskupie, Papowo Biskupie 128, 86-221 Papowo Biskupie,
2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Papowo Biskupie, Papowo Biskupie 128, 86-221 Papowo Biskupie, w pokoju nr 4.
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: gmina@papowobiskupie.pl, adres skrzynki ePUAP /papowobiskupie/SkrytkaESP lub adres e-doręczenia: AE:PL-86587-13694-BUUJJ-42.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do 30 października 2026 r.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Papowo Biskupie.

Z upoważnienia *Wójta Gminy Chełmża*
Zastępca Wójta Andrzej Zieliński

eprasa.pl 5d11be6fb2

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m^2, ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACA z zamieszkaniem na cały rok. Drobne prace gospodarskie, grabienie liści i opieka nad psami - Tel 609615433

Zdrowie

INNE

Laryngolog Bydgoszcz prywatnie dr n. med. Łukasz Kluczyński Wolne terminy, tel. 500-560-561. Zapisy codziennie!

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizony i traktorki ogrodowe tel. 601 729 483

PŁODY ROLNE

KUPUJĘ ZBOŻA tel. 602 114 212

PSZENICA jara Dorium 739149021

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI Rosa odchowane, 669395474.

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

KURY nioski dowóz 600539790

SPRZEDAM warchlaki, jałowicę Charolete i kogutki, tel. 663 456 446.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, Gniewkowo Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

KRAMIK

KURY mają 6 miesięcy niosą jajka cena za sztukę 35 zł Przysiek gmina dobre powiat Radziejów. tel. 663-240-915

SPRZEDAM kaczki 50 zł/szt. numer telefonu: 881-676-845 Powiat Aleksandrowski

SPRZEDAM kurki raiki młode 25 zł/szt. Orzechy włoski 5 zł/kg. Kol. Bodzanowska 724911195

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m^2, powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011594508

BYDGOSZCZ

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

informuje o I przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy w obrębie 97

1. **Oznaczenie nieruchomości:**
   - działka **nr 31/5** o powierzchni **0,0139 ha**, **obr. 97** zapisana w księdze wieczystej kw nr BY1B/00008951/4.
2. **Cena wywoławcza: 140 000,00 PLN + VAT**.
3. **Termin i miejsce przetargu: 17 listopada 2026 r. o godzinie 11^{00}** w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2, sala Łochowskiego (uczestnictwo w przetargu należy zgłosić do dnia **3 listopada 2026 r.**).
4. **Wysokość wadium: 14 000,00 zł (PLN), Termin wpłaty wadium 10 listopada 2026 r.**
5. **Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:**
   - na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
   - na stronach internetowych:
   - http://bip.um.bydgoszcz.pl. (*w zakładce Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości),*
   - http://www.bydgoszcz.pl (*w zakładce Miejskie działki*),
6. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynku A, pokoju nr 218, tel.: 052/ 58 59 484, w godzinach 8 ^{00} – 16 ^{00} (pon., śr., czw.); 8^{00} – 18^{00} (wt.); 8^{00} – 14 ^{00} (pt.).

0011596299

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Dariusza Zaworskiego

Ojca
Łukasza Zaworskiego,
Członka Zarządu Apator SA.

W tych trudnych chwilach
składamy

Łukaszowi, całej Rodzinie i Bliskim
Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia, żalu i otuchy.

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Apator SA

0011594092

„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze w pamięci, bo zostawili ślady w naszych sercach”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 5 października 2026 roku
zmarła nasza kochana Mama i Babcia

ŚP

Marianna Piechowiak

z domu Zielińska

lat 85

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 10 października 2026 roku o godzinie 14:00
w kościele parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
w Inowrocławiu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
tego samego dnia po mszy świętej
w kaplicy na cmentarzu
parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ulicy Marcinkowskiego w Inowrocławiu.
Pogrążona w smutku

Córka z Rodziną

0011594960

W imieniu Rodziny pragniemy podziękować za udział w ostatnim pożegnaniu
naszego ukochanego
Męża, Syna, Ojca, Dziadka, Brata i Wujka

ŚP

Romana Łężyka

Dziękujemy z całego serca za obecność i modlitwę.
Za wszystkie ciepłe słowa i wyrazy współczucia.
Z serdecznym podziękowaniem

żona Renia z synami Mateuszem i Krzysztofem

0011595456

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”

Z sercem pełnym bólu i smutku
zawiadamiamy, że dnia 6 października 2026 r.
odszedł od nas Nasz Kochany
Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ŚP

Ryszard Linka

Lat 74

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
10 października 2026 r. (sobota) o godzinie 11.30
(Różaniec 11.00) na cmentarzu komunalnym
przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona

Żona z rodziną

eprasa.pl 5d11be6fb2

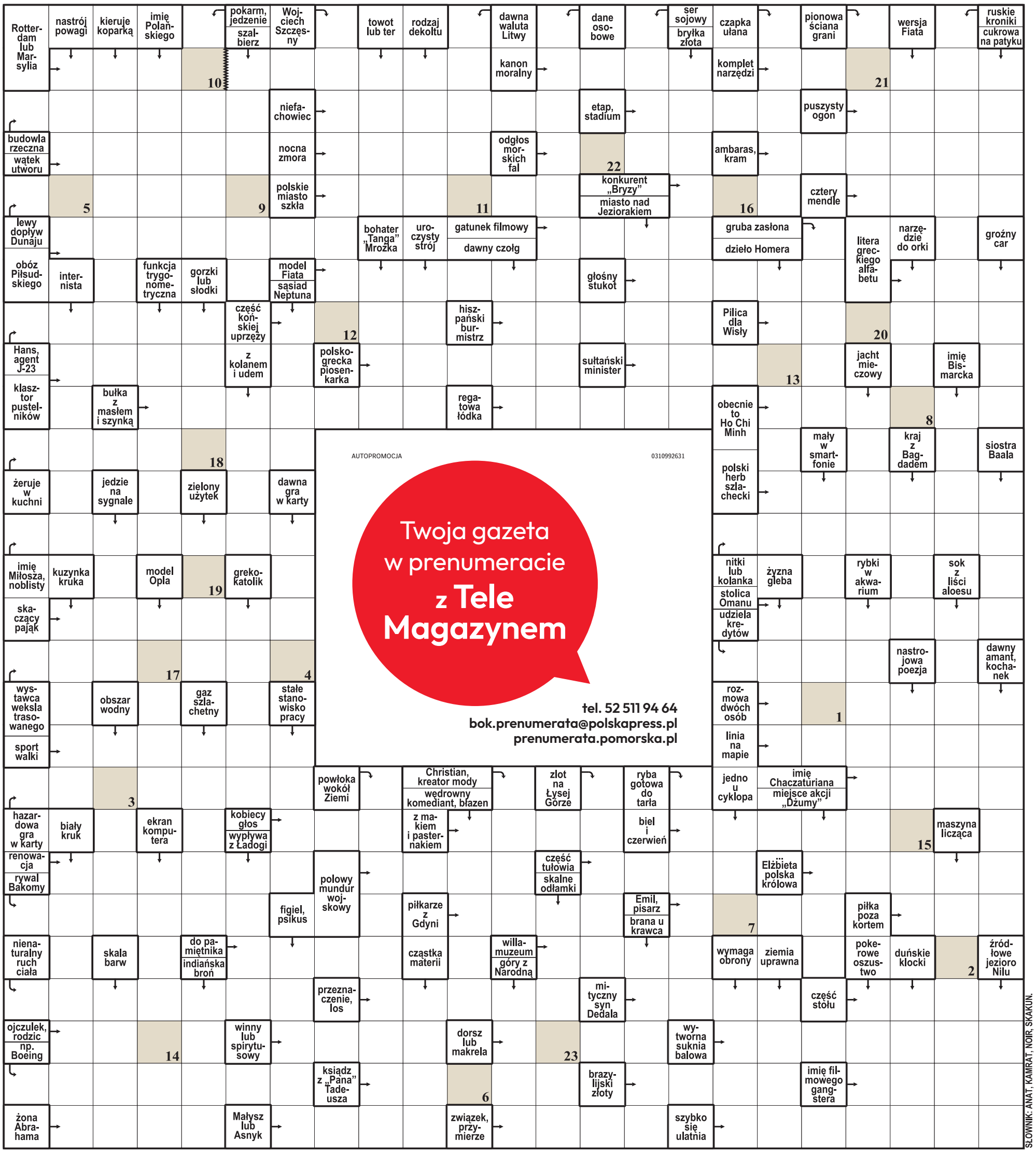

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie: przysłowie.

ROZWIĄZANIE: IM KTO BOGATSZY, TYM SKĄPSZY.

eprasa.pl 5d11be6fb2

PIŁKA NOŻNA

Wycenili Pietuszewskiego. Nowa wartość zwala z nóg

Jakub Jabłoński

Można złapać się za głowę. 18-letni Oskar Pietuszewski został właśnie wyceniony przez CIES Football Observatory. Analitycy opublikowali ranking najbardziej wartościowych piłkarzy występujących poza najlepszą piątką lig europejskich, a polski skrzydłowy z FC Porto uplasował się na pierwszym miejscu tego zestawienia

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Sugerując się tylko wycenami CIES Football Observatory, kibice nie powinni obawiać się ogłoszenia końca kariery przez Lewandowskiego

Reprezentacja Polski podczas ostatniego zgrupowania rozczarowała, przegrywając dwa mecze ze Szwecją oraz Bośnią i Hercegowiną (także remis z nią), a wygrywając tylko z Rumunią. Ale nas cieszyć może fakt ekspresowego rozwoju polskich talentów, które już podbijają zagraniczne ligi. Przykłady? Nie ma obecnie wyżej wycenianego - czyli bardziej wartościowego - w swojej kategorii wiekowej od Oskara Pietuszewskiego.

Polski skrzydłowy, który zimą przeszedł z Jagiellonii Białystok do FC Porto za 8 milionów euro z łatwymi do spełnienia bonusami, został wyceniony przez analityków CIES Football Observatory na prawdziwą fortunę w porównaniu do reszty piłkarzy do lat 20 spoza najsilniejszych europejskich lig. Już teraz 18-latek ma być wart według autorów zestawienia 56,3 mln euro. Skąd aż tak wysoka wycena?

Wydaje się, że trochę na wyrost wyceniono uzdolnionego skrzydłowego, biorąc pod uwagę jego występy w trwającym sezonie. Zwłaszcza jeśli spojrzymy na fakt, że Pietuszewski zdążył w tej kampanii zagrać tylko raz w lidze portugalskiej. Z pozostałych meczów wykluczyła go kontuzja. Inna sprawa, że w poprzednim sezonie zachwycił. Piłkarz, który w maju tego roku osiągnął pełnoletność, wszedł z futryną do składu portugalskiego giganta. Rozegrał 16 meczów, w których zdobył 3 gole oraz zanotował 4 asysty, pomagając drużynie Francesco Fagioliego odzyskać mistrzowski tytuł po czterech latach.

W pierwszej setce cytowanego zestawienia znalazło się miejsce dla jeszcze dwóch naszych utalentowanych graczy. Są nimi Bartosz Mazurek z RB Salzburg (wyceniona wartość: 15,1 mln euro), który zadebiutował ostatnio w młodzieżowej reprezentacji i od razu zdobył dwie bramki w narodowych barwach, oraz środkowy obrońca Lecha Poznań Wojciech Mońka (14,1 mln euro).

Dla porównania: najdrożej wycenianym polskim piłkarzem według portalu branżowego „transfermarkt.de" wciąż pozostaje klubowy kolega Pietuszewskiego z FC Porto i podpora reprezentacji Polski na środku obrony, 26-letni Jakub Kiwior (40 mln euro). Dopiero drugi jest w tym zestawieniu Oskar, którego serwis wycenia znacznie niżej od analityków z CIES Football Observatory (25 mln), a na 3. miejscu uplasował się Matty Cash z Aston Villi (22 mln).

Najdroższym piłkarzem z PKO BP Ekstraklasy pozostaje wspomniany już 19-letni Mońka (10 mln euro według „transfermarktu"), który został okrzyknięty najlepszym środkowym obrońcą minionego sezonu oraz wielkim odkryciem Lecha.

Po drugiej stronie bieguna znajdują się m.in. Karol Świderski czy Przemysław Wiśniewski. Dwaj reprezentanci Polski zdecydowali się na powrót do rodzimej ligi i reprezentują aktualnie barwy Widzewa Łódź. Wskutek słabszych występów i fatalnej ostatnio formy największy spadek w całej polskiej ekstraklasie zaliczył 29-letni Świderski, którego aktualna wycena to już nie 4,5 miliona, a 2,5 mln euro.

PIŁKA NOŻNA

Na Gdańską przyjeżdża lider. Niebiesko-czarni mają sobie i kibicom coś do udowodnienia

Dariusz Knopik

Przed kibicami w regionie kujawsko - pomorskim kolejny ciekawy weekend. Na boiskach emocji nie zabraknie

W zeszłą niedzielę hitem Betclic 2. Ligi były derby Zawisza Bydgoszcz - Olimpia Grudziądz. Teraz w ramach 11. kolejki na stadion przy ul. Gdańskiej przyjedzie Znicz Pruszków a więc lider rozgrywek. Niebiesko-czarni mają coś do udowodnienia nie tylko sobie, ale także kibicom. Nie wygrali od czterech meczów, a w ostatnim spotkaniu doznali prestiżowej porażki z lokalnym rywalem, zawodząc szczególnie w pierwszej połowie.

Trener Adrian Stawski po meczu grzmiał na postawę swoich podopiecznych do przerwy.

- Nie możemy tak grać - denerwował się szkoleniowiec. - Nie pozwolę na to jako trener. Musimy wrócić do dobrej dyspozycji z poprzednich meczów. Musimy też poprawić skuteczność. W drugiej połowie z Olimpią stworzyliśmy sobie dużo okazji, by nie tylko zremisować, ale wygrać - dodaje.

Okazja na przełamanie

Zawiszanie nie mają lepszej okazji na przełamanie niż pokonanie lidera i spadkowicza zarazem. W Pruszkowie nie kryją, że chcą wrócić na zaplecze PKO BP Ekstraklasy, ale taki sam plan ma przynajmniej połowa drugoligowców.

Bydgoszczanie tracą do Znicza siedem punktów więc jeśli nie chcą stracić dystansu, muszą wygrać!

Pruszkowianie wygrali siedem meczów, dwa zremisowali i doznali jednej porażki. Patent na nich znaleźli i to na ich boisku piłkarze Olimpii. Oby zawiszanie poszli tropem ekipy z Grudziądza i „zgasili" Znicz...

Do tego meczu Zawisza przystąpi wzmocniony. Wczoraj sfinalizowano transfer Jakuba Łukowskiego, wychowanka klubu z Gdańskiej, który wrócił po 10 latach. Przypomnijmy, że nowym zawodnikiem jest też Ignace Abdelhamid.

Mecz do obejrzenia w TVP 3 oraz w internecie na stronie sport.tvp.pl oraz aplikacjach TVP Sport i TVP VOD.

Olimpia swoje ligowy mecz rozegra dopiero w poniedziałek o godz. 19.

Ligowe sprawdziany

W Betclic 3. Liga Grupa 2 czas na 12. kolejkę. Kolejny ciężki mecz, a właściwie sprawdzian czeka Wdę Świecie. Podopieczni Szymona Kmiecika zagrają na wyjeździe z Wikędem Luzino czyli wiceliderem rozgrywek. Świecianie byli rewelacją początku sezonu, ale jak przyszło do grania z czołówką, to kolejne egzaminy oblewali. Jak będzie teraz? Mecz w sobotę o godz. 12.

W Chemiku i Elanie po ostatniej kolejce humory bardzo się poprawiły. Obie ekipy odniosły wyczekiwane zwycięstwa i teraz liczą, że to był początek dobrej passy.

Torunianie w piątek o godz. 18 podejmą Flotę Świnoujście. Rywale to aktualnie dziesiąty zespół w tabeli, mający w dorobku 14 punktów. Żółto-niebiescy są od nich pięć pozycji niżej i tracą cztery „oczka".

Bydgoszczanie w sobotę o godz. 17 zmierzą się u siebie z Gedanią Gdańsk. Dojdzie więc do meczu beniaminków i sąsiadów w tabeli. Chemicy o jeden punkt wyprzedzają swoich przeciwników.

11. kolejka 4. Ligi Kujawsko - Pomorskiej - sobota: Pomorzanin Toruń - Start Pruszcz (godz. 11), Victoria Czernikowo - Tłuchowia Tłuchowo (11), Kujawiak Kowal - Mustang Ostaszewo (12), Orlęta Aleksandrów Kujawski - Wisła Dobrzyń nad Wisłą (14), Sparta Brodnica - Unia Wąbrzeźno (14), Rawys Raciąż - Pogoń Mogilno (15), Noteć Gębice - Łokietek Brześć Kujawski (15), Cuiavia Inowrocław - Unia Solec Kujawski (15), Skrwa Skrwilno - Lech Rypin (16). ©℗

SIATKÓWKA

Wyjazdowe spotkania Pałacu oraz Aniołów

Dariusz Knopik

Czas na kolejne mecze w ligach siatkarskich. Emocji nie powinno zabraknąć

W Tauron Lidze Kobiet druga kolejka. W niej Metalkas Pałac Bydgoszcz zagra na wyjeździe ze Stalą Mielec (piątek, godz. 17.30, Polsat Sport 1). Pałacanki na inaugurację pozytywnie zaskoczyły, zdobywając punkt z silnym BKS Bielsko-Biała. Z kolei Stal wygrała na wyjeździe z #Volley Wrocław po zaciętym boju 3:2.

Te wyniki zwiastują, że w Mielcu powinien być bardzo zacięty bój i niewykluczone, że znowu zobaczymy pięć setów.

Sokół & Hagric Mogilno swój mecz wyjazdowy z Developresem Rzeszów rozegra w poniedziałek o godz. 17.30.

W Tauron 1. Lidze sprawdzian czeka CUK Anioły Toruń. Podopieczni Marcina Krysia zagrają na wyjeździe z MKS Będzin (niedziela, godz. 18). Obie ekipy nie ukrywają swoich ambicji. Będzinianie chcieliby wrócić do elity, a toruńscy siatkarze udanie ją zaatakować po poprzednim świetnym sezonie.

Torunianie mają na koncie dwie wygrane. Ich niedzielni przeciwnicy to liderzy rozgrywek z kompletem 12 punktów i tylko dwoma straconymi setami!

Mecz BKS Bydgoszcz - Czarni Radom zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszym portalu. ©℗

FOT. DARIUSZ BLOCH

Zawiszanie czekają na zwycięstwo w Betclic 2. Lidze od 29 sierpnia. Czas najwyższy na przełamanie tej złe passy...

eprasa.pl 5d11be6fb2

Sport

Hokej. Trudny weekend KH Energa. Prowadzący w lidze torunianie dziś o 19.00 zagrają w Sosnowcu z Zagłębiem, a w niedzielę o godz. 17.00 podejmą Unię Oświęcim.

ŻUŻEL

Zmiany w ekipie mistrza Polski. Piotr Baron wybrał Mathiasa Pollestada

Joachim Przybył

Norick Bloedorn odchodzi do Motoru Lu blin. Jego miejsce zajmie Mathias Pollestad. Piotr Baron wierzy, że Norweg może być jeszcze lepszy od Niemca.

To decyzja ostateczna Piotra Barona. Norick Bloedorn w tym roku debiutował w barwach „Aniołów". Problem w tym, że do połowy sezonu punktował głównie na Motoarenie. Wtedy na rynku pojawiła się okazja: ze Stalą Gorzów pożegnał się Mathias Pollestad, który wydawał się żużlowcem bardziej wszechstronnym. Torunianie błyskawicznie dogadali się z utalentowanym Norwegiem, który podpisał kontrakt na dwa lata.

Od tego momentu Bloedorn zaczął coraz lepiej jeździć na wyjazdach, był jednym z najlepszych zawodników „Aniołów" w derbach w Grudziądzu i w półfinale w Lublinie. Nie zawiódł także w dwumeczu finałowym ze Spartą Wrocław. Po meczu kibice śpiewali „Zostań w Toruniu, hej Norick zostań w Toruniu!",

Bloedorn chciał jeździć w drużynie, w której będzie miał pewne miejsce w składzie. - Świetnie czuję się w Toruniu, ale na etapie rozwoju muszę mieć przede wszystkim pewne starty - wyjaśniał.

Po ostatnim meczu doszło do spotkania i ostatnich negocjacji. Ostatecznie Piotr Baron zdecydował, że lepszym rozwiązaniem dla drużyny będzie Pollestad. Tym samym Bloedorn żegna się z mistrzami Polski i podpisze kontrakt w Lublinie z Motorem.

Norweg także debiutował w tym roku w PGE Ekstralidze. Miał fenomenalną pierwszą część sezonu, słabszą drugą, ale do formy wrócił w barażach, gdzie wspólnie z Andersem Thomsenem uratował byt Stal Gorzów (zdobył 25 punktów w dwumeczu z PSŻ Poznań). Ostatecznie sezon zakończył ze średnią 1,61, a więc nieco wyższą od Bloedorna.

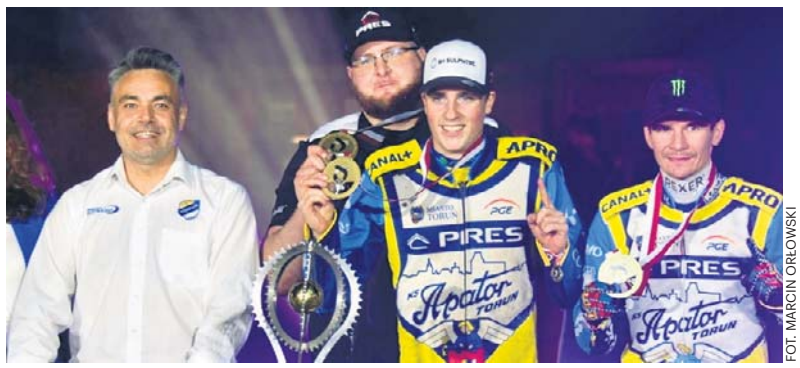

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Norick Bloedorn w finałowym dwumeczu zdobył 10 punktów

KRÓTKO

Żużel

Pojadą o tytuł mistrzów Europy

Finał Rell European Speedway Championship odbędzie się w sobotę w Grudziądzu (początek o godz. 17.00, wejściówki: bilety.speedway-events.pl i ebilet.pl). Na torze GKM rywalizować będzie siedem reprezentacji: Polacy, broniący tytułu Duńczycy, Czesi, Włosi, Łotysze, Brytyjczycy i Finowie.
Menedżer polskiej kadry Dariusz Cieślak postawił na trójkę juniorów: brązowego medalistę tegorocznego cyklu Speedway Grand Prix 2 Wiktora Przyjemskiego, indywidualnego mistrza Polski juniorów - Maksymiliana Pawełczaka oraz indywidualnego mistrza Europy juniorów - Kevina Małkiewcza. W rywalizacji par Polacy mają już niezły dorobek - 17 medali (9 złotych), ale po raz ostatni na najwyższym stopniu podium stanęli w 2023.

Czechy: 1. Jan Kvech, 2. Vaclav Milik, 15. Daniel Klíma
Polska: 3. Wiktor Przyjemski, 4. Maksymilian Pawełczak, 16. Kevin Małkiewicz
Włochy: 5. Michele Paco Castagna, 6. Kevin Melato
Łotwa: 7. Andżej Lebiediew, 8. Francis Gusts, 18. Daniił Kołodinski
Wielka Brytania: 9. William Cairns, 10. Cooper Rushen, 19. Luke Harrison
Dania: 11. Frederik Jakobsen, 12. Mads Hansen
Finlandia: 13. Antti Vuollas, 14. Tero Aarnio **(m)**

KOSZYKÓWKA

Astoria po drugie zwycięstwo, Anwil i Pierniki do poprawki

FOT. DARIUSZ BLOCH

Jayden Taylor w debiucie w barwach Asty potwierdził, że może być jedną z gwiazd w PGE PLK

Joachim Przybył

Drugi weekend PGE PLK przed nami. Będzie drugie zwycięstwo beniaminka z Bydgoszczy? Anwil Włocławek zagra w roli faworyta u siebie, a najtrudniejsze zadanie czeka Twarde Pierniki w Dąbrowie Górniczej.

Enea Łaciate Astoria w wielkim stylu wróciła do PGE PLK, bijąc na inaugurację wicemistrza Polski z Zielonej Góry. Teraz wszyscy w Bydgoszczy liczą na drugie zwycięstwo, dziś beniaminek podejmie GTK Gliwice.

- To zwycięstwo wiele znaczy, także dla mnie. Staraliśmy się pokazać, jak zamierzamy grać, twardo w obronie i szybko w ataku. To był naprawdę trudny przeciwnik, a ja jest dumny, jak z tym, wyzwaniem poradziła sobie moja drużyna. Mam nadzieję, że to było pierwsze zwycięstwo z wielu w tym sezonie - mówi trener Anders Sommer.

Miano kandydata topowego strzelca ligi potwierdził Jayden Taylor. - Mamy świetny, waleczny zespół, czuję się w nim bardzo dobrze - podkreśla Amerykanin.

GTK w pierwszym meczu przegrał derbowy mecz u siebie z MKS Dąbrowa Górnicza 78:89. Najlepiej zaprezentowali się obwodowi Kacper Gordon i Selton Miguel.

Początek emocji w Grupa Moderator Arenie w piątek o 20.15. Transmisja na kanale PLK na youtube.

Anwil Włocławek wygrał z wielkim trudem z Górnikiem Wałbrzych, ale nie był występ, który powalił na kolana., Zdaje sobie z tego sprawę trener Vedran Bosnić. Szkoleniowiec bardzo narzeka na kontuzje w drużynie, które skomplikowały przygotowania do sezonu.

- Jesteśmy w trakcie procesu, pracujemy razem od 6-7 tygodni, ale cały czas zmagamy się absencjami graczy. Edwin dołączył do nas zaledwie kilka dni temu, a Szymon Wójcik stracił trzy ostatnie tygodnie okresu przygotowawczego. Cały czas rozwijamy ten zespół, ale moim głównym celem jest zbudowanie drużyny, która gra zespołową obronę, zespołową koszykówkę i jest na tym w pełni skoncentrowana - podkreśla Bosnić.

Teraz Anwil znowu zagra u siebie i znowu z drużyną, która nie zalicza się do potentatów. Do Włocławka przyjadą Czarni Słupsk, którzy w pierwszej kolejce mocno postraszyli w swojej hali Legię Warszawa.

Początek meczu w Hali Mistrzów w niedzielę o godz. 17.30. Transmisja w Polsacie Sport 2.

W Toruniu było spore rozczarowanie po wysoko przegranej inauguracji z Kingiem Szczecin. Srdjan Subotić miał spore zastrzeżenia do swojej drużyny i wskazał jeden element, które szczególnie trzeba poprawić, - Podejście mentalne. Nie możemy w ten sposób poruszać się na parkiecie, po przerwie przestaliśmy biegać, nie wracaliśmy do obrony po stratach, przegrywaliśmy mnóstwo akcji jeden na jeden, to jest nie do zaakceptowania. Pierwszą połowę zagraliśmy dobrze, ale wszystko zmieniło się po przerwie, tego nie było w sparingach. Jeżeli tego nie zmienimy, to w każdym meczu będziemy mieli problemy - przestrzega trener Srdjan Subotić.

Twarde Pierniki przegrały ten mecz w obronie i w Dąbrowie Górniczej przeciwko bardzo utalentowanej ofensywnie ekipie to także trzeba poprawić. W MKS pierwsze skrzypce grają były koszykarz San Antonio Spurs Jordan Hall oraz strzelec Daylen Kountz.

Początek meczu w Dąbrowie Górniczej w sobotę o godz. 15.00. Transmisja na kanale PLK na youtube

Środa bez zwycięstwa

Za nami kolejne mecze koszykarek. Pierwsza porażka Energi Toruń, która w Lublinie nie dała rady mistrzyniom Polski z AZS UMCS (54:69), Artego Bydgoszcz przegrało z wicemistrzyniami Enea Politechniką Poznań 37:67. W sobotę o godz. 17.00 Katarzynki w małej hali Areny Toruń podejmą Isands Wichoś Jelenia Góra, bydgoszczanki w niedzielę zagrają w Gorzowie z Enea AJP.

eprasa.pl 5d11be6fb2

MAGAZYN

W barach studenckich jest tanio, do syta i demokratycznie. Jak oni to robią?
Str. 18-19

Zaglądamy do niedawno wybudowanych przedszkoli w gminach naszego regionu
Str. 20

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych propozycji w tygodniu

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184
9 770867 496056 41

www.pomorska.pl

Nr 235 (23.745) | Nakład: 17.304 | Wydanie 1 | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 9.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks
Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać głowę. Str. 30

Lisewo Kościelne

Trwa remont zabytkowej piety, która upamiętnia 81 mieszkańców

Inicjatorzy prac restauratorskich 100-letniej piety chcą poznać historię osób, które zginęły w latach 1914-1920, a ich nazwiska znalazły się na cokole.
Str. 27

Toruń

25 lat i miesiąc więzienia dla Wenezuelczyka za zabójstwo

Do tego 250 tysięcy złotych zadośćuczynienia dla rodziców zamordowanej pani Klaudii - taki wyrok usłyszał Wenezuelczyk Yomeykert R-S.
Str. 4

U nas usunięto tylko 23 proc. wyrobów z azbestem. Termin dla reszty to 2032 rok. W osiągnięciu celu mają pomóc nowe dotacje. **Str. 6**

Coraz częściej dochodzi do zawierania umów OC na cudze nazwisko. Nie pomoże nawet zastrzeżony numer PESEL. Jak się więc przed tym chronić? Radzimy! **Str. 9**

FOT. PZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Fachowcy

FOT. 123RF

Robią nas na szaro. Remont tańszy bez rachunku

Majster z Bydgoszczy chce 17 tysięcy złotych za remont, ale „bez rachunku taniej". Fiskus mówi wreszcie „stop" szarej strefie w budowlance. Ma tajny plan na „lewe" fuchy

Str. 3

Bezpieczeństwo

Seria ataków młodocianych nożowników w szkołach

Paweł Kaniak

Do tragedii doszło w Ostrołęce i w Leszczydole-Nowinach. Udało się zapobiec niebezpiecznym zdarzeniom w Sierpcu i w miejscowości Książki w Kujawsko-Pomorskiem.

W związku z ostatnimi atakami w szkołach, premier Donald Tusk zwrócił się do komendanta głównego o wydanie decyzji, aby policja w ramach rutynowego patrolu raz dziennie pojawiała się w szkole.

Rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy potwierdza, że takie polecenie trafiło również do komend w regionie:

- Służba patrolowa w okolicach szkół zostanie wzmocniona. Tam, gdzie będzie taka konieczność, będziemy wchodzić także do szkoły.

O bezpieczeństwo w szkołach zapytałem Grażynę Dziedzic, kujawsko-pomorską kurator oświaty.

- Dzieci ze wszystkich klas szkoły w Książkach są objęte pomocą psychologiczno-pedagogiczną. Do ich rodziców został wysłany specjalny list przez e-dziennik, żeby mieli poczucie bezpieczeństwa. Każda osoba w tej szkole, łącznie z nauczycielami, będzie miała zapewnione dodatkowe wsparcie psychologiczne, jeśli będzie tego potrzebować. W Książkach odbyła się też specjalna rada pedagogiczna, wychowawcy klas wiedzą, w jaki sposób postępować z młodzieżą - mówi Grażyna Dziedzic.

Kurator dodaje, że do innych szkół w regionie podobna korespondencja do rodziców nie jest wysyłana, aby nie wzbudzać paniki. Ale wszędzie wzmacniana jest opieka psychologiczno-pedagogiczna. Na tzw. godzinach wychowawczych, a także na lekcjach języka polskiego, omawiana jest z uczniami tematyka związana z bezpieczeństwem. ©℗

Więcej na str. 2, 11, 16 -17

eprasa.pl 5d11be6fb2

EKOLOGIA

Grzebią się z azbestem. Zapowiadają kolejne dotacje

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem usunięto tylko 23 proc. wyrobów zawierających azbest. Termin na zlikwidowanie pozostałych 67 proc. minie z końcem 2032 r. W osiągnięciu tego celu mają pomóc nowe dotacje.

- Ciągle trzeba uczulać ludzi na szkodliwość azbestu, bo widok płyt azbestowych zgromadzonych za „szałerkiem", przy którym zdarza się i warzywnik, to wcale nie jest taka rzadkość na polskiej wsi - twierdzi Czytelniczka z powiatu bydgoskiego.

FOT. ARCHIWUM

Około 140,7 tysięcy ton azbestu w Kujawsko-Pomorskiem zostało unieszkodliwionych, ale około 469,8 tysięcy ton jeszcze na to czeka

Powszechny w budownictwie

- Przez lata azbest był powszechnie stosowany w budownictwie. Dziś wiadomo, że jego włókna mają działanie rakotwórcze, dlatego wyroby zawierające azbest powinny być sukcesywnie i bezpiecznie usuwane z dachów, elewacji i innych elementów starszych obiektów - podkreśla Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

W województwie kujawsko-pomorskim zinwentaryzowano około 610,5 tys. ton wyrobów azbestowych. Ok. 140,7 tys. ton zostało unieszkodliwionych, natomiast ok. 469,8 tys. ton jeszcze na to czeka. Oznacza to, że pozbyliśmy się dotąd około 23 proc. azbestu.

Są różnice pomiędzy powiatami. Duże ilości azbestu do likwidacji znajdują się nadal w powiatach inowrocławskim - około 38,1 tys. ton, włocławskim - około 36,8 tys. ton, świeckim - około 31,4 tys. ton i lipnowskim - około 28,8 tys. ton.

Prym w likwidacji azbestu wiedzie gmina Pruszcz w powiecie świeckim, na terenie której od 2005 r. funkcjonuje składowisko odpadów azbestowych. W latach 2013 - 2015 Pruszcz przeznaczył z gminnej kasy 122 tys. zł dla właścicieli nieruchomości, którzy chcą usunąć azbest. To były nagrody za działania proekologiczne. Dzięki nim gmina podpisała 106 wniosków na likwidację azbestu.

Pruszcz nadal wspiera mieszkańców w tym celu. Do 15 lutego każdego roku mogą się oni ubiegać o dofinansowanie na demontaż, transport i unieszkodliwianie wyrobów z azbestem.

Dachy, elewacje, rury, izolacje, wentylacje...

- Istotne znaczenie ma zarówno sukcesywne usuwanie istniejących wyrobów, jak i rzetelna ewidencja materiałów zawierających azbest - podkreśla Marika Miechowicz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Aktualizację danych o wyrobach zawierających azbest należy składać w urzędzie gminy corocznie do 31 stycznia.

Gdzie może się on znajdować?

- falistych i płaskich płytach azbestowo-cementowych stosowanych na dachach,
- płytach elewacyjnych,
- elementach budynków gospodarczych i przemysłowych,
- rurach azbestowo-cementowych,
- niektórych przewodach i elementach instalacyjnych,
- izolacjach cieplnych,
- materiałach ogniochronnych,
- wybranych elementach instalacji grzewczych, wentylacyjnych i przemysłowych.

WFOŚiGW wyjaśnia, że aktualne informacje pozwalają lepiej określać potrzeby, planować działania i monitorować postępy w realizacji Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu. Wyznaczył on termin - 31 grudnia 2032 r. - na wyeliminowanie go ze środowiska.

Nowy nabór w pierwszym kwartale 2027 roku

Mają w tym pomóc dotacje z Funduszu. W latach 2011–2025 przeznaczył na nie ok. 55,1 mln zł, usunięto ponad 114 tys. ton azbestu.

- W pierwszym kwartale 2027 r. planowane jest uruchomienie kolejnego naboru wniosków. Przewidywany budżet wynosi 7, 673 mln zł, w tym 5 mln zł ze środków WFOŚiGW w Toruniu – informuje Fundusz.

©℗

RANKING

Ekologiczna gmina. Ile odpadów segreguje? Jak utrzymuje zieleń?

Agnieszka Romanowicz

Ruszamy z II edycją rankingu Ekologiczna Gmina. Sprawdzamy, które samorządy w regionie dbają o środowisko i nagradzamy najlepsze. Partnerami merytorycznymi zestawienia są Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

Ekologiczna Gmina to ranking samorządów dbających o ochronę środowiska, co przekłada się na dobro mieszkańców. Publikujemy go na łamach „Gazety Pomorskiej", „Expressu Bydgoskiego" i „Nowości Dziennika Toruńskiego" oraz na portalach internetowych tych trzech tytułów.

FOT. ARCHIWUM

Jednym z kryteriów jest poziom segregacji odpadów w gminach

W oparciu o dane Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, powstają rankingi, które pokazują proekologiczne inicjatywy i działania samorządów.

Laureaci są wybierani w pięciu kategoriach:

- Do 5 tys. mieszkańców
- Od 5 tys. do 10 tys. mieszkańców
- Od 10 tys. do 15 tys. mieszkańców
- Od 15 tys. do 50 tys. mieszkańców
- Powyżej 50 tys. mieszkańców

Najważniejsze wskaźniki

W tym roku pod uwagę będą brane następujące wskaźniki:

- Zużycie wody na potrzeby gospodarstw domowych
- Zmieszane odpady komunalne zebrane w ciągu roku ogółem
- Odpady zebrane selektywnie w relacji do ogółu odpadów komunalnych
- Odsetek ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej lub oczyszczalni
- Udział ścieków komunalnych oczyszczanych w ściekach komunalnych odprowadzanych
- Powierzchnia gminnych terenów zieleni
- Udział powierzchni terenów zieleni w powierzchni ogółem
- Utrzymanie zieleni w miastach i gminach
- Ochrona powietrza atmosferycznego i klimatu
- Moc zainstalowana odnawialnych źródeł energii
- Liczba zakończonych inwestycji z programu „Czyste powietrze".

Gala z nagrodami

Zwieńczeniem tegorocznego rankingu Ekologiczna Gmina będzie gala, podczas której ogłosimy wyniki i wręczymy wyróżnienia. Odbędzie się ona 27 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Partnerem merytorycznym wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. ©℗

AUTOREKLAMA
0111590464

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK ŁUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PARTNERZY
tesla electrorecycling
HOLCIM
SWIMER
INTER-VAX ŻNIN
EUROBAC
KAPRAL-CAR
STENA RECYCLING

eprasa.pl 5d11be6fb2

Akcja specjalna Kujawsko-Pomorska Gęsina na św. Marcina 1155798902

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PIOTR CAŁBECKI

KUJAWY POMORZE

KONKURS z gęsiną w roli głównej

Masz smykałkę do gotowania? Lubisz eksperymentować w kuchni? Chcesz fantastycznie spędzić czas z bliską osobą?

Weź udział w konkursie i zgarnij dwuosobowe zaproszenie NA WARSZTATY KULINARNE Z ROBERTEM MAKŁOWICZEM.

Co roku w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na świętego Marcina" wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu organizujemy konkurs, którego celem jest odkrywanie na nowo gęsiny, promowanie regionalnych produktów oraz wspólnego biesiadowania.

Jeżeli to brzmi jak coś w sam raz dla Ciebie, koniecznie dołącz do naszej zabawy.

NA TWOJE ZGŁOSZENIE CZEKAMY do 18 października!

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie:

pomorska.pl/gesina

CO NA CIEBIE CZEKA?

Dwuosobowe zaproszenie na warsztaty kulinarne z Robertem Makłowiczem.

KIEDY?

Warsztaty odbędą się 9 listopada 2026 r. w Toruniu. Ich tematem głównym będzie gęsina.

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Napisz w jedenastu słowach, dlaczego to właśnie Ty powinnaś lub powinieneś wziąć udział w warsztatach.

Pamiętaj – jednym z tych słów musi być „GĘSINA".

Bardzo się cieszę, że już drugi raz mogę dołączyć do akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na Świętego Marcina". Z tej okazji mam dla Was niespodziankę. Tym razem zwiększyliśmy liczbę warsztatów, więc do wygrania jest aż czternaście podwójnych zaproszeń.

ROBERT MAKŁOWICZ
dziennikarz, youtuber, autor książek i programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej, kulturowej oraz historycznej

KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

Konkurs odbywa się w ramach akcji „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚW. MARCINA", której organizatorem jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

ORGANIZATOR KONKURSU: POLSKA PRESS SP. Z O.O.

2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Partnerem i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

eprasa.pl 5d11be6fb2

Inowrocław

• Biuro Ogłoszeń
tel. 52 357 76 14

RADNY INTERPELUJE

Nowe zasady ruchu pojazdów w centrum budzą wiele wątpliwości

(AG)

Od 1 września obowiązują nowe zasady dotyczące ruchu pojazdów na Rynku oraz ul. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu.

Samochody zaopatrzenia oraz służb miejskich mogą obecnie poruszać się po Rynku i ul. Królowej Jadwigi na odcinku od ul. Solankowej do Rynku wyłącznie w godzinach 6-10 oraz 18-21. Budzi to coraz większe kontrowersje wśród przedsiębiorców prowadzących tam działalność. W sprawie interpelację złożył radny powiatowy Marcin Wroński, który podkreślił, że zmiana znacząco utrudniła funkcjonowanie sklepów, punktów usługowych i lokali gastronomicznych w ścisłym centrum miasta.

- W dzisiejszych czasach dostawy realizowane są głównie przez firmy kurierskie, które pracują w godzinach objętych zakazem. W efekcie pracownicy muszą transportować towar na piechotę lub przy pomocy wózków z odległych miejsc parkingowych - argumentuje radny.

Jego zdziwienie budzi też fakt, że ograniczenia objęły pojazdy służb miejskich, które często wykonują swoje zadania właśnie w godzinach obowiązywania zakazu.

SZTUKI WALKI

Mistrzowskie medale

(Fi)

23 medale Mistrzostw Polski w Sztukach Walki IMAF zdobyli zawodnicy Sekcji Sztuk Walki Rondo w Inowrocławiu.

Mistrzowskie zawody odbywały się w Kluczach. Rywalizowało 189 zawodników z 16 klubów. Reprezentanci SSW Rondo Inowrocław zdobyli 23 medale, w tym 7 złotych, 10 srebrnych i 6 brązowych, zajmując 5. miejsce w klasyfikacji medalowej.

Natomiast w konkurencji Sport Kenjutsu inowrocławianie okazali się najlepszą ekipą.

Udział Sekcji Sztuk Walki Rondo w mistrzostwach został wsparty przez miasto Inowrocław.

©℗

REKLAMA 0011595445

Wójt Gminy Inowrocław
informuje,
że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Inowrocław, tablicach ogłoszeń w Sołectwie Krusza Duchowna Krusza Zamkowa, a także na stronie internetowej urzędu adres: gminainowroclaw.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: gm-inowroclaw.rbip.mojregion.info został podany do publicznej wiadomości wykaz dot. dzierżawy nieruchomości stanowiącej dz. nr 21, 30 i część działki nr 33 obręb Krusza Duchowna.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Inowrocław, ul. Królowej Jadwigi 43 oraz telefonicznie pod nr (52) 35 55 816.

REKLAMA 0011594852

KOMUNIKAT
Burmistrz Gminy i Miasta Janikowo
INFORMUJE:
w siedzibie Urzędu Miejskiego w Janikowie przy ul. Przemysłowej 6 na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.
Z wykazem można zapoznać się w dniach **od 9 października 2026 r. do 30 października 2026 r.**
Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr 52 3514418 oraz na stronie www.bip.janikowo.bipgmina.pl, w zakładce nieruchomości - obwieszczenia.

WYDAWNICTWA

Inowrocławianin w książce o młodych gniewnych lat 80.

Dominik Fijałkowski

Tuż przed letnimi wakacjami odbyła się promocja książki Stefana Pastuszewskiego „Bydgoska młodzież na „barykadach" lat osiemdziesiątych XX wieku". Jedną z przedstawionych tam osób jest Mirosław Pietrzyk, inowrocławski historyk.

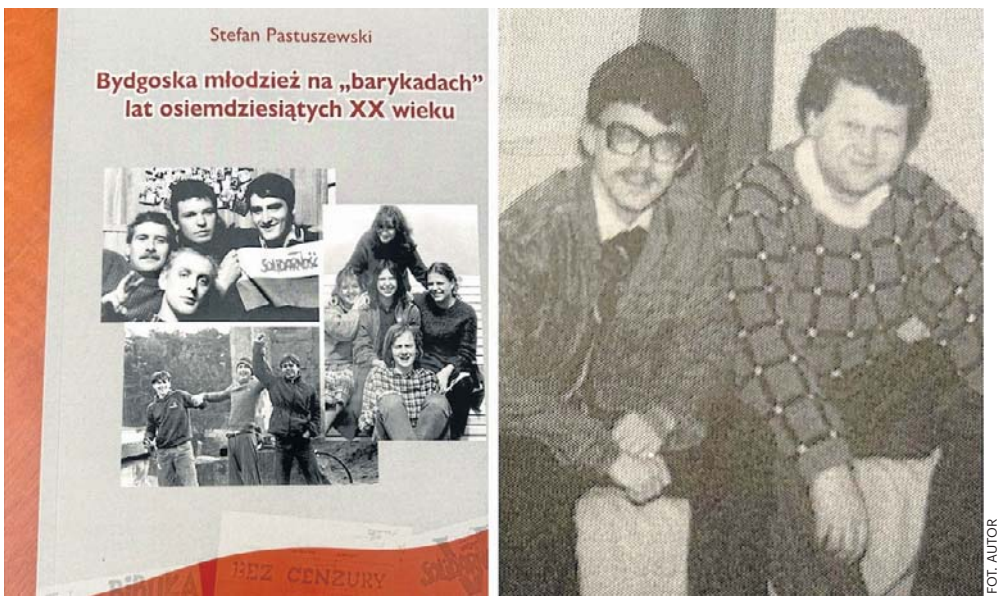

FOT. AUTOR

Po lewej okładka książki Stefana Pastuszewskiego, a po prawej znajdujące się w niej zdjęcie studentów KUL - Mirosława Pietrzyka (w okularach) i Lucjana Modzelewskiego

- Urodziłem się w połowie lat 60. ubiegłego wieku. Moja młodość przypadła na lata 80., czyli schyłkowy okres PRL. Od 13 grudnia 1981 roku zaczął dojrzewać we mnie bunt przeciwko tamtejszej rzeczywistości. Przełomowymi okazały dwa wydarzenia - próba zwerbowania mnie jako tajnego współpracownika SB i śmierć Piotr Bartoszcze - przypomina Mirosław Pietrzyk.

Inowrocławianin postanowił włączyć się w ruch opozycyjny. Pożyczał własne drugoobiegowe wydawnictwa, przygotowywał ulotki, które rozwieszał na ulicach. Podczas jednej z takich akcji, tuż przed wyborami do Rad Narodowych w 1984 roku, został zatrzymany i aresztowany. Usłyszał propozycję współpracy z ówczesnymi służbami i deklarację natychmiastowego wyjścia na wolność. Odmówił. W więzieniach na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy oraz przy Narutowicza w Inowrocławiu spędził półtora miesiąca.

- Poznałem wtedy Franciszka Karpińskiego, działacza Solidarności w Inowrocławiu. Zacząłem z nim współpracować. Po wyjściu z więzienia kolportowałem bibułę i gazetki. Miałem swoich odbiorców, część materiałów rozkładałem w kościołach - wspomina historyk.

Jesienią 1986 roku Mirosław Pietrzyk rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nadal prowadził opozycyjną działalność. Rozszerzał kontakty na tereny Podlasia i Lubelszczyzny. Upoważnienie do takiego działania otrzymał od bydgoskiej opozycji, z którą współpracował od 1983 roku.

Działalność Mirosława Pietrzyka nie uszła uwadze Stefana Pastuszewskiego, który po latach postanowił opisać opozycyjną działalność bydgoskiej młodzieży.

- Choć nie byłem z Bydgoszczy, to jednak miałem kontakty z ludźmi z tego miasta. Pan Stefan poprosił mnie i inne osoby o napisanie relacji dotyczących tego okresu. Moje wspomnienia i kilkanaście innych zostało zamieszczonych w książce - mówi Mirosław Pietrzyk.

Inowrocławianin nie kryje, że inicjatywa stworzenia takiego wydawnictwa bardzo go ucieszyła, bo nikt nie podejmował tego tematu.

- Na szczęście pan Pastuszewski wpadł na taki pomysł i lepiąc z małych kawałków wspomnień, stworzył dużą, ciekawa pozycję, która ma walory pracy naukowej - wspomina inowrocławianin.

Promocja książki miała miejsce w czerwcu br. na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Brały w niej udział nie tylko osoby, które przekazały autorowi swoje wspomnienia, ale i inni uczestnicy ruchu opozycyjnego z regionu, jak i zainteresowani historią Polski lat osiemdziesiątych.

W spotkaniu nie uczestniczył, niestety, autor Stefan Pastuszewski. Nie pozwolił na to stan jego zdrowia.

- Podczas promocji książki zastanawialiśmy się nad upływem czasu oraz nad tym, co zostało z idei lat 80. Oceny były różne, ale każdy wyrażał przekonanie, że tak trzeba było zrobić. Na to co było później wpływu aż tak dużego nie mieliśmy. Po 1989 roku rzuciliśmy się w wir nowej rzeczywistości. Trzeba było sobie radzić. Choć w nowej Polsce nie znalazłem pracy w zawodzie historyka, historii jestem wierny do dziś. Napisałem kilka publikacji, obroniłem doktorat z historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim - podsumowuje Mirosław Pietrzyk.

©℗

KRÓTKO

Teatr Miejski

Główna sala przejdzie remont

W związku z planowanymi pracami modernizacyjnymi sala teatralna w budynku Teatru Miejskiego w Inowrocławiu zostanie wyłączona z użytkowania od dnia 19 października 2026 r. do końca 2026 r. Zakres planowanych prac obejmuje przede wszystkim modernizację systemu oświetlenia scenicznego, nagłośnienia oraz automatyki sceny w celu unowocześnienie wyposażenia technicznego obiektu, co poprawi jego funkcjonalność oraz stworzy odpowiednie warunki do realizacji imprez artystycznych i kulturalnych na wysokim poziomie. Remont nie będzie mieć wpływu na działalność Instytutu Prymasa Józefa Glempa oraz Stałej Wystawy Solnictwa, które to instytucje znajdują się w siedzibie Teatru Miejskiego.

(FI)

eprasa.pl 5d11be6fb2

ści. Oto przykładowy jadłospis - z wtorku, 29 września.

Kapuśniak z białej kapusty-10,60zł, zupa neapolitańska z makaronem-10,60zł, barszcz czysty plus pierogi-23,50zł. Jeśli chodzi o drugie dania, to mamy: żołądki drobiowe gotowane, sos i ryż-23,50zł, zestaw gulasz wieprzowy z kaszą jęczmienna w tej samej cenie oraz sznycel z jajkiem sadzonym i ziemniaki za 24, 50zł. Natomiast kotlet sojowy z zimniakami kosztuje 2 zł mniej.

Można jednak najeść się solidnie wydając tylko złotych kilkanaście. Solidne porcje pierogów z mięsem czy ruskich kosztują 16,70 zł. Identycznie - kartacze z mięsem czy makaron boloński z mięsem. Naleśniki: 18 zł. Szpinak na ciepło: tylko 5,60 zł. Surówka z marchwi i jabłka-5,60zł. Mizeria - 6zł. Frytki - 8,50zł. Kompot- 4zł. Ufff... I już chyba nikogo nie dziwi, że to tego baru ustawiają się w porze obiadowej kolejki.

Niedrogo i po domowemu karmi też „BarbBar" na Wydziale Chemii UMK, przy ul. Gagarina i wspomniana „Ekonomia". Generalnie, zupę plus zestaw drugodaniowy zjeść można tutaj za 35 zł. Ale, oczywiście, można kupować też pojedyncze posiłki czy zestawy - zjeść mniej i taniej.

Przykładowe dania? Ślinka cieknie. Oto propozycje z ostatnich dni września. Piątek: zupa szczawiowa z jajkiem oraz ryba w panierce plus ziemniaki i surówka (razem: 35 zł). Czwartek: krem z dyni oraz roladki drobiowe z mozzarellą i pomidorem plus ziemniaki i surówka. Wtorek: kapuśniak z kapusty kiszonej oraz kotlet schabowy plus ziemniaki i kapusta zasmażana.

Może zatem być smacznie, tradycyjnie i niedrogo. Grunt, żeby gotować uczciwie, sezonowo i raczej prosto. Studenckie bary nie zarabiają na marży, tylko liczbie sprzedanych dań. A tych może być codziennie w roku akademickim naprawdę mnóstwo - kolejki w szczycie nie są niczym dziwnym.

Okiem studentów. „Liczy się też klimat"

Wspomnienia, które mają byli już studenci UMK w Toruniu ze studenckich barów, są dla nich bezcenne. Historie zamieniają się w rodzinne legendy, obrastając dodawanymi szczegółami co roku.

Monika, dziś „profesorka od polaka" w liceum, w barze zawiązała znajomość na całe życie. - Poderwałam faceta na kotleta. Już wcześniej go obserwowałam, ale był jakiś taki nieśmiały. Trafiła się okazja, był głodny i nie miał wtedy pieniędzy. Kupiłam dwa drugie dania i po prostu przysiadłam się do stolika, przy którym sam siorbał zupę. To mój mąż. Do dziś twierdzi, że „uległ mi przy obiedzie" - śmieje się Torunianka.

Marcin po dekadzie od magisterskiej obrony na UMK pamięta smak szarych klusek, kraszonych skwarkami, podawanym z odrobiną twarogu i kiszoną kapustą. - Nigdzie mi już później tak nie smakowały, jak w tym barze w akademiku. Podawano je zazwyczaj w jeden dzień w tygodniu; zawsze z kumplami czekaliśmy - wspomina.

Karolina, niedawna absolwentka polonistyki, najwięcej wspomnień ma z baru „Pasja". Podobnie zresztą jak jej współlokatorki ze studenckiego mieszkania. Tutaj zawsze można się było najeść tanio, szybko i po domowemu. Ale też: nagadać z kumpelkami w „okienku" między zajęciami, pocieszyć jakimś ciachem po zawalonym kolokwium czy (bywało!) wyżalić komuś na profesora, który zagiął na ciebie parol. I już lżej, i już lepiej...

Na takie momenty nigdy jednak nie było i nadal nie ma czasu w obiadowym szczycie. Wtedy jest ruch i tempo. „Ruskie raz!" - padają tylko krótkie komendy. Głodni przebierają nogami. I tak było zawsze.

W Bydgoszczy i tradycja, i nowości. „Akademicki" i bar na UKW to kawał historii

Swoją specyfikę mają bary studenckie w Bydgoszczy. Mniej tutaj lokali z takimi tradycjami i wieloletnią historią jak w Toruniu, ale jest ciekawie. Na uczelniach przybywa lokali, które chcą karmić w przystępnej cenie, na luzie i do syta.

Jeśli natomiast chodzi o historię bydgoskiej gastronomii studenckiej, to trzeba wspomnieć o „Barze Akademickim". Jak sama nazwa wskazuje, zaczynał od oferty typowo uczelnianej. 1 października 2011 roku otworzył drzwi w Akademii Muzycznej przy ul. Słowackiego. Kolejnym adresem był Dom Studenta prz ul. Staszica. Aktualnym natomiast - od lat już - ulica Dworcowa w centrum miasta.

Ten bar już dawno otworzył się na „klienta z miasta", a także dowozy i cateringi. Ale ukochanego trzonu konsumentów nie porzucił. „Drogi studencie! Zacznij ten rok akademicki razem z nami!" - zaprosił, jak zawsze, 1 października 2026.

FOT. FACEBOOK

Od ponad 30 lat bar „Obiadownia" karmi studentów w Domu Studenckim nr 6 przy ul. Slowackiego w Toruniu

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kultowy bar „Adaś" w miasteczku uniwersyteckim na ul. Gagarinaw Toruniu już czynny

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

BarBar na Wydziale Chemii UMK też już otwarty i czeka na studentów

Ceny i domowe potrawy przyciągają tutaj rzesze głodomorów. A do tego codziennie są jakieś promocje. „Pierogi ruskie z cebulką (7 szt.), surówka z kiszonej kapusty - 20 procent. Cena regularna 25 zł, promocyjna: 20 zł" - ogłasza kuchnia „Akademickiego". Na duży głód? Np. kotlet z karkówki wieprzowej, ziemniaki, surówka z kiszonej kapusty (720 g) za 29 zł. Podobne ceny są za inne całe zestawy obiadowe z mięsem - nawet głodny facet naje się do syta za mniej niż trzy dyszki.

Wielkim sentymentem dawnych i obecnych klientów cieszy się gastronomia przy ul. Chodkiewicza, w wyremontowanym i oddanym w marcu 2024 roku budynku Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Ileż się akademicka społeczność na ten lokal naczekała... Kilka lat tęskniła za obiadkami na miejscu. Od ponad dwóch lat znów je ma - w Kantynie Akademickiej „Królewskie Jadło" (nazwę wybrano w konkursie).

Wcześniej, przez pięć lat (od 2019 roku) była tu jedzeniowa przerwa. Budynek zamknięto z powodów architektonicznych, niczego prowadzić się tu nie dało. A jeszcze wcześniej? Działała pamiętana i wspominana z sentymentem „Stołówka u Niny".

„Pamiętam, że niegdyś przychodziło się tutaj z rodziną na obiad, a później szło się na spacer do ogrodu botanicznego. Cieszę się, że do tego wracamy – mówił prof. Jacek Woźny, rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, otwierając w 2024 roku po remoncie budynek F. Tu teraz działa akademicka kantyna i na brak klientów nie narzeka. Zupy kosztują ok. 12 zł, a codziennie w menu są specjalne „dania studenckie" - za okazaniem legitymacji żak kupuje je niedrogo. Tej jesieni płaci 18 zł.

Z kolei w Collegium Medicum na domowe obiady i pierogi własnej produkcji (to podkreśla!) zaprasza „Bistro Talerz Medyka". Drzwi ma otwarte dla studentów, pracowników i klienta z zewnątrz. Ceny ten lokal przy ul. Jagiellońskiej ma przystępne, a recenzje gości - pochlebne.

Nad Brdą na uczelniach przybywa jednak nowości. Ot, choćby na Akademii Muzycznej. W styczniu 2026 roku drzwi otworzyło tutaj „Feliks Bistro & Catering". Ta gastronomia w nowym kampusie, przy ul. Prof. Jerzego Godziszewskiego, może tak tania jak np. studenckie bary w Toruniu nie jest, ale ceny są przystępne w przedziale 20-40 zł. Śniadania i obiady - naprawdę smaczne. „Dla ludzi z Amuza - stała zniżka. Minus 10 procent na wszystko" - ogłosił lokal przy otwarciu.

Bistro cieszy się popularnością, więc jeśli wytrwa, także ma szansę stać się częścią historii o bydgoskim karmieniu studentów.

©℗

eprasa.pl 5d11be6fb2

GM. INOWROCŁAW

Droga będzie jak nowa

(FI)

Gmina Inowrocław remontuje drogę w Batkowie. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami.

- Dotychczas usunięto zniszczoną nawierzchnię asfaltową oraz wykonano nową podbudowę wraz z warstwą wzmacniającą. Na części odcinka ułożono również warstwę wiążącą z betonu asfaltowego - słyszymy w Urzędzie Gminy Inowrocław.

W związku z prowadzonymi pracami występują utrudnienia w ruchu pieszych i pojazdów. Kierowcy proszeni są o zachowanie ostrożności i stosowania się do obowiązującego oznakowania i korzystania z wyznaczonych objazdów.

OSTATNIE POŻEGNANIE KRZYSZTOFA PŁAŻEWSKIEGO

Odszedł pedagog i społecznik

Iwona Góralczyk

W minioną środę rodzina i przyjaciele pożegnali śp. Krzysztofa Płażewskiego - nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie, wychowawcę, pedagoga i społecznika.

FOT. ARCHIWUM GAZETY POMORSKIEJ

Krzysztof Płażewski był człowiekiem wielu pasji. M. in. dał się poznać jako przewodnik w muzeum w Wenecji

- W naszej szkole pracował w latach 1979-2005. Był nauczycielem cenionym i wymagającym, który nie tylko przekazywał wiedzę, ale także kształtował charaktery i pozostawiał po sobie ślad w pamięci kolejnych pokoleń uczniów - napisano na platformie społecznościowej Zespołu Szkół Technicznych w Żninie.

Rozbudzał w młodzieży ciekawość świata

Krzysztof Płażewski był człowiekiem wielu pasji. Kochał góry i książki, a jako przewodnik i organizator licznych wycieczek oraz kolonii potrafił rozbudzać w młodych ludziach ciekawość świata, zachęcać do poznawania nowych miejsc i wspólnego przeżywania przygód.

Człowiek wielu zainteresowań

- Zapamiętamy Go również jako człowieka o nietuzinkowym sposobie bycia, własnym spojrzeniu na świat i osobowości, której nie sposób było przeoczyć - podkreślają współpracownicy z Zespołu Szkół Technicznych.

- Był mocno zaangażowany w życie kulturalne i oświatowe Pałuk.

Jako nauczyciel historii kształcił młode pokolenia nie tylko w Zespole Szkół Mechanicznych (obecnie Zespół Szkół Technicznych), ale i w Zespole Szkół Społecznych „Trójka" w Żninie, a w 2015 roku objął funkcję pełniącego obowiązki dyrektora tej placówki.

Był sekretarzem Stowarzyszenia „My" Ruch Społeczny i działaczem „Solidarności".

- Odkopywał w literaturze i archiwach informacje dotyczące naszych terenów, walk o wolność, życia dawnych mieszkańców, zwyczajów i codziennych wydarzeń. Tymi informacjami dzielił się w lokalnych rozgłośniach. Przez ostatnie dziewięć lat na antenie Waszego Radia w „Ojczyźnie słowem malowanym". Pisał też artykuły historyczne dla miesięcznika „Żniniok". Był propagatorem wielu akcji: m.in. „Spacer po średniowiecznym Żninie", „Flagi na maszt", czy „Marsz Trzech Króli". Jego makiety historyczne można obejrzeć w żnińskiej Baszcie i na tablicach na terenie miasta Żnina. Dał się też poznać jako przewodnik w Muzeum Kolei Wąskotorowej w Wenecji i wierny kibic miejscowej Pałuczanki - napisali Sylwia Wysocka i Marek Wilgórski.

Krzysztof Płażewski zmarł nagle 19 września. Miał 70 lat.

REKLAMA 0011505536

REKLAMA 0011590834

Inowrocław, ul. Św. Ducha 53 Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F
Gniewkowo, ul. Króla Jana III Sobieskiego 22
tel. 52/357-16-04, 52/357-53-41
e-mail: inluctu1@interia.pl www.inluctu.pl

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY
ZAKŁAD POGRZEBOWY
Małgorzata Matuszak

* Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem
* Zapewniamy pełen zakres usług
* Oferujemy bezgotówkowy system rozliczania kosztów (ZUS, KRUS, policja, wojsko, więziennictwo)
* Dysponujemy własną chłodnią w Kruszwicy
* Jesteśmy producentem trumien - trumny już od 300 zł
* Baldachim i winda nagrobna GRATIS
* Dom Pogrzebowy w Kruszwicy

FIRMA GODNA ZAUFANIA

Miło nam poinformować, że otrzymaliśmy z Centrum Badania Opinii Klientów certyfikat FIRMA GODNA ZAUFANIA za nieposzlakowaną opinię, etykę w prowadzeniu działalności biznesowej oraz rzetelne podejście do zobowiązań wobec Klientów i Kontrahentów

REKLAMA 0011591136

NIEPUBLICZNY
ŻŁOBEK I PRZEDSZKOLE
„U cioci Kloci"
ul. Staropoznańska 49, Inowrocław

Miejsce, gdzie dzieci rozwijają skrzydła w atmosferze ciepła, zabawy i odkrywania świata!

OFERUJEMY:
* Zajęcia z rytmiki
* Jogę dla dzieci
* Zajęcia sportowe ogólnorozwojowe z trenerem
* Przedszkole anglojęzyczne
* Zajęcia z języka hiszpańskiego
* Mini judo
* Liczne konkursy, warsztaty i wycieczki
* Stała współpraca z teatrem i audycje muzyczne
* Wsparcie psychologa i logopedy
* Zajęcia sensoplastyczne
* Dogoterapia

ZAJĘCIA SENSOPLASTYCZNE

KURNIK EDUKACYJNY

PRZYJAZNA PRZESTRZEŃ

Rozwijamy talenty i kreatywność
Indywidualne podejście do każdego dziecka
Dbamy o bezpieczeństwo, zdrowie i radosną atmosferę

kontakt@uciocikloci.pl 502 566 899

eprasa.pl 5d11be6fb2

LISEWO KOŚCIELNE

Nazwiska bohaterów na zabytkowej piecie. Znacie ich?

Dominik Fijałkowski

8 listopada na cmentarzu w Lisewie Kościelnym odbędzie się uroczystość w setną rocznicę postawienia tam piety ufundowanej przez mieszkańców tej wsi oraz pobliskiego Pęchowa.

Pieta jest szczególnym obiektem. To miejsce pamięci. Na cokole umieszczono tablice z nazwiskami ponad 80 mieszkańców - bohaterów, którzy polegli w latach 1914-1918 oraz 1918 - 1920.

Przez lata, mimo drobnych napraw, stan techniczny stuletniej piety był coraz gorszy. Zapadła więc decyzja, by przeszła ona gruntowne prace restauratorskie, których uwieńczeniem będzie jubileuszowa uroczystość z udziałem oficjalnych gości.

- Można powiedzieć, że idea odrestaurowania piety zapadła u mnie w domu. Podczas spotkania kolędowego rozmawialiśmy na ten temat z naszym proboszczem. Motywacją do działania było stulecie ufundowania piety - opowiada Witold Cybulski, mieszkaniec Lisewa Kościelnego, były wójt gminy Złotniki Kujawskie.

Rozpoczęto poszukiwanie środków. Konieczne było też przygotowanie niezbędnych dokumentów w porozumieniu z konserwatorem zabytków i Instytutem Pamięci Narodowej. Ostatecznie wszystkie formalności zostały dopełnione i we wrześniu ruszyły prace konserwatorskie.

- Naszym obowiązkiem jest doprowadzenie piety do dobrego stanu. Jest ona bowiem największym w gminie pomnikiem upamiętniającym mieszkańców poległych w latach 1914-1918 oraz 1918-1920 - dodaje Witold Cybulski.

Jak wspomnieliśmy, na cokole uwieczniono nazwiska 81 osób. Inicjatorzy prac restauratorskich chcieliby zdobyć informacje na ich temat.

FOT. DOMINIK FIJAŁKOWSKI

Stuletnia, zabytkowa pieta na cmentarzu w Lisewie upamiętnia 81. osób, które zginęły od 1914 do 1920 roku

- Wiele z upamiętnionych osób nosi nazwiska, które do dziś są spotykane w naszej gminie. Liczymy więc, że zgłoszą się członkowie rodzin. Chcielibyśmy dowiedzieć się kim byli bohaterowie uwiecznieni na tablicach oraz gdzie zostali pochowani. Dotychczas udało się nam zidentyfikować zaledwie dwie osoby - zdradza Witold Cybulski.

A oto lista osób, których nazwiska wykuto na marmurowych tablicach umieszczonych na cokole piety w Lisewie Kościelnym: ● tablica zachodnia (R.1914-1918): Jan Wudniak, Józef Kubiak, Józef Stolecki, Edmund Dominiczak, Mikołaj Ślebioda, Stanisław Kamelski, Franciszek Przybylski, Ignacy Małecki, Franciszek Małecki, Józef Ziarnowski, Szczepan Kwiatkowski, Antoni Głowacki, Józef Kamelski, Jan Pisarek, Leon Komierowski, Szczepan Jędrzejewski, Andrzej Jędrzejewski, Marcin Jurek, Stanisław Orzechowski, Władysław Andrysiak, Marcin Bączkowski, Stanisław Borowiak, Józef Kędzierski, ● tablica północna (Polegli 1914 1918): Leon Kocikowski, Franciszek Buchacz, Józef Piotrowski, Michał Klinger, Marcin Krukowski, Ignacy Kubicki, Franciszek Pinkowski, Jan Bolhc, Piotr Makowski, Jan Rybczyński, Władysław Komierowski, Franciszek Jędrzejewski, Piotr Ruciński, Wincenty Geppert, Franciszek Wesołowski, Jan Ruciński, Stanisław Jesiołowski, Marian Radomski, Konstantyn Nowicki, Franciszek Sosiński, Stanisław Geppert, Franciszek Kulczyński, Jan Jakimowski, Jan Kwiatkowski, Stanisław Skowron, Józef Jasiński, Czesław Grzempczyński, Ignacy Jędrzejewski, Stanisław Nowicki, Jan Gapiński, Karol Pieniaszek, Józef Nowicki, Franciszek Joachimiak, Ludwik Roszak, Michał Tabaczyński, Jan Hetman, Stanisław Wiśniewski, Gustaw Wegner, Stanisław Safian, Stefan Pawlak, Franciszek Kwiatkowski, Józef Biczkowski, Feliks Wiśniewski, Jakób Krzesiński, ● tablica wschodnia (Polegli w obronie Polski 1919-1920): Władysław Grzempczyński, Franciszek Piotrowski, Julian Zakaszewski, Władysław Musiała, Stanisław Słomkowski, Franciszek Górski, Władysław Cichocki, Franciszek Nowak, Hieronim Brałkowski, Władysław Motławski, Stanisław Kałamajski, Władysław Tabaczyński, Jan Geppert i Feliks Kurant.

©℗

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 5d11be6fb2

Sport

Hokej. Trudny weekend KH Energa. Prowadzący w lidze torunianie dziś o 19.00 zagrają w Sosnowcu z Zagłębiem, a w niedzielę o godz. 17.00 podejmą Unię Oświęcim.

ŻUŻEL

Zmiany w ekipie mistrza Polski. Piotr Baron wybrał Mathiasa Pollestada

Joachim Przybył

Norick Bloedorn odchodzi do Motoru Lu blin. Jego miejsce zajmie Mathias Pollestad. Piotr Baron wierzy, że Norweg może być jeszcze lepszy od Niemca.

To decyzja ostateczna Piotra Barona. Norick Bloedorn w tym roku debiutował w barwach „Aniołów". Problem w tym, że do połowy sezonu punktował głównie na Motoarenie. Wtedy na rynku pojawiła się okazja: ze Stalą Gorzów pożegnał się Mathias Pollestad, który wydawał się żużlowcem bardziej wszechstronnym. Torunianie błyskawicznie dogadali się z utalentowanym Norwegiem, który podpisał kontrakt na dwa lata.

Od tego momentu Bloedorn zaczął coraz lepiej jeździć na wyjazdach, był jednym z najlepszych zawodników „Aniołów" w derbach w Grudziądzu i w półfinale w Lublinie. Nie zawiódł także w dwumeczu finałowym ze Spartą Wrocław. Po meczu kibice śpiewali „Zostań w Toruniu, hej Norick zostań w Toruniu!",

Bloedorn chciał jeździć w drużynie, w której będzie miał pewne miejsce w składzie. - Świetnie czuję się w Toruniu, ale na etapie rozwoju muszę mieć przede wszystkim pewne starty - wyjaśniał.

Po ostatnim meczu doszło do spotkania i ostatnich negocjacji. Ostatecznie Piotr Baron zdecydował, że lepszym rozwiązaniem dla drużyny będzie Pollestad. Tym samym Bloedorn żegna się z mistrzami Polski i podpisze kontrakt w Lublinie z Motorem.

Norweg także debiutował w tym roku w PGE Ekstralidze. Miał fenomenalną pierwszą część sezonu, słabszą drugą, ale do formy wrócił w barażach, gdzie wspólnie z Andersem Thomsenem uratował byt Stal Gorzów (zdobył 25 punktów w dwumeczu z PSŻ Poznań). Ostatecznie sezon zakończył ze średnią 1,61, a więc nieco wyższą od Bloedorna.

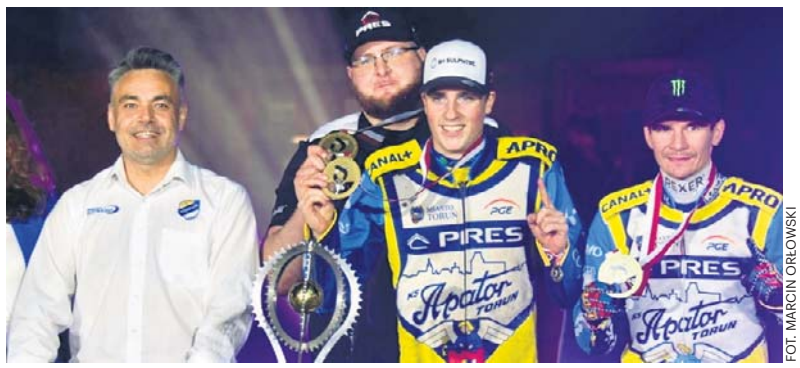

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Norick Bloedorn w finałowym dwumeczu zdobył 10 punktów

KRÓTKO

Żużel

Pojadą o tytuł mistrzów Europy

Finał Rell European Speedway Championship odbędzie się w sobotę w Grudziądzu (początek o godz. 17.00, wejściówki: bilety.speedway-events.pl i ebilet.pl). Na torze GKM rywalizować będzie siedem reprezentacji: Polacy, broniący tytułu Duńczycy, Czesi, Włosi, Łotysze, Brytyjczycy i Finowie.
Menedżer polskiej kadry Dariusz Cieślak postawił na trójkę juniorów: brązowego medalistę tegorocznego cyklu Speedway Grand Prix 2 Wiktora Przyjemskiego, indywidualnego mistrza Polski juniorów - Maksymiliana Pawełczaka oraz indywidualnego mistrza Europy juniorów - Kevina Małkiewcza. W rywalizacji par Polacy mają już niezły dorobek - 17 medali (9 złotych), ale po raz ostatni na najwyższym stopniu podium stanęli w 2023.

Czechy: 1. Jan Kvech, 2. Vaclav Milik, 15. Daniel Klíma
Polska: 3. Wiktor Przyjemski, 4. Maksymilian Pawełczak, 16. Kevin Małkiewicz
Włochy: 5. Michele Paco Castagna, 6. Kevin Melato
Łotwa: 7. Andżej Lebiediew, 8. Francis Gusts, 18. Daniił Kołodinski
Wielka Brytania: 9. William Cairns, 10. Cooper Rushen, 19. Luke Harrison
Dania: 11. Frederik Jakobsen, 12. Mads Hansen
Finlandia: 13. Antti Vuollas, 14. Tero Aarnio **(m)**

KOSZYKÓWKA

Astoria po drugie zwycięstwo, Anwil i Pierniki do poprawki

FOT. DARIUSZ BLOCH

Jayden Taylor w debiucie w barwach Asty potwierdził, że może być jedną z gwiazd w PGE PLK

Joachim Przybył

Drugi weekend PGE PLK przed nami. Będzie drugie zwycięstwo beniaminka z Bydgoszczy? Anwil Włocławek zagra w roli faworyta u siebie, a najtrudniejsze zadanie czeka Twarde Pierniki w Dąbrowie Górniczej.

Enea Łaciate Astoria w wielkim stylu wróciła do PGE PLK, bijąc na inaugurację wicemistrza Polski z Zielonej Góry. Teraz wszyscy w Bydgoszczy liczą na drugie zwycięstwo, dziś beniaminek podejmie GTK Gliwice.

- To zwycięstwo wiele znaczy, także dla mnie. Staraliśmy się pokazać, jak zamierzamy grać, twardo w obronie i szybko w ataku. To był naprawdę trudny przeciwnik, a ja jest dumny, jak z tym, wyzwaniem poradziła sobie moja drużyna. Mam nadzieję, że to było pierwsze zwycięstwo z wielu w tym sezonie - mówi trener Anders Sommer.

Miano kandydata topowego strzelca ligi potwierdził Jayden Taylor. - Mamy świetny, waleczny zespół, czuję się w nim bardzo dobrze - podkreśla Amerykanin.

GTK w pierwszym meczu przegrał derbowy mecz u siebie z MKS Dąbrowa Górnicza 78:89. Najlepiej zaprezentowali się obwodowi Kacper Gordon i Selton Miguel.

Początek emocji w Grupa Moderator Arenie w piątek o 20.15. Transmisja na kanale PLK na youtube.

Anwil Włocławek wygrał z wielkim trudem z Górnikiem Wałbrzych, ale nie był występ, który powalił na kolana., Zdaje sobie z tego sprawę trener Vedran Bosnić. Szkoleniowiec bardzo narzeka na kontuzje w drużynie, które skomplikowały przygotowania do sezonu.

- Jesteśmy w trakcie procesu, pracujemy razem od 6-7 tygodni, ale cały czas zmagamy się absencjami graczy. Edwin dołączył do nas zaledwie kilka dni temu, a Szymon Wójcik stracił trzy ostatnie tygodnie okresu przygotowawczego. Cały czas rozwijamy ten zespół, ale moim głównym celem jest zbudowanie drużyny, która gra zespołową obronę, zespołową koszykówkę i jest na tym w pełni skoncentrowana - podkreśla Bosnić.

Teraz Anwil znowu zagra u siebie i znowu z drużyną, która nie zalicza się do potentatów. Do Włocławka przyjadą Czarni Słupsk, którzy w pierwszej kolejce mocno postraszyli w swojej hali Legię Warszawa.

Początek meczu w Hali Mistrzów w niedzielę o godz. 17.30. Transmisja w Polsacie Sport 2.

W Toruniu było spore rozczarowanie po wysoko przegranej inauguracji z Kingiem Szczecin. Srdjan Subotić miał spore zastrzeżenia do swojej drużyny i wskazał jeden element, które szczególnie trzeba poprawić, - Podejście mentalne. Nie możemy w ten sposób poruszać się na parkiecie, po przerwie przestaliśmy biegać, nie wracaliśmy do obrony po stratach, przegrywaliśmy mnóstwo akcji jeden na jeden, to jest nie do zaakceptowania. Pierwszą połowę zagraliśmy dobrze, ale wszystko zmieniło się po przerwie, tego nie było w sparingach. Jeżeli tego nie zmienimy, to w każdym meczu będziemy mieli problemy - przestrzega trener Srdjan Subotić.

Twarde Pierniki przegrały ten mecz w obronie i w Dąbrowie Górniczej przeciwko bardzo utalentowanej ofensywnie ekipie to także trzeba poprawić. W MKS pierwsze skrzypce grają były koszykarz San Antonio Spurs Jordan Hall oraz strzelec Daylen Kountz.

Początek meczu w Dąbrowie Górniczej w sobotę o godz. 15.00. Transmisja na kanale PLK na youtube

Środa bez zwycięstwa

Za nami kolejne mecze koszykarek. Pierwsza porażka Energi Toruń, która w Lublinie nie dała rady mistrzyniom Polski z AZS UMCS (54:69), Artego Bydgoszcz przegrało z wicemistrzyniami Enea Politechniką Poznań 37:67. W sobotę o godz. 17.00 Katarzynki w małej hali Areny Toruń podejmą Isands Wichoś Jelenia Góra, bydgoszczanki w niedzielę zagrają w Gorzowie z Enea AJP.

eprasa.pl 5d11be6fb2

MAGAZYN

W barach studenckich jest tanio, do syta i demokratycznie. Jak oni to robią?
Str. 18-19

Zaglądamy do niedawno wybudowanych przedszkoli w gminach naszego regionu
Str. 20

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych propozycji w tygodniu

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184
9 770867 496056 41

www.pomorska.pl

Nr 235 (23.745) | Nakład: 17.304 | Wydanie 2 | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 9.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska KUJAWSKA

Relaks
Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać głowę. Str. 30

Włocławek

Szlachetna Paczka wciąż poszukuje wolontariuszy w regionie

W Kujawsko-Pomorskiem potrzebni są wolontariusze do organizacji Szlachetnej Paczki. Rekrutację przedłużono do 18 października.
Str. 14

Toruń

25 lat i miesiąc więzienia dla Wenezuelczyka za zabójstwo

Do tego 250 tysięcy złotych zadośćuczynienia dla rodziców zamordowanej pani Klaudii - taki wyrok usłyszał Wenezuelczyk Yomeykert R-S.
Str. 4

U nas usunięto tylko 23 proc. wyrobów z azbestem. Termin dla reszty to 2032 rok. W osiągnięciu celu mają pomóc nowe dotacje. **Str. 6**

Coraz częściej dochodzi do zawierania umów OC na cudze nazwisko. Nie pomoże nawet zastrzeżony numer PESEL. Jak się więc przed tym chronić? Radzimy! **Str. 9**

FOT. PZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Fachowcy

FOT. 123RF

Robią nas na szaro. Remont tańszy bez rachunku

Majster z Bydgoszczy chce 17 tysięcy złotych za remont, ale „bez rachunku taniej". Fiskus mówi wreszcie „stop" szarej strefie w budowlance. Ma tajny plan na „lewe" fuchy

Str. 3

Bezpieczeństwo

Seria ataków młodocianych nożowników w szkołach

Paweł Kaniak

Do tragedii doszło w Ostrołęce i w Leszczydole-Nowinach. Udało się zapobiec niebezpiecznym zdarzeniom w Sierpcu i w miejscowości Książki w Kujawsko-Pomorskiem.

W związku z ostatnimi atakami w szkołach, premier Donald Tusk zwrócił się do komendanta głównego o wydanie decyzji, aby policja w ramach rutynowego patrolu raz dziennie pojawiała się w szkole.

Rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy potwierdza, że takie polecenie trafiło również do komend w regionie:

- Służba patrolowa w okolicach szkół zostanie wzmocniona. Tam, gdzie będzie taka konieczność, będziemy wchodzić także do szkoły.

O bezpieczeństwo w szkołach zapytałem Grażynę Dziedzic, kujawsko-pomorską kurator oświaty.

- Dzieci ze wszystkich klas szkoły w Książkach są objęte pomocą psychologiczno-pedagogiczną. Do ich rodziców został wysłany specjalny list przez e-dziennik, żeby mieli poczucie bezpieczeństwa. Każda osoba w tej szkole, łącznie z nauczycielami, będzie miała zapewnione dodatkowe wsparcie psychologiczne, jeśli będzie tego potrzebować. W Książkach odbyła się też specjalna rada pedagogiczna, wychowawcy klas wiedzą, w jaki sposób postępować z młodzieżą - mówi Grażyna Dziedzic.

Kurator dodaje, że do innych szkół w regionie podobna korespondencja do rodziców nie jest wysyłana, aby nie wzbudzać paniki. Ale wszędzie wzmacniana jest opieka psychologiczno-pedagogiczna. Na tzw. godzinach wychowawczych, a także na lekcjach języka polskiego, omawiana jest z uczniami tematyka związana z bezpieczeństwem. ©℗

Więcej na str. 2, 11, 16 -17

eprasa.pl 5d11be6fb2

EKOLOGIA

Grzebią się z azbestem. Zapowiadają kolejne dotacje

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem usunięto tylko 23 proc. wyrobów zawierających azbest. Termin na zlikwidowanie pozostałych 67 proc. minie z końcem 2032 r. W osiągnięciu tego celu mają pomóc nowe dotacje.

- Ciągle trzeba uczulać ludzi na szkodliwość azbestu, bo widok płyt azbestowych zgromadzonych za „szałerkiem", przy którym zdarza się i warzywnik, to wcale nie jest taka rzadkość na polskiej wsi - twierdzi Czytelniczka z powiatu bydgoskiego.

FOT. ARCHIWUM

Około 140,7 tysięcy ton azbestu w Kujawsko-Pomorskiem zostało unieszkodliwionych, ale około 469,8 tysięcy ton jeszcze na to czeka

Powszechny w budownictwie

- Przez lata azbest był powszechnie stosowany w budownictwie. Dziś wiadomo, że jego włókna mają działanie rakotwórcze, dlatego wyroby zawierające azbest powinny być sukcesywnie i bezpiecznie usuwane z dachów, elewacji i innych elementów starszych obiektów - podkreśla Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

W województwie kujawsko-pomorskim zinwentaryzowano około 610,5 tys. ton wyrobów azbestowych. Ok. 140,7 tys. ton zostało unieszkodliwionych, natomiast ok. 469,8 tys. ton jeszcze na to czeka. Oznacza to, że pozbyliśmy się dotąd około 23 proc. azbestu.

Są różnice pomiędzy powiatami. Duże ilości azbestu do likwidacji znajdują się nadal w powiatach inowrocławskim - około 38,1 tys. ton, włocławskim - około 36,8 tys. ton, świeckim - około 31,4 tys. ton i lipnowskim - około 28,8 tys. ton.

Prym w likwidacji azbestu wiedzie gmina Pruszcz w powiecie świeckim, na terenie której od 2005 r. funkcjonuje składowisko odpadów azbestowych. W latach 2013 - 2015 Pruszcz przeznaczył z gminnej kasy 122 tys. zł dla właścicieli nieruchomości, którzy chcą usunąć azbest. To były nagrody za działania proekologiczne. Dzięki nim gmina podpisała 106 wniosków na likwidację azbestu.

Pruszcz nadal wspiera mieszkańców w tym celu. Do 15 lutego każdego roku mogą się oni ubiegać o dofinansowanie na demontaż, transport i unieszkodliwianie wyrobów z azbestem.

Dachy, elewacje, rury, izolacje, wentylacje...

- Istotne znaczenie ma zarówno sukcesywne usuwanie istniejących wyrobów, jak i rzetelna ewidencja materiałów zawierających azbest - podkreśla Marika Miechowicz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Aktualizację danych o wyrobach zawierających azbest należy składać w urzędzie gminy corocznie do 31 stycznia.

Gdzie może się on znajdować?

- falistych i płaskich płytach azbestowo-cementowych stosowanych na dachach,
- płytach elewacyjnych,
- elementach budynków gospodarczych i przemysłowych,
- rurach azbestowo-cementowych,
- niektórych przewodach i elementach instalacyjnych,
- izolacjach cieplnych,
- materiałach ogniochronnych,
- wybranych elementach instalacji grzewczych, wentylacyjnych i przemysłowych.

WFOŚiGW wyjaśnia, że aktualne informacje pozwalają lepiej określać potrzeby, planować działania i monitorować postępy w realizacji Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu. Wyznaczył on termin - 31 grudnia 2032 r. - na wyeliminowanie go ze środowiska.

Nowy nabór w pierwszym kwartale 2027 roku

Mają w tym pomóc dotacje z Funduszu. W latach 2011–2025 przeznaczył na nie ok. 55,1 mln zł, usunięto ponad 114 tys. ton azbestu.

- W pierwszym kwartale 2027 r. planowane jest uruchomienie kolejnego naboru wniosków. Przewidywany budżet wynosi 7, 673 mln zł, w tym 5 mln zł ze środków WFOŚiGW w Toruniu – informuje Fundusz.

©℗

RANKING

Ekologiczna gmina. Ile odpadów segreguje? Jak utrzymuje zieleń?

Agnieszka Romanowicz

Ruszamy z II edycją rankingu Ekologiczna Gmina. Sprawdzamy, które samorządy w regionie dbają o środowisko i nagradzamy najlepsze. Partnerami merytorycznymi zestawienia są Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

Ekologiczna Gmina to ranking samorządów dbających o ochronę środowiska, co przekłada się na dobro mieszkańców. Publikujemy go na łamach „Gazety Pomorskiej", „Expressu Bydgoskiego" i „Nowości Dziennika Toruńskiego" oraz na portalach internetowych tych trzech tytułów.

FOT. ARCHIWUM

Jednym z kryteriów jest poziom segregacji odpadów w gminach

W oparciu o dane Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, powstają rankingi, które pokazują proekologiczne inicjatywy i działania samorządów.

Laureaci są wybierani w pięciu kategoriach:

- Do 5 tys. mieszkańców
- Od 5 tys. do 10 tys. mieszkańców
- Od 10 tys. do 15 tys. mieszkańców
- Od 15 tys. do 50 tys. mieszkańców
- Powyżej 50 tys. mieszkańców

Najważniejsze wskaźniki

W tym roku pod uwagę będą brane następujące wskaźniki:

- Zużycie wody na potrzeby gospodarstw domowych
- Zmieszane odpady komunalne zebrane w ciągu roku ogółem
- Odpady zebrane selektywnie w relacji do ogółu odpadów komunalnych
- Odsetek ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej lub oczyszczalni
- Udział ścieków komunalnych oczyszczanych w ściekach komunalnych odprowadzanych
- Powierzchnia gminnych terenów zieleni
- Udział powierzchni terenów zieleni w powierzchni ogółem
- Utrzymanie zieleni w miastach i gminach
- Ochrona powietrza atmosferycznego i klimatu
- Moc zainstalowana odnawialnych źródeł energii
- Liczba zakończonych inwestycji z programu „Czyste powietrze".

Gala z nagrodami

Zwieńczeniem tegorocznego rankingu Ekologiczna Gmina będzie gala, podczas której ogłosimy wyniki i wręczymy wyróżnienia. Odbędzie się ona 27 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Partnerem merytorycznym wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. ©℗

AUTOREKLAMA
0111590464

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK ŁUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PARTNERZY
tesla electrorecycling
HOLCIM
SWIMER
INTER-VAX ŻNIN
EUROBAC
KAPRAL-CAR
STENA RECYCLING

eprasa.pl 5d11be6fb2

Akcja specjalna Kujawsko-Pomorska Gęsina na św. Marcina 1155798902

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PIOTR CAŁBECKI

KUJAWY POMORZE

KONKURS z gęsiną w roli głównej

Masz smykałkę do gotowania? Lubisz eksperymentować w kuchni? Chcesz fantastycznie spędzić czas z bliską osobą?

Weź udział w konkursie i zgarnij dwuosobowe zaproszenie NA WARSZTATY KULINARNE Z ROBERTEM MAKŁOWICZEM.

Co roku w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na świętego Marcina" wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu organizujemy konkurs, którego celem jest odkrywanie na nowo gęsiny, promowanie regionalnych produktów oraz wspólnego biesiadowania.

Jeżeli to brzmi jak coś w sam raz dla Ciebie, koniecznie dołącz do naszej zabawy.

NA TWOJE ZGŁOSZENIE CZEKAMY do 18 października!

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie:

pomorska.pl/gesina

CO NA CIEBIE CZEKA?

Dwuosobowe zaproszenie na warsztaty kulinarne z Robertem Makłowiczem.

KIEDY?

Warsztaty odbędą się 9 listopada 2026 r. w Toruniu. Ich tematem głównym będzie gęsina.

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Napisz w jedenastu słowach, dlaczego to właśnie Ty powinnaś lub powinieneś wziąć udział w warsztatach.

Pamiętaj – jednym z tych słów musi być „GĘSINA".

Bardzo się cieszę, że już drugi raz mogę dołączyć do akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na Świętego Marcina". Z tej okazji mam dla Was niespodziankę. Tym razem zwiększyliśmy liczbę warsztatów, więc do wygrania jest aż czternaście podwójnych zaproszeń.

ROBERT MAKŁOWICZ
dziennikarz, youtuber, autor książek i programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej, kulturowej oraz historycznej

KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

Konkurs odbywa się w ramach akcji „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚW. MARCINA", której organizatorem jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

ORGANIZATOR KONKURSU: POLSKA PRESS SP. Z O.O.

2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Partnerem i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

eprasa.pl 5d11be6fb2

Włocławek i okolice

• Kontakt:
redakcja.wloclawek@pomorska.pl

NA SYGNALE

Policjanci zlikwidowali laboratorium narkotykowe w powiecie włocławskim

opr. Marcin Gołembiewski

Kryminalni z Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy, wspólnie z funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego Policji, zabezpieczyli blisko 2000 litrów płynnej substancji psychotropowej 3CMC. Do sprawy zatrzymano cztery osoby, które decyzją sądu zostały tymczasowo aresztowane na trzy miesiące.

Setki kilogramów narkotyków nie trafią na rynek. To efekt pracy funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy oraz Centralnego Biura Śledczego Policji Zarządu w Lublinie. Wspólna, wielomiesięczna praca policjantów zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej doprowadziła do likwidacji laboratorium działającego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, w którym produkowano zakazane substancje.

Do akcji doszło w piątek, 2 października, na terenie dwóch miejscowości w powiecie włocławskim oraz w Szubinie. Funkcjonariusze weszli na teren wytypowanych posesji, gdzie zatrzymali cztery osoby w wieku 29, 34, 36 i 43 lat.

- Funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 100 pojemników wypełnionych cieczą. Badania wykazały, że była to substancja psychotropowa 3CMC, z której można było wyprodukować nawet blisko 800 kilogramów gotowego „kryształu" - przekazał podinsp. Przemysław Słomski z Zespołu Prasowego KWP w Bydgoszczy.

Podczas przeszukań policjanci ujawnili także aparaturę oraz substancje i sprzęt niezbędne do produkcji narkotyków. Jak ustalili śledczy, każdy z zatrzymanych miał określoną rolę w przestępczym procederze, a miejsca były odpowiednio przygotowane do wytwarzania środków odurzających.

Wszyscy zatrzymani trafili do policyjnego aresztu. Zgromadzony materiał dowodowy został przekazany do Prokuratury Rejonowej w Szubinie. Prokurator przedstawił podejrzanym zarzuty dotyczące wytwarzania znacznych ilości substancji psychotropowych i wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Sąd przychylił się do tego wniosku i zastosował wobec wszystkich podejrzanych trzymiesięczny areszt. Za zarzucane im przestępstwa grozi kara nawet do 20 lat pozbawienia wolności. ©℗

„Policjanci ujawnili także aparaturę oraz substancje i sprzęt niezbędne do produkcji narkotyków. Każdy z zatrzymanych miał określoną rolę w przestępczym procederze"

POMOC CHARYTATYWNA

Szlachetna Paczka wciąż potrzebuje wolontariuszy

Joanna Maciejewska

Szlachetna Paczka w grudniu, przed Bożym Narodzeniem, dociera do potrzebujących rodzin i osób samotnych. Za organizacją pomocy stoi m. in. sztab wolontariuszy. W Kujawsko-Pomorskiem wciąż potrzeba takich osób. Brakuje jeszcze ponad 160. Poszukiwani są także we Włocławku.

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Tak wyglądał finał Szlachetnej Paczki 2025 we Włocławku. Do 18 października organizatory poszukują wolontariuszy do edycji 2026.

Stowarzyszenie Wiosna już od pewnego czasu poszukuje wolontariuszy, którzy pomogą z organizacją corocznej akcji. W kilku województwach, w tym także w Kujawsko-Pomorskiem, przedłużono termin rekrutacji. Szlachetna Paczka zachęca, by włączyć się w pomoc w swojej okolicy. W woj. kujawsko-pomorskim wciąż potrzeba ponad 160 wolontariuszy. Nabór trwa do przyszłej niedzieli. - Przedłużyliśmy rekrutację, ale to już naprawdę ostatnia szansa. Do 18 października możesz dołączyć do grona ludzi od dobrej roboty i razem z nami nieść mądrą pomoc Rodzinom, które jej potrzebują. Wolontariat w Szlachetnej Paczce to spotkania z ludźmi, działanie, emocje i przede wszystkim realny wpływ na zmianę czyjejś historii - informuje Szlachetna Paczka.

Wolontariusze poświęcają swój czas i uczestniczą w organizacji wsparcia dla osób, które tego najbardziej potrzebują. Pomaganie w Szlachetnej Paczce to przede wszystkim spotkanie z drugim człowiekiem. Wolontariusze odwiedzają rodziny w swoim regionie, poznaje ich historię i sytuację życiową. Na tej podstawie przygotowują opis, który trafia do systemu i pozwala darczyńcom odpowiedzieć na konkretne potrzeby. W 2025 roku łączna wartość tej pomocy w województwie kujawsko-pomorskim wyniosła ponad 4 500 000 zł.

W tworzenie paczek dla osób zgłoszonych do programu często włączają się lokalne instytucje, firmy, których pracownicy łączą siły, by wspólnie zebrać wszystko, co niezbędne dla wybranej rodziny. A takich nie brakuje także we Włocławku i powiecie. W 2025 roku pomocą w ramach Szlachetnej Paczki we Włocławku objętych było 69 rodzin. Chętnych było znacznie więcej, ale 54 rodziny nie zostały zakwalifikowane. W pracę zaangażowana była grupa 17 wolontariuszy.

W Paczce działają osoby w różnym wieku i z różnych środowisk: pracujące, studiujące czy wychowujące dzieci. Wolontariusz sam ustala z rodziną terminy spotkań, tak aby odpowiadały obu stronom. Dzięki temu wolontariat można dopasować do własnego życia i codziennych obowiązków. Wolontariuszki i Wolontariusze, jak zaznacza Stowarzyszenie Wiosna, nie są dodatkiem do programu, są osobami, dzięki którym pomoc może się wydarzyć.

Osoby, które chcą dołączyć do grona wolontariuszy, muszą wypełnić formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej Szlachetnej Paczki i poczekać na kontakt rekrutera, który umówi się na pierwsze spotkanie online. ©℗

KRÓTKO

Samorząd

W poniedziałek dyżur włocławskich radnych

W najbliższy poniedziałek, 12 października, będzie kolejny dyżur włocławskich radnych w Urzędzie Miasta przy Zielonym Rynku, sala nr 5 w budynku „A".
W godzinach 14-16 dyżurować będą radni z okr. nr 2 - osiedle „Kazimierza Wielkiego": Krzysztof Grządziel, Joanna Hofman-Kupisz, Rafał Sobolewski, Ewa Szczepańska, Janusz Ziółkowski. Telefon kontaktowy do radnych w godzinach dyżuru: 54 414 46 64.
(JM)

Komunikacja

Autobusy MPK jeżdżą zmienionymi trasami

Ulica Stanisława Bechiego i skrzyżowanie Związków Zawodowych/Łęgska są nieprzejezdne dla autobusów MPK. Na czas wykonywania prac drogowych uległa zmianie trasa przejazdu autobusów linii nr: 4, 5, 8, 10, 14, 19 oraz 20. Samochody osobowe nie powinny mieć problemu z przejazdem, jednak należy liczyć się z utrudnieniami. Utrudnienia przewidywane są do 23 października. Związane są z pracami wykonywanymi na zlecenie MPWiK. **(JM)**

HISTORIA

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Kościół

Upamiętnili Prymasa Tysiąclecia

„Wyszyński. Miłość w czasach próby" - takie hasło nosiło wczorajsze spotkanie w Muzeum Diecezjalnym. Podczas niego zaprezentowano komiks i książkę poświęconą Prymasowi Tysiąclecia. Odbył się także pokaz filmu. Przygotowano także konkursy dla uczestników. We włocławskiej katedrze otwarto także wystawę „Droga życia bł. Stefana Wyszyńskiego". Prymasa wspominano także podczas sympozjum „Milenium Chrztu Polski" w auli Wyższego Seminarium Duchownego. **WA**

eprasa.pl 5d11be6fb2

ści. Oto przykładowy jadłospis - z wtorku, 29 września.

Kapuśniak z białej kapusty-10,60zł, zupa neapolitańska z makaronem-10,60zł, barszcz czysty plus pierogi-23,50zł. Jeśli chodzi o drugie dania, to mamy: żołądki drobiowe gotowane, sos i ryż-23,50zł, zestaw gulasz wieprzowy z kaszą jęczmienna w tej samej cenie oraz sznycel z jajkiem sadzonym i ziemniaki za 24, 50zł. Natomiast kotlet sojowy z zimniakami kosztuje 2 zł mniej.

Można jednak najeść się solidnie wydając tylko złotych kilkanaście. Solidne porcje pierogów z mięsem czy ruskich kosztują 16,70 zł. Identycznie - kartacze z mięsem czy makaron boloński z mięsem. Naleśniki: 18 zł. Szpinak na ciepło: tylko 5,60 zł. Surówka z marchwi i jabłka-5,60zł. Mizeria - 6zł. Frytki - 8,50zł. Kompot- 4zł. Ufff... I już chyba nikogo nie dziwi, że to tego baru ustawiają się w porze obiadowej kolejki.

Niedrogo i po domowemu karmi też „BarbBar" na Wydziale Chemii UMK, przy ul. Gagarina i wspomniana „Ekonomia". Generalnie, zupę plus zestaw drugodaniowy zjeść można tutaj za 35 zł. Ale, oczywiście, można kupować też pojedyncze posiłki czy zestawy - zjeść mniej i taniej.

Przykładowe dania? Ślinka cieknie. Oto propozycje z ostatnich dni września. Piątek: zupa szczawiowa z jajkiem oraz ryba w panierce plus ziemniaki i surówka (razem: 35 zł). Czwartek: krem z dyni oraz roladki drobiowe z mozzarellą i pomidorem plus ziemniaki i surówka. Wtorek: kapuśniak z kapusty kiszonej oraz kotlet schabowy plus ziemniaki i kapusta zasmażana.

Może zatem być smacznie, tradycyjnie i niedrogo. Grunt, żeby gotować uczciwie, sezonowo i raczej prosto. Studenckie bary nie zarabiają na marży, tylko liczbie sprzedanych dań. A tych może być codziennie w roku akademickim naprawdę mnóstwo - kolejki w szczycie nie są niczym dziwnym.

Okiem studentów. „Liczy się też klimat"

Wspomnienia, które mają byli już studenci UMK w Toruniu ze studenckich barów, są dla nich bezcenne. Historie zamieniają się w rodzinne legendy, obrastając dodawanymi szczegółami co roku.

Monika, dziś „profesorka od polaka" w liceum, w barze zawiązała znajomość na całe życie. - Poderwałam faceta na kotleta. Już wcześniej go obserwowałam, ale był jakiś taki nieśmiały. Trafiła się okazja, był głodny i nie miał wtedy pieniędzy. Kupiłam dwa drugie dania i po prostu przysiadłam się do stolika, przy którym sam siorbał zupę. To mój mąż. Do dziś twierdzi, że „uległ mi przy obiedzie" - śmieje się Torunianka.

Marcin po dekadzie od magisterskiej obrony na UMK pamięta smak szarych klusek, kraszonych skwarkami, podawanym z odrobiną twarogu i kiszoną kapustą. - Nigdzie mi już później tak nie smakowały, jak w tym barze w akademiku. Podawano je zazwyczaj w jeden dzień w tygodniu; zawsze z kumplami czekaliśmy - wspomina.

Karolina, niedawna absolwentka polonistyki, najwięcej wspomnień ma z baru „Pasja". Podobnie zresztą jak jej współlokatorki ze studenckiego mieszkania. Tutaj zawsze można się było najeść tanio, szybko i po domowemu. Ale też: nagadać z kumpelkami w „okienku" między zajęciami, pocieszyć jakimś ciachem po zawalonym kolokwium czy (bywało!) wyżalić komuś na profesora, który zagiął na ciebie parol. I już lżej, i już lepiej...

Na takie momenty nigdy jednak nie było i nadal nie ma czasu w obiadowym szczycie. Wtedy jest ruch i tempo. „Ruskie raz!" - padają tylko krótkie komendy. Głodni przebierają nogami. I tak było zawsze.

W Bydgoszczy i tradycja, i nowości. „Akademicki" i bar na UKW to kawał historii

Swoją specyfikę mają bary studenckie w Bydgoszczy. Mniej tutaj lokali z takimi tradycjami i wieloletnią historią jak w Toruniu, ale jest ciekawie. Na uczelniach przybywa lokali, które chcą karmić w przystępnej cenie, na luzie i do syta.

Jeśli natomiast chodzi o historię bydgoskiej gastronomii studenckiej, to trzeba wspomnieć o „Barze Akademickim". Jak sama nazwa wskazuje, zaczynał od oferty typowo uczelnianej. 1 października 2011 roku otworzył drzwi w Akademii Muzycznej przy ul. Słowackiego. Kolejnym adresem był Dom Studenta prz ul. Staszica. Aktualnym natomiast - od lat już - ulica Dworcowa w centrum miasta.

Ten bar już dawno otworzył się na „klienta z miasta", a także dowozy i cateringi. Ale ukochanego trzonu konsumentów nie porzucił. „Drogi studencie! Zacznij ten rok akademicki razem z nami!" - zaprosił, jak zawsze, 1 października 2026.

FOT. FACEBOOK

Od ponad 30 lat bar „Obiadownia" karmi studentów w Domu Studenckim nr 6 przy ul. Slowackiego w Toruniu

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kultowy bar „Adaś" w miasteczku uniwersyteckim na ul. Gagarinaw Toruniu już czynny

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

BarBar na Wydziale Chemii UMK też już otwarty i czeka na studentów

Ceny i domowe potrawy przyciągają tutaj rzesze głodomorów. A do tego codziennie są jakieś promocje. „Pierogi ruskie z cebulką (7 szt.), surówka z kiszonej kapusty - 20 procent. Cena regularna 25 zł, promocyjna: 20 zł" - ogłasza kuchnia „Akademickiego". Na duży głód? Np. kotlet z karkówki wieprzowej, ziemniaki, surówka z kiszonej kapusty (720 g) za 29 zł. Podobne ceny są za inne całe zestawy obiadowe z mięsem - nawet głodny facet naje się do syta za mniej niż trzy dyszki.

Wielkim sentymentem dawnych i obecnych klientów cieszy się gastronomia przy ul. Chodkiewicza, w wyremontowanym i oddanym w marcu 2024 roku budynku Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Ileż się akademicka społeczność na ten lokal naczekała... Kilka lat tęskniła za obiadkami na miejscu. Od ponad dwóch lat znów je ma - w Kantynie Akademickiej „Królewskie Jadło" (nazwę wybrano w konkursie).

Wcześniej, przez pięć lat (od 2019 roku) była tu jedzeniowa przerwa. Budynek zamknięto z powodów architektonicznych, niczego prowadzić się tu nie dało. A jeszcze wcześniej? Działała pamiętana i wspominana z sentymentem „Stołówka u Niny".

„Pamiętam, że niegdyś przychodziło się tutaj z rodziną na obiad, a później szło się na spacer do ogrodu botanicznego. Cieszę się, że do tego wracamy – mówił prof. Jacek Woźny, rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, otwierając w 2024 roku po remoncie budynek F. Tu teraz działa akademicka kantyna i na brak klientów nie narzeka. Zupy kosztują ok. 12 zł, a codziennie w menu są specjalne „dania studenckie" - za okazaniem legitymacji żak kupuje je niedrogo. Tej jesieni płaci 18 zł.

Z kolei w Collegium Medicum na domowe obiady i pierogi własnej produkcji (to podkreśla!) zaprasza „Bistro Talerz Medyka". Drzwi ma otwarte dla studentów, pracowników i klienta z zewnątrz. Ceny ten lokal przy ul. Jagiellońskiej ma przystępne, a recenzje gości - pochlebne.

Nad Brdą na uczelniach przybywa jednak nowości. Ot, choćby na Akademii Muzycznej. W styczniu 2026 roku drzwi otworzyło tutaj „Feliks Bistro & Catering". Ta gastronomia w nowym kampusie, przy ul. Prof. Jerzego Godziszewskiego, może tak tania jak np. studenckie bary w Toruniu nie jest, ale ceny są przystępne w przedziale 20-40 zł. Śniadania i obiady - naprawdę smaczne. „Dla ludzi z Amuza - stała zniżka. Minus 10 procent na wszystko" - ogłosił lokal przy otwarciu.

Bistro cieszy się popularnością, więc jeśli wytrwa, także ma szansę stać się częścią historii o bydgoskim karmieniu studentów.

©℗

eprasa.pl 5d11be6fb2

EDUKACJA

Studenci trzeciego wieku rozpoczęli nowy rok akademicki

Wczoraj w auli Kujawskiej Szkoły Wyższej przy placu Wolności zainaugurował nowy rok akademicki Włocławski Uniwersytet Seniora. Po przemówieniach Lucyny Małobłockiej, prezes Stowarzyszenia Włocławski Uniwersytet Seniora i Katarzyny Wienieckiej, rektora KSW oraz życzeniach dla słuchaczy nastąpiła immatrykulacja nowych studentów. Odśpiewano też hymn „Gaudeamus". W koncercie wystąpił zespół „Melodia". Przed słuchaczami i gośćmi wystąpiły też panie z zespołu „Babie lato". Więcej na wloclawek.naszemiasto.pl. **WA**

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA 0011596276

K.7140.30.2026

OGŁOSZENIE NR 1/26

z dnia 8.10.2026 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu opracowanej aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Włocławskiego"

Na podstawie art. 10 i 11 ust. 2 oraz art. 14 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2026 r. poz. 1231, t.j.) Starosta Włocławski zaprasza do składania opinii dotyczącej aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Włocławskiego".

Z treścią dokumentu można się zapoznać:

- na stronie internetowej powiatu pod adresem: https://samorzad.gov.pl/web/powiat-wloclawski;
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego we Włocławku pod adresem: https://bip.wloclawski.pl/ w zakładce *ogłoszenia, obwieszczenia i zawiadomienia;*
- w siedzibie Starostwa Powiatowego we Włocławku, ul. Cyganka 28, 87-800 Włocławek, pok. 02, w godzinach urzędowania.

Opinie do projektu ww. dokumentu można składać w dniach od 8.10.2026 r. do 29.10.2026 r. na przygotowanym formularzu opinii:

- drogą elektroniczną bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: m.pawlowska@powiat.wloclawski.pl;
- pocztą w formie pisemnej na wskazany adres korespondencyjny: Starostwo Powiatowe we Włocławku, ul. Cyganka 28, 87-800 Włocławek, z dopiskiem „Opinie dot. aktualizacji Planu transportowego";
- w formie pisemnej w Starostwie Powiatowym we Włocławku, ul. Cyganka 28, 87-800 Włocławek, pok. 02, w godzinach urzędowania.

Termin złożenia uwag i wniosków do aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla Powiatu Włocławskiego" upływa w dniu 29.10.2026 r. Liczy się data wpływu (pisma, e-maila) do siedziby Starostwa Powiatowego we Włocławku.

Opinie (uwagi i wnioski) złożone po tym terminie zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

NA SYGNALE

Pożar baru pod Włocławkiem. Zniszczone poddasze i kuchnia

opr. MG

Pożar budynku handlowo-usługowego w miejscowości Pińczata w gminie Włocławek. Ogień pojawił się w obiekcie przy ul. Pińczata 1A, przy drodze krajowej nr 91.

FOT. OSP WARZĄCHEWKA POLSKA

Akcja strażaków trwała ponad dwie godziny

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do służb w środę (7 października) około godziny 16:22. Na miejsce skierowano łącznie sześć zastępów straży pożarnej: trzy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku, dwa z Ochotniczej Straży Pożarnej Warząchewka oraz jeden z Ochotniczej Straży Pożarnej Kruszyn.

Po przyjeździe strażacy przystąpili do działań gaśniczych i zabezpieczenia miejsca zdarzenia.

- Pożarem objęte było poddasze budynku. Pracownicy znajdującej się w obiekcie restauracji ewakuowali się przed przybyciem zastępów Państwowej Straży Pożarnej. W wyniku pożaru zniszczeniu uległa część poddasza oraz wyposażenie kuchni - poinformował bryg. Mariusz Bladoszewski, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej we Włocławku.

Akcja była utrudniona ze względu na lokalizację ognia w części poddasza. Ostatecznie udało się opanować pożar i zapobiec jego dalszemu rozprzestrzenianiu. Działania strażaków trwały ponad dwie godziny.

Akcja gaśnicza prowadzona była w bezpośrednim sąsiedztwie drogi krajowej nr 91, co powodowało utrudnienia dla przejeżdżających w tym czasie kierowców. W czasie działań ratowniczych ruch w rejonie zdarzenia odbywał się z zachowaniem szczególnej ostrożności.

Więcej zdjęć i wideo z miejsca pożaru na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

KRÓTKO

Konkurs

Sukces Włocławka w międzynarodowym konkursie architektonicznym

Włocławski projekt rewitalizacji kwartału ul. Brzeskiej i Cyganki (dawnej fabryki Bauera) zdobył prestiżową nagrodę ICONIC AWARDS 2026 w Monachium. W kategorii Urban Regeneration and Development doceniono koncepcję „Przeszycie Kwartału Miejskiego i Rewitalizacja Miejska we Włocławku". Nagrodę odebrali: Zastępca Prezydenta Włocławka Jarosław Zdanowski oraz autorzy projektu: Joanna Rutkowska i Kacper Rojek z Biura Architektonicznego ARR GROUP.

- Dzięki rewitalizacji i wspaniałym projektom architektonicznym, historyczne serce miasta stanie się nowoczesną i przyjazną przestrzenią dla mieszkańców - informuje Urząd Miasta Włocławek.

Więcej na temat inwestycji w tej części miasta pisaliśmy na naszych stronach internetowych: pomorska.pl i wloclawek.naszemiasto.pl **(JM)**

eprasa.pl 5d11be6fb2

NA SYGNALE

Kierowca ciężarowego auta potrącił 51-latkę na pasach w Brześciu Kujawskim

opr. MG

Samochód ciężarowy potrącił kobietę przechodzącą przez przejście dla pieszych na ul. Kolejowej w Brześciu Kujawskim. Do zdarzenia doszło we wtorek rano na drodze krajowej nr 62.

- Do groźnego wypadku doszło we wtorkowy poranek (6 października) na drodze krajowej nr 62 w Brześciu Kujawskim. Na oznakowanym przejściu dla pieszych samochód ciężarowy potrącił kobietę - informuje Komenda Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

Zgłoszenie o zdarzeniu służby otrzymały o godz. 7:58. Do wypadku doszło na terenie Brześcia Kujawskiego, w powiecie włocławskim. Na miejsce skierowano m. in. cztery zastępy straży pożarnej. - Na miejsce zadysponowano zastępy z JRG nr 1 KM PSP we Włocławku oraz OSP Brześć Kujawski. Kobieta została wydobyta spod pojazdu, a następnie przekazana pod opiekę Zespołu Ratownictwa Medycznego - informuje bryg. Mariusz Bladoszewski oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP we Włocławku.

W związku z prowadzonymi działaniami ratowniczymi i policyjnymi na droga krajowa nr 62 była całkowicie zablokowana. Kierowcy musieli liczyć się ze spowolnieniem przejazdu i możliwymi czasowymi ograniczeniami.

Policjanci wstępnie ustalili, że 51-latka została potrącona na przejściu dla pieszych przez 41-letniego kierowcę ciężarowego MAN-a, jadącego od Radziejowa w kierunku Lubrańca. Kobieta trafiła do szpitala. Poszkodowana odniosła obrażenia powyżej dni 7 i w sprawie wypadku drogowego policjanci będą prowadzić postępowanie. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca był trzeźwy - poinformował asp. Tomasz Tomaszewski z Zespołu Komunikacji Społecznej KMP we Włocławku.

KULINARIA

„Szlachetna" stawia na polską kuchnię i sezonowe produkty

Wojciech Alabrudziński

W środę odwiedziliśmy restaurację „Szlachetna" w Szpetalu Górnym koło Włocławka. To obiekt, który przeszedł Kuchenne Rewolucje Magdy Gessler. Wczoraj odcinek pokazano w telewizji.

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Właścicielka Ilona Kotwicka (z prawej) z pracownikami „Szlachetnej"

Menu Magdy Gessler w „Szlachetnej" (wcześniej „Sezon") w Szpetalu Górnym, to: przystawka - Bogaty tatar z pomidorów - 32 zł; zupa - Barszcz pomidorowy - 24 zł; danie główne - kotleciki cielęce - 68 zł; deser - Belle Helen - 32 zł. - Naszym atutem jest kuchnia polska, teraz mamy jesień, więc kurki i inne grzyby ale też i potrawy z dyni - mówi Ilona Kotwicka, właścicielka restauracji „Szlachetna". - Gości jest coraz więcej. Myślę, że po emisji będzie jeszcze więcej, pomimo niedogodności jakimi jest zamknięcie mostu. Remont utrudnia dojazd naszym potencjalnym gościom z Włocławka. Zapraszamy wszystkich, bo uważam, że warto. Mam nadzieję, że będziemy każdego dnia przyjmować rezerwacje.

Celem programu „Kuchenne rewolucje" jest pomoc podupadającym restauracjom, które zmagają się z problemami finansowymi, organizacyjnymi lub kulinarnymi. Wcześniej Magda Gessler „zrewolucjonizowała" restauracje we Włocławku i regionie: Gospoda „Pod rumianym jabłkiem" w gospodarstwie agroturystycznym „Pod zachrypniętym kogutem" w Glewie; Restauracja „Kacze sekrety", wcześniej jako „Karczma kujawska" we Włocławku; Restauracja „Pełny chlebek", wcześniej jako „Biały kredens" we Włocławku. Więcej na naszej stronie www

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 5d11be6fb2

Sport

Hokej. Trudny weekend KH Energa. Prowadzący w lidze torunianie dziś o 19.00 zagrają w Sosnowcu z Zagłębiem, a w niedzielę o godz. 17.00 podejmą Unię Oświęcim.

ŻUŻEL

Zmiany w ekipie mistrza Polski. Piotr Baron wybrał Mathiasa Pollestada

Joachim Przybył

Norick Bloedorn odchodzi do Motoru Lu blin. Jego miejsce zajmie Mathias Pollestad. Piotr Baron wierzy, że Norweg może być jeszcze lepszy od Niemca.

To decyzja ostateczna Piotra Barona. Norick Bloedorn w tym roku debiutował w barwach „Aniołów". Problem w tym, że do połowy sezonu punktował głównie na Motoarenie. Wtedy na rynku pojawiła się okazja: ze Stalą Gorzów pożegnał się Mathias Pollestad, który wydawał się żużlowcem bardziej wszechstronnym. Torunianie błyskawicznie dogadali się z utalentowanym Norwegiem, który podpisał kontrakt na dwa lata.

Od tego momentu Bloedorn zaczął coraz lepiej jeździć na wyjazdach, był jednym z najlepszych zawodników „Aniołów" w derbach w Grudziądzu i w półfinale w Lublinie. Nie zawiódł także w dwumeczu finałowym ze Spartą Wrocław. Po meczu kibice śpiewali „Zostań w Toruniu, hej Norick zostań w Toruniu!",

Bloedorn chciał jeździć w drużynie, w której będzie miał pewne miejsce w składzie. - Świetnie czuję się w Toruniu, ale na etapie rozwoju muszę mieć przede wszystkim pewne starty - wyjaśniał.

Po ostatnim meczu doszło do spotkania i ostatnich negocjacji. Ostatecznie Piotr Baron zdecydował, że lepszym rozwiązaniem dla drużyny będzie Pollestad. Tym samym Bloedorn żegna się z mistrzami Polski i podpisze kontrakt w Lublinie z Motorem.

Norweg także debiutował w tym roku w PGE Ekstralidze. Miał fenomenalną pierwszą część sezonu, słabszą drugą, ale do formy wrócił w barażach, gdzie wspólnie z Andersem Thomsenem uratował byt Stal Gorzów (zdobył 25 punktów w dwumeczu z PSŻ Poznań). Ostatecznie sezon zakończył ze średnią 1,61, a więc nieco wyższą od Bloedorna.

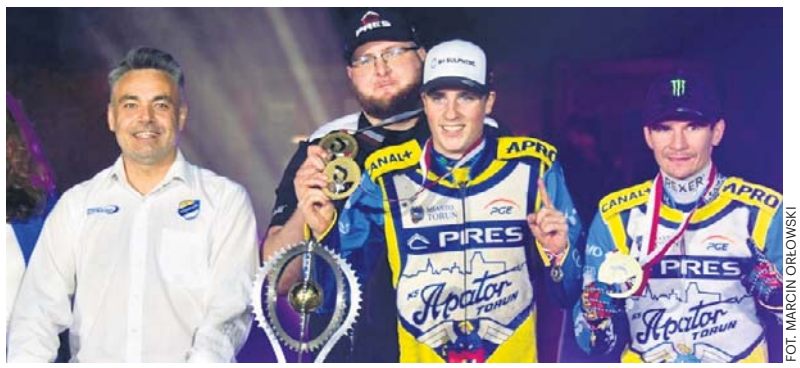

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Norick Bloedorn w finałowym dwumeczu zdobył 10 punktów

KRÓTKO

Żużel

Pojadą o tytuł mistrzów Europy

Finał Rell European Speedway Championship odbędzie się w sobotę w Grudziądzu (początek o godz. 17.00, wejściówki: bilety.speedway-events.pl i ebilet.pl). Na torze GKM rywalizować będzie siedem reprezentacji: Polacy, broniący tytułu Duńczycy, Czesi, Włosi, Łotysze, Brytyjczycy i Finowie.
Menedżer polskiej kadry Dariusz Cieślak postawił na trójkę juniorów: brązowego medalistę tegorocznego cyklu Speedway Grand Prix 2 Wiktora Przyjemskiego, indywidualnego mistrza Polski juniorów - Maksymiliana Pawełczaka oraz indywidualnego mistrza Europy juniorów - Kevina Małkiewcza. W rywalizacji par Polacy mają już niezły dorobek - 17 medali (9 złotych), ale po raz ostatni na najwyższym stopniu podium stanęli w 2023.

Czechy: 1. Jan Kvech, 2. Vaclav Milik, 15. Daniel Klíma
Polska: 3. Wiktor Przyjemski, 4. Maksymilian Pawełczak, 16. Kevin Małkiewicz
Włochy: 5. Michele Paco Castagna, 6. Kevin Melato
Łotwa: 7. Andżej Lebiediew, 8. Francis Gusts, 18. Daniił Kołodinski
Wielka Brytania: 9. William Cairns, 10. Cooper Rushen, 19. Luke Harrison
Dania: 11. Frederik Jakobsen, 12. Mads Hansen
Finlandia: 13. Antti Vuollas, 14. Tero Aarnio **(m)**

KOSZYKÓWKA

Astoria po drugie zwycięstwo, Anwil i Pierniki do poprawki

FOT. DARIUSZ BLOCH

Jayden Taylor w debiucie w barwach Asty potwierdził, że może być jedną z gwiazd w PGE PLK

Joachim Przybył

Drugi weekend PGE PLK przed nami. Będzie drugie zwycięstwo beniaminka z Bydgoszczy? Anwil Włocławek zagra w roli faworyta u siebie, a najtrudniejsze zadanie czeka Twarde Pierniki w Dąbrowie Górniczej.

Enea Łaciate Astoria w wielkim stylu wróciła do PGE PLK, bijąc na inaugurację wicemistrza Polski z Zielonej Góry. Teraz wszyscy w Bydgoszczy liczą na drugie zwycięstwo, dziś beniaminek podejmie GTK Gliwice.

- To zwycięstwo wiele znaczy, także dla mnie. Staraliśmy się pokazać, jak zamierzamy grać, twardo w obronie i szybko w ataku. To był naprawdę trudny przeciwnik, a ja jest dumny, jak z tym, wyzwaniem poradziła sobie moja drużyna. Mam nadzieję, że to było pierwsze zwycięstwo z wielu w tym sezonie - mówi trener Anders Sommer.

Miano kandydata topowego strzelca ligi potwierdził Jayden Taylor. - Mamy świetny, waleczny zespół, czuję się w nim bardzo dobrze - podkreśla Amerykanin.

GTK w pierwszym meczu przegrał derbowy mecz u siebie z MKS Dąbrowa Górnicza 78:89. Najlepiej zaprezentowali się obwodowi Kacper Gordon i Selton Miguel.

Początek emocji w Grupa Moderator Arenie w piątek o 20.15. Transmisja na kanale PLK na youtube.

Anwil Włocławek wygrał z wielkim trudem z Górnikiem Wałbrzych, ale nie był występ, który powalił na kolana., Zdaje sobie z tego sprawę trener Vedran Bosnić. Szkoleniowiec bardzo narzeka na kontuzje w drużynie, które skomplikowały przygotowania do sezonu.

- Jesteśmy w trakcie procesu, pracujemy razem od 6-7 tygodni, ale cały czas zmagamy się absencjami graczy. Edwin dołączył do nas zaledwie kilka dni temu, a Szymon Wójcik stracił trzy ostatnie tygodnie okresu przygotowawczego. Cały czas rozwijamy ten zespół, ale moim głównym celem jest zbudowanie drużyny, która gra zespołową obronę, zespołową koszykówkę i jest na tym w pełni skoncentrowana - podkreśla Bosnić.

Teraz Anwil znowu zagra u siebie i znowu z drużyną, która nie zalicza się do potentatów. Do Włocławka przyjadą Czarni Słupsk, którzy w pierwszej kolejce mocno postraszyli w swojej hali Legię Warszawa.

Początek meczu w Hali Mistrzów w niedzielę o godz. 17.30. Transmisja w Polsacie Sport 2.

W Toruniu było spore rozczarowanie po wysoko przegranej inauguracji z Kingiem Szczecin. Srdjan Subotić miał spore zastrzeżenia do swojej drużyny i wskazał jeden element, które szczególnie trzeba poprawić, - Podejście mentalne. Nie możemy w ten sposób poruszać się na parkiecie, po przerwie przestaliśmy biegać, nie wracaliśmy do obrony po stratach, przegrywaliśmy mnóstwo akcji jeden na jeden, to jest nie do zaakceptowania. Pierwszą połowę zagraliśmy dobrze, ale wszystko zmieniło się po przerwie, tego nie było w sparingach. Jeżeli tego nie zmienimy, to w każdym meczu będziemy mieli problemy - przestrzega trener Srdjan Subotić.

Twarde Pierniki przegrały ten mecz w obronie i w Dąbrowie Górniczej przeciwko bardzo utalentowanej ofensywnie ekipie to także trzeba poprawić. W MKS pierwsze skrzypce grają były koszykarz San Antonio Spurs Jordan Hall oraz strzelec Daylen Kountz.

Początek meczu w Dąbrowie Górniczej w sobotę o godz. 15.00. Transmisja na kanale PLK na youtube

Środa bez zwycięstwa

Za nami kolejne mecze koszykarek. Pierwsza porażka Energi Toruń, która w Lublinie nie dała rady mistrzyniom Polski z AZS UMCS (54:69), Artego Bydgoszcz przegrało z wicemistrzyniami Enea Politechniką Poznań 37:67. W sobotę o godz. 17.00 Katarzynki w małej hali Areny Toruń podejmą Isands Wichoś Jelenia Góra, bydgoszczanki w niedzielę zagrają w Gorzowie z Enea AJP.

eprasa.pl 5d11be6fb2

MAGAZYN

W barach studenckich jest tanio, do syta i demokratycznie. Jak oni to robią?
Str. 18-19

Zaglądamy do niedawno wybudowanych przedszkoli w gminach naszego regionu
Str. 20

Telemagazyn
z programem tv i zapowiedziami najciekawszych propozycji w tygodniu

Nr ISSN 0867-4965
Nr indeksu 350184
9 770867 496056 41

www.pomorska.pl

Nr 235 (23.745) | Nakład: 17.304 | Wydanie A | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 9.10.2026

78 lat

GAZETA pomorska

Relaks
Duża krzyżówka panoramiczna do kawy. Warto połamać głowę. Str. 30

Bydgoszcz

To ostatnie dni BRM w tym roku. Przejechaliśmy już ponad 140 tys. km

Tegoroczny sezon Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego był krótszy niż w poprzednich latach, ale lepszy i na pewno obiecujący...
Str. 14

Toruń

25 lat i miesiąc więzienia dla Wenezuelczyka za zabójstwo

Do tego 250 tysięcy złotych zadośćuczynienia dla rodziców zamordowanej pani Klaudii - taki wyrok usłyszał Wenezuelczyk Yomeykert R-S.
Str. 4

Fachowcy

FOT. 123RF

Robią nas na szaro. Remont tańszy bez rachunku

Majster z Bydgoszczy chce 17 tysięcy złotych za remont, ale „bez rachunku taniej". Fiskus mówi wreszcie „stop" szarej strefie w budowlance. Ma tajny plan na „lewe" fuchy

Str. 3

U nas usunięto tylko 23 proc. wyrobów z azbestem. Termin dla reszty to 2032 rok. W osiągnięciu celu mają pomóc nowe dotacje. **Str. 6**

Coraz częściej dochodzi do zawierania umów OC na cudze nazwisko. Nie pomoże nawet zastrzeżony numer PESEL. Jak się więc przed tym chronić? Radzimy! **Str. 9**

FOT. PZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Bezpieczeństwo

Seria ataków młodocianych nożowników w szkołach

Paweł Kaniak

Do tragedii doszło w Ostrołęce i w Leszczydole-Nowinach. Udało się zapobiec niebezpiecznym zdarzeniom w Sierpcu i w miejscowości Książki w Kujawsko-Pomorskiem.

W związku z ostatnimi atakami w szkołach, premier Donald Tusk zwrócił się do komendanta głównego o wydanie decyzji, aby policja w ramach rutynowego patrolu raz dziennie pojawiała się w szkole.

Rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy potwierdza, że takie polecenie trafiło również do komend w regionie:

- Służba patrolowa w okolicach szkół zostanie wzmocniona. Tam, gdzie będzie taka konieczność, będziemy wchodzić także do szkoły.

O bezpieczeństwo w szkołach zapytałem Grażynę Dziedzic, kujawsko-pomorską kurator oświaty.

- Dzieci ze wszystkich klas szkoły w Książkach są objęte pomocą psychologiczno-pedagogiczną. Do ich rodziców został wysłany specjalny list przez e-dziennik, żeby mieli poczucie bezpieczeństwa. Każda osoba w tej szkole, łącznie z nauczycielami, będzie miała zapewnione dodatkowe wsparcie psychologiczne, jeśli będzie tego potrzebować. W Książkach odbyła się też specjalna rada pedagogiczna, wychowawcy klas wiedzą, w jaki sposób postępować z młodzieżą - mówi Grażyna Dziedzic.

Kurator dodaje, że do innych szkół w regionie podobna korespondencja do rodziców nie jest wysyłana, aby nie wzbudzać paniki. Ale wszędzie wzmacniana jest opieka psychologiczno-pedagogiczna. Na tzw. godzinach wychowawczych, a także na lekcjach języka polskiego, omawiana jest z uczniami tematyka związana z bezpieczeństwem. ©℗

Więcej na str. 2, 11, 16 -17

eprasa.pl 5d11be6fb2

EKOLOGIA

Grzebią się z azbestem. Zapowiadają kolejne dotacje

Agnieszka Romanowicz

W Kujawsko-Pomorskiem usunięto tylko 23 proc. wyrobów zawierających azbest. Termin na zlikwidowanie pozostałych 67 proc. minie z końcem 2032 r. W osiągnięciu tego celu mają pomóc nowe dotacje.

- Ciągle trzeba uczulać ludzi na szkodliwość azbestu, bo widok płyt azbestowych zgromadzonych za „szałerkiem", przy którym zdarza się i warzywnik, to wcale nie jest taka rzadkość na polskiej wsi - twierdzi Czytelniczka z powiatu bydgoskiego.

FOT. ARCHIWUM

Około 140,7 tysięcy ton azbestu w Kujawsko-Pomorskiem zostało unieszkodliwionych, ale około 469,8 tysięcy ton jeszcze na to czeka

Powszechny w budownictwie

- Przez lata azbest był powszechnie stosowany w budownictwie. Dziś wiadomo, że jego włókna mają działanie rakotwórcze, dlatego wyroby zawierające azbest powinny być sukcesywnie i bezpiecznie usuwane z dachów, elewacji i innych elementów starszych obiektów - podkreśla Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

W województwie kujawsko-pomorskim zinwentaryzowano około 610,5 tys. ton wyrobów azbestowych. Ok. 140,7 tys. ton zostało unieszkodliwionych, natomiast ok. 469,8 tys. ton jeszcze na to czeka. Oznacza to, że pozbyliśmy się dotąd około 23 proc. azbestu.

Są różnice pomiędzy powiatami. Duże ilości azbestu do likwidacji znajdują się nadal w powiatach inowrocławskim - około 38,1 tys. ton, włocławskim - około 36,8 tys. ton, świeckim - około 31,4 tys. ton i lipnowskim - około 28,8 tys. ton.

Prym w likwidacji azbestu wiedzie gmina Pruszcz w powiecie świeckim, na terenie której od 2005 r. funkcjonuje składowisko odpadów azbestowych. W latach 2013 - 2015 Pruszcz przeznaczył z gminnej kasy 122 tys. zł dla właścicieli nieruchomości, którzy chcą usunąć azbest. To były nagrody za działania proekologiczne. Dzięki nim gmina podpisała 106 wniosków na likwidację azbestu.

Pruszcz nadal wspiera mieszkańców w tym celu. Do 15 lutego każdego roku mogą się oni ubiegać o dofinansowanie na demontaż, transport i unieszkodliwianie wyrobów z azbestem.

Dachy, elewacje, rury, izolacje, wentylacje...

- Istotne znaczenie ma zarówno sukcesywne usuwanie istniejących wyrobów, jak i rzetelna ewidencja materiałów zawierających azbest - podkreśla Marika Miechowicz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Aktualizację danych o wyrobach zawierających azbest należy składać w urzędzie gminy corocznie do 31 stycznia.

Gdzie może się on znajdować?

- falistych i płaskich płytach azbestowo-cementowych stosowanych na dachach,
- płytach elewacyjnych,
- elementach budynków gospodarczych i przemysłowych,
- rurach azbestowo-cementowych,
- niektórych przewodach i elementach instalacyjnych,
- izolacjach cieplnych,
- materiałach ogniochronnych,
- wybranych elementach instalacji grzewczych, wentylacyjnych i przemysłowych.

WFOŚiGW wyjaśnia, że aktualne informacje pozwalają lepiej określać potrzeby, planować działania i monitorować postępy w realizacji Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu. Wyznaczył on termin - 31 grudnia 2032 r. - na wyeliminowanie go ze środowiska.

Nowy nabór w pierwszym kwartale 2027 roku

Mają w tym pomóc dotacje z Funduszu. W latach 2011–2025 przeznaczył na nie ok. 55,1 mln zł, usunięto ponad 114 tys. ton azbestu.

- W pierwszym kwartale 2027 r. planowane jest uruchomienie kolejnego naboru wniosków. Przewidywany budżet wynosi 7, 673 mln zł, w tym 5 mln zł ze środków WFOŚiGW w Toruniu – informuje Fundusz.

©℗

RANKING

Ekologiczna gmina. Ile odpadów segreguje? Jak utrzymuje zieleń?

Agnieszka Romanowicz

Ruszamy z II edycją rankingu Ekologiczna Gmina. Sprawdzamy, które samorządy w regionie dbają o środowisko i nagradzamy najlepsze. Partnerami merytorycznymi zestawienia są Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

Ekologiczna Gmina to ranking samorządów dbających o ochronę środowiska, co przekłada się na dobro mieszkańców. Publikujemy go na łamach „Gazety Pomorskiej", „Expressu Bydgoskiego" i „Nowości Dziennika Toruńskiego" oraz na portalach internetowych tych trzech tytułów.

FOT. ARCHIWUM

Jednym z kryteriów jest poziom segregacji odpadów w gminach

W oparciu o dane Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, powstają rankingi, które pokazują proekologiczne inicjatywy i działania samorządów.

Laureaci są wybierani w pięciu kategoriach:

- Do 5 tys. mieszkańców
- Od 5 tys. do 10 tys. mieszkańców
- Od 10 tys. do 15 tys. mieszkańców
- Od 15 tys. do 50 tys. mieszkańców
- Powyżej 50 tys. mieszkańców

Najważniejsze wskaźniki

W tym roku pod uwagę będą brane następujące wskaźniki:

- Zużycie wody na potrzeby gospodarstw domowych
- Zmieszane odpady komunalne zebrane w ciągu roku ogółem
- Odpady zebrane selektywnie w relacji do ogółu odpadów komunalnych
- Odsetek ludności korzystającej z sieci kanalizacyjnej lub oczyszczalni
- Udział ścieków komunalnych oczyszczanych w ściekach komunalnych odprowadzanych
- Powierzchnia gminnych terenów zieleni
- Udział powierzchni terenów zieleni w powierzchni ogółem
- Utrzymanie zieleni w miastach i gminach
- Ochrona powietrza atmosferycznego i klimatu
- Moc zainstalowana odnawialnych źródeł energii
- Liczba zakończonych inwestycji z programu „Czyste powietrze".

Gala z nagrodami

Zwieńczeniem tegorocznego rankingu Ekologiczna Gmina będzie gala, podczas której ogłosimy wyniki i wręczymy wyróżnienia. Odbędzie się ona 27 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Partnerem merytorycznym wydarzenia jest Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. ©℗

AUTOREKLAMA
0111590464

ORGANIZATOR
EXPRESS BYDGOSKI
GAZETA POMORSKA
NOWOŚCI

PARTNER STRATEGICZNY
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu

PARTNER GŁÓWNY
KUJAWSKO-POMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W BYDGOSZCZY

PARTNERZY MERYTORYCZNI
2026 ROK ŁUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA
Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego
KUJAWY POMORZE
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki
2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981
Urząd Statystyczny w Bydgoszczy

PARTNERZY
tesla electrorecycling
HOLCIM
SWIMER
INTER-VAX ŻNIN
EUROBAC
KAPRAL-CAR
STENA RECYCLING

eprasa.pl 5d11be6fb2

Akcja specjalna Kujawsko-Pomorska Gęsina na św. Marcina 1155798902

DO UDZIAŁU W KONKURSIE ZAPRASZA MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA PIOTR CAŁBECKI

KUJAWY POMORZE

KONKURS z gęsiną w roli głównej

Masz smykałkę do gotowania? Lubisz eksperymentować w kuchni? Chcesz fantastycznie spędzić czas z bliską osobą?

Weź udział w konkursie i zgarnij dwuosobowe zaproszenie NA WARSZTATY KULINARNE Z ROBERTEM MAKŁOWICZEM.

Co roku w ramach akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na świętego Marcina" wspólnie z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu organizujemy konkurs, którego celem jest odkrywanie na nowo gęsiny, promowanie regionalnych produktów oraz wspólnego biesiadowania.

Jeżeli to brzmi jak coś w sam raz dla Ciebie, koniecznie dołącz do naszej zabawy.

NA TWOJE ZGŁOSZENIE CZEKAMY do 18 października!

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajdziesz na stronie:

pomorska.pl/gesina

CO NA CIEBIE CZEKA?

Dwuosobowe zaproszenie na warsztaty kulinarne z Robertem Makłowiczem.

KIEDY?

Warsztaty odbędą się 9 listopada 2026 r. w Toruniu. Ich tematem głównym będzie gęsina.

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ?

Napisz w jedenastu słowach, dlaczego to właśnie Ty powinnaś lub powinieneś wziąć udział w warsztatach.

Pamiętaj – jednym z tych słów musi być „GĘSINA".

Bardzo się cieszę, że już drugi raz mogę dołączyć do akcji „Kujawsko-Pomorska Gęsina na Świętego Marcina". Z tej okazji mam dla Was niespodziankę. Tym razem zwiększyliśmy liczbę warsztatów, więc do wygrania jest aż czternaście podwójnych zaproszeń.

ROBERT MAKŁOWICZ
dziennikarz, youtuber, autor książek i programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej, kulturowej oraz historycznej

KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚWIĘTEGO MARCINA

Konkurs odbywa się w ramach akcji „KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA NA ŚW. MARCINA", której organizatorem jest samorząd województwa kujawsko-pomorskiego.

ORGANIZATOR KONKURSU: POLSKA PRESS SP. Z O.O.

2026 ROK LUDZI FILMU Z KUJAW I POMORZA

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Partnerem i Mecenasem wydarzenia jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

2026 ROKIEM NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI I BYDGOSKIEGO MARCA 1981

Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

eprasa.pl 5d11be6fb2

Bydgoszcz

LUDZIE

Dwaj lekarze z bydgoskiego Centrum Onkologii wśród doradców ministra zdrowia

Adam Szczęśniak

Centrum Onkologii w Bydgoszczy poinformowało, że Ministerstwo Zdrowia poszerzyło skład Zespołu Roboczego do spraw Chirurgii Robotycznej o ośmiu ekspertów, w tym dwóch, którzy reprezentują nasze CO.

Wśród wyróżnionych lekarzy znaleźli się prof. dr hab. n. med. Wojciech Zegarski - krajowy konsultant w dziedzinie chirurgii onkologicznej, chirurg Oddziału Klinicznego Chirurgii Onkologicznej oraz dr n. med. Maciej Dancewicz - koordynator Oddziału Klinicznego Chirurgii Klatki Piersiowej i Nowotworów.

Obecność w Zespole prof. Wojciecha Zegarskiego oraz dr. Macieja Dancewicza jest ważnym wyróżnieniem i wyrazem uznania dla kompetencji, doświadczenia oraz dorobku naszych specjalistów, a także dla pozycji Centrum Onkologii w Bydgoszczy w rozwoju nowoczesnej chirurgii onkologicznej - chwali się szpital w swoich mediach społecznościowych.

FOT. FACEBOOK/CENTRUM ONKOLOGII

Prof. dr hab. n. med. Wojciech Zegarski (pierwszy z prawej) i dr n. med. Maciej Dancewicz

Dodajmy, że Zespół Roboczy do spraw Chirurgii Robotycznej jest organem pomocniczym ministra zdrowia.

Do jego zadań należy m.in. monitorowanie rozwoju chirurgii robotycznej w Polsce, analiza danych dotyczących zabiegów z wykorzystaniem systemów robotycznych oraz przygotowywanie rekomendacji dotyczących ich efektywności, rozwoju i inwestycji w nowe technologie. To szczególnie istotne zadanie w czasie, gdy chirurgia robotyczna coraz mocniej zmienia standardy leczenia pacjentów.©℗

WYRÓŻNIENIA

„To absolutny Oscar!" Wykładowca PBŚ z nagrodą Graphis Gold Award

Opr. Paweł Kaniak

Politechnika Bydgoska im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich poinformowała, że jej pracownik mgr szt. Michał Dyakowski laureatem prestiżowej nagrody Graphis Gold Award.

Mgr szt. Michał Dyakowski, wykładowca na kierunku Komunikacja Wizualna z Wydziału Sztuk Projektowych Politechniki Bydgoskiej, został laureatem prestiżowej nagrody Graphis Gold Award. Nasz reprezentant sięgnął po złoto w kategorii Design za plakat do sztuki „Zmierzch bogów" przygotowany dla Teatr Polski w Bydgoszczy" - informuje Politechnika Bydgoska we wpisie na Facebooku.

Graphis Awards to absolutny Oscar w świecie komunikacji wizualnej. Te międzynarodowe nagrody są przyznawane corocznie przez legendarne amerykańskie wydawnictwo Graphis Inc., które od dekad honoruje najwybitniejsze talenty z całego globu w dziedzinie designu, reklamy, fotografii i ilustracji.©℗

FOT. URZĄD MIASTA BYDGOSZCZY

Nagrodzony plakat Michała Dyakowskiego do spektaklu „Zmierzch bogów"

TRANSPORT PUBLICZNY

To ostatnie dni Bydgoskiego Roweru Miejskiego w tym roku

Maciej Czerniak

Tegoroczny sezon Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego był krótszy niż w poprzednich latach. Wynikało to ze zmiany operatora i rewolucji w całym systemie BRA. Bydgoski Rower Aglomeracyjny wystartował w nowej wersji 15 lipca 2026 roku. Rowery będą dostępne do wypożyczenia do końca października.

Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy poinformował, że od 15 lipca do 6 października wykonano prawie 41 tysięcy przejazdów nowymi rowerami miejskimi. Ich użytkownicy przejechali ponad 140 tysięcy kilometrów. Łączny czas spędzony na przejazdach to ponad 16 tys. godzin.

37 tysięcy wypożyczeń

- Do tej pory w systemie zarejestrowało się około 6,5 tys. użytkowników. Rowery standardowe wypożyczone były ponad 37 tys. razy, a z napędem elektrycznym ponad 4 tysiące. Najpopularniejsze stacje były w Myślęcinku, przy Placu Teatralnym oraz przy dworcu PKP - przekazuje ZDNMiKP.

Przypomnijmy, że w nowym systemie Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego funkcjonuje 750 rowerów (610 rowerów standardowych oraz 140 ze wspomaganiem elektrycznym).

Na terenie miasta jest 70 stacji, które składają się z totemu lub tablicy informacyjnej oraz przestrzeni zapewniającej swobodne pozostawienie rowerów.

Nowe rowery są wyposażone w nadajnik GPS oraz mechanizm blokowania zamontowany na rowerze, dzięki czemu nie trzeba już korzystać ze stacji, jakie znaliśmy do tej pory, a wypożyczenie odbywa się za pomocą aplikacji.

System BRA wystartował w 2015 roku. Wówczas rowery wypożyczono ponad 585 tys. razy. W kolejnych latach było to blisko 420 tys., ponad 313 tys., prawie 275 tys. i nieco poniżej 263 tys. Spadek do poziomu poniżej 100 tys. zanotowano w 2020 r. W 2025 roku (ostatni rok funkcjonowania starego systemu) w BRA zarejestrowanych było ponad 9 tysięcy użytkowników, którzy korzystali z 62 samoobsługowych stacji i wypożyczyli rowery ponad 18 tys. razy. Największą popularnością cieszyły się stacje zlokalizowane w Myślęcinku, na placu Teatralnym, przy dworcu PKP oraz na ul. Wojska Polskiego/Al. L. Kaczyńskiego.

FOT. JAROSŁAW WIĘCŁAWSKI

Bydgoski Rower Aglomeracyjny w obecnym systemie będzie funkcjonował do 2029 roku. Umowa została podpisana na 4 sezony

Zostały jeszcze trzy tygodnie

W tym sezonie (2026) rowery miejskie będzie można wypożyczać jeszcze przez 3 tygodnie (do 31 października).

ZDMiKP przypomina zasady korzystania z systemu: aby wypożyczyć rower należy zarejestrować się w aplikacji mobilnej, którą należy pobrać na telefon, lub na internetowej stronie bra.bydgoszcz.pl.

Należy uiścić opłatę inicjalną w wysokości 10 zł, którą można wykorzystać na przejazdy z możliwością zwrotu.

Pierwsze 20 minut korzystania z roweru standardowego jest darmowe. Następne minuty:

- od 21 do 60 minut wypożyczenia – 1 zł,

System BRA wystartował w 2015 roku. Wówczas rowery wypożyczono ponad 585 tys. razy. W kolejnych latach było to blisko 420 tys., ponad 313 tys., prawie 275 tys. i nieco poniżej 263 tys.

- od 61 do 120 minut wypożyczenia - 4 zł,
- od 121 do 180 minut wypożyczenia – 6 zł
- za każdą następną godzinę wypożyczenia 7 zł.

Do wyboru są również trzy taryfy:

- turystyczna 8h – 16 zł
- turystyczna 12h – 19 zł
- turystyczna 24h – 29 zł

Można też wykupić abonamenty: na 1 miesiąc (90 minut wypożyczenia dziennie) – 30 zł; na 3 miesiące (90 minut wypożyczenia dziennie) – 75 zł; na 6 miesięcy (90 minut wypożyczenia dziennie) – 140 zł; na 12 miesięcy (90 minut wypożyczenia dziennie) – 250 zł.

W przypadku roweru z napędem elektrycznym opłaty wyglądają następująco:

- za każdą rozpoczętą minutę – 0,49 zł,
- taryfa turystyczna 8h – 48 zł,
- taryfa turystyczna 12h – 57 zł,
- taryfa turystyczna 24h – 87 zł,
- abonament na miesiąc (60 minut dziennie wypożyczenia) – 100 zł,
- abonament na trzy miesiące (60 minut dziennie wypożyczenia) - 250 zł,
- abonament na 6 miesięcy (60 minut dziennie wypożyczenia) – 450 zł,
- abonament na 12 miesięcy (60 minut dziennie wypożyczenia) – 700 zł.©℗

eprasa.pl 5d11be6fb2

ści. Oto przykładowy jadłospis - z wtorku, 29 września.

Kapuśniak z białej kapusty-10,60zł, zupa neapolitańska z makaronem-10,60zł, barszcz czysty plus pierogi-23,50zł. Jeśli chodzi o drugie dania, to mamy: żołądki drobiowe gotowane, sos i ryż-23,50zł, zestaw gulasz wieprzowy z kaszą jęczmienna w tej samej cenie oraz sznycel z jajkiem sadzonym i ziemniaki za 24, 50zł. Natomiast kotlet sojowy z zimniakami kosztuje 2 zł mniej.

Można jednak najeść się solidnie wydając tylko złotych kilkanaście. Solidne porcje pierogów z mięsem czy ruskich kosztują 16,70 zł. Identycznie - kartacze z mięsem czy makaron boloński z mięsem. Naleśniki: 18 zł. Szpinak na ciepło: tylko 5,60 zł. Surówka z marchwi i jabłka-5,60zł. Mizeria - 6zł. Frytki - 8,50zł. Kompot- 4zł. Ufff... I już chyba nikogo nie dziwi, że to tego baru ustawiają się w porze obiadowej kolejki.

Niedrogo i po domowemu karmi też „BarbBar" na Wydziale Chemii UMK, przy ul. Gagarina i wspomniana „Ekonomia". Generalnie, zupę plus zestaw drugodaniowy zjeść można tutaj za 35 zł. Ale, oczywiście, można kupować też pojedyncze posiłki czy zestawy - zjeść mniej i taniej.

Przykładowe dania? Ślinka cieknie. Oto propozycje z ostatnich dni września. Piątek: zupa szczawiowa z jajkiem oraz ryba w panierce plus ziemniaki i surówka (razem: 35 zł). Czwartek: krem z dyni oraz roladki drobiowe z mozzarellą i pomidorem plus ziemniaki i surówka. Wtorek: kapuśniak z kapusty kiszonej oraz kotlet schabowy plus ziemniaki i kapusta zasmażana.

Może zatem być smacznie, tradycyjnie i niedrogo. Grunt, żeby gotować uczciwie, sezonowo i raczej prosto. Studenckie bary nie zarabiają na marży, tylko liczbie sprzedanych dań. A tych może być codziennie w roku akademickim naprawdę mnóstwo - kolejki w szczycie nie są niczym dziwnym.

Okiem studentów. „Liczy się też klimat"

Wspomnienia, które mają byli już studenci UMK w Toruniu ze studenckich barów, są dla nich bezcenne. Historie zamieniają się w rodzinne legendy, obrastając dodawanymi szczegółami co roku.

Monika, dziś „profesorka od polaka" w liceum, w barze zawiązała znajomość na całe życie. - Poderwałam faceta na kotleta. Już wcześniej go obserwowałam, ale był jakiś taki nieśmiały. Trafiła się okazja, był głodny i nie miał wtedy pieniędzy. Kupiłam dwa drugie dania i po prostu przysiadłam się do stolika, przy którym sam siorbał zupę. To mój mąż. Do dziś twierdzi, że „uległ mi przy obiedzie" - śmieje się Torunianka.

Marcin po dekadzie od magisterskiej obrony na UMK pamięta smak szarych klusek, kraszonych skwarkami, podawanym z odrobiną twarogu i kiszoną kapustą. - Nigdzie mi już później tak nie smakowały, jak w tym barze w akademiku. Podawano je zazwyczaj w jeden dzień w tygodniu; zawsze z kumplami czekaliśmy - wspomina.

Karolina, niedawna absolwentka polonistyki, najwięcej wspomnień ma z baru „Pasja". Podobnie zresztą jak jej współlokatorki ze studenckiego mieszkania. Tutaj zawsze można się było najeść tanio, szybko i po domowemu. Ale też: nagadać z kumpelkami w „okienku" między zajęciami, pocieszyć jakimś ciachem po zawalonym kolokwium czy (bywało!) wyżalić komuś na profesora, który zagiął na ciebie parol. I już lżej, i już lepiej...

Na takie momenty nigdy jednak nie było i nadal nie ma czasu w obiadowym szczycie. Wtedy jest ruch i tempo. „Ruskie raz!" - padają tylko krótkie komendy. Głodni przebierają nogami. I tak było zawsze.

W Bydgoszczy i tradycja, i nowości. „Akademicki" i bar na UKW to kawał historii

Swoją specyfikę mają bary studenckie w Bydgoszczy. Mniej tutaj lokali z takimi tradycjami i wieloletnią historią jak w Toruniu, ale jest ciekawie. Na uczelniach przybywa lokali, które chcą karmić w przystępnej cenie, na luzie i do syta.

Jeśli natomiast chodzi o historię bydgoskiej gastronomii studenckiej, to trzeba wspomnieć o „Barze Akademickim". Jak sama nazwa wskazuje, zaczynał od oferty typowo uczelnianej. 1 października 2011 roku otworzył drzwi w Akademii Muzycznej przy ul. Słowackiego. Kolejnym adresem był Dom Studenta prz ul. Staszica. Aktualnym natomiast - od lat już - ulica Dworcowa w centrum miasta.

Ten bar już dawno otworzył się na „klienta z miasta", a także dowozy i cateringi. Ale ukochanego trzonu konsumentów nie porzucił. „Drogi studencie! Zacznij ten rok akademicki razem z nami!" - zaprosił, jak zawsze, 1 października 2026.

FOT. FACEBOOK

Od ponad 30 lat bar „Obiadownia" karmi studentów w Domu Studenckim nr 6 przy ul. Slowackiego w Toruniu

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kultowy bar „Adaś" w miasteczku uniwersyteckim na ul. Gagarinaw Toruniu już czynny

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

BarBar na Wydziale Chemii UMK też już otwarty i czeka na studentów

Ceny i domowe potrawy przyciągają tutaj rzesze głodomorów. A do tego codziennie są jakieś promocje. „Pierogi ruskie z cebulką (7 szt.), surówka z kiszonej kapusty - 20 procent. Cena regularna 25 zł, promocyjna: 20 zł" - ogłasza kuchnia „Akademickiego". Na duży głód? Np. kotlet z karkówki wieprzowej, ziemniaki, surówka z kiszonej kapusty (720 g) za 29 zł. Podobne ceny są za inne całe zestawy obiadowe z mięsem - nawet głodny facet naje się do syta za mniej niż trzy dyszki.

Wielkim sentymentem dawnych i obecnych klientów cieszy się gastronomia przy ul. Chodkiewicza, w wyremontowanym i oddanym w marcu 2024 roku budynku Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Ileż się akademicka społeczność na ten lokal naczekała... Kilka lat tęskniła za obiadkami na miejscu. Od ponad dwóch lat znów je ma - w Kantynie Akademickiej „Królewskie Jadło" (nazwę wybrano w konkursie).

Wcześniej, przez pięć lat (od 2019 roku) była tu jedzeniowa przerwa. Budynek zamknięto z powodów architektonicznych, niczego prowadzić się tu nie dało. A jeszcze wcześniej? Działała pamiętana i wspominana z sentymentem „Stołówka u Niny".

„Pamiętam, że niegdyś przychodziło się tutaj z rodziną na obiad, a później szło się na spacer do ogrodu botanicznego. Cieszę się, że do tego wracamy – mówił prof. Jacek Woźny, rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, otwierając w 2024 roku po remoncie budynek F. Tu teraz działa akademicka kantyna i na brak klientów nie narzeka. Zupy kosztują ok. 12 zł, a codziennie w menu są specjalne „dania studenckie" - za okazaniem legitymacji żak kupuje je niedrogo. Tej jesieni płaci 18 zł.

Z kolei w Collegium Medicum na domowe obiady i pierogi własnej produkcji (to podkreśla!) zaprasza „Bistro Talerz Medyka". Drzwi ma otwarte dla studentów, pracowników i klienta z zewnątrz. Ceny ten lokal przy ul. Jagiellońskiej ma przystępne, a recenzje gości - pochlebne.

Nad Brdą na uczelniach przybywa jednak nowości. Ot, choćby na Akademii Muzycznej. W styczniu 2026 roku drzwi otworzyło tutaj „Feliks Bistro & Catering". Ta gastronomia w nowym kampusie, przy ul. Prof. Jerzego Godziszewskiego, może tak tania jak np. studenckie bary w Toruniu nie jest, ale ceny są przystępne w przedziale 20-40 zł. Śniadania i obiady - naprawdę smaczne. „Dla ludzi z Amuza - stała zniżka. Minus 10 procent na wszystko" - ogłosił lokal przy otwarciu.

Bistro cieszy się popularnością, więc jeśli wytrwa, także ma szansę stać się częścią historii o bydgoskim karmieniu studentów.

©℗

eprasa.pl 5d11be6fb2

WARSZTATY

Czujesz się przebodźcowany? Już w sobotę darmowe warsztaty Fundacji Fantazmat z cyklu „Jesteś CUDem - uświadom to sobie!”

Magdalena Walczak-Grudzka

Bezpłatne warsztaty w Bydgoszczy „Tyle bodźców w świecie” to trzecie spotkanie z cyklu „Jesteś CUDem - uświadom to sobie!”. Projekt realizuje Fundacja Fantazmat w ramach programu Kooperacje Fordon 2026.

„Jesteś CUDem - uświadom to sobie!” to cykl trzech darmowych warsztatów dotyczących ciała, relacji ze sobą oraz odbierania świata.

Pierwsze spotkanie, „Twoja mapa ciała”, poprowadziła Marta Górna-Makowska. Podczas zajęć uczestnicy skupiali się na kontakcie z ciałem i odczytywaniu jego wewnętrznych sygnałów. Drugim wydarzeniem był warsztat „Opowiedz sobie swoją historię” prowadzony przez Mateusza Makowskiego. Uczestnicy korzystali z narzędzi dramy i dramaterapii, przyglądając się własnym doświadczeniom, emocjom oraz opowieściom, które tworzą o swoim życiu.

Październikowe spotkanie zamyka cały cykl i przenosi uwagę na świat zmysłów oraz mnogość bodźców, które towarzyszą nam każdego dnia.

Powiadomienia w telefonie, rozmowy, hałas, obrazy, zapachy i ciągły pośpiech. Każdego dnia dociera do nas wiele sygnałów, a znalezienie chwili na zatrzymanie się bywa trudne. Temu, jak odbieramy otaczający nas świat, poświęcone będzie trzecie i ostatnie spotkanie w ramach cyklu „Jesteś CUDem - uświadom to sobie!”.

- Sprawdzimy, co nas pobudza, co wycisza, co przeciąża, a czego potrzebujemy, żeby czuć się dobrze i bezpiecznie. Będziemy trochę doświadczać, trochę eksperymentować i przede wszystkim uczyć się zauważać sygnały, które wysyła nam nasze ciało. Porozmawiamy o tym, dlaczego jedne bodźce są dla nas przyjemne, a inne potrafią doprowadzić do przeciążenia i co możemy z tym zrobić. Nie zabraknie też garści wiedzy o tym, jak nasz mózg odbiera, przetwarza i organizuje informacje płynące ze zmysłów. Dowiemy się, dlaczego czasem mamy wrażenie, że „jest tego za dużo” i jak możemy wspierać swój układ nerwowy w świecie pełnym bodźców - zachęca Klaudia Stawińska-Błyszcz.

Warsztat „Tyle bodźców w świecie” odbędzie się 10 października 2026 roku w godz. 11.00-14.00 przy ul. Gawędy 5 w Bydgoszczy, w sali 106. Spotkanie poprowadzi Klaudia Stawińska-Błyszcz. Udział jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy. Link do zapisów TUTAJ oraz w poście na Facebooku. Można też dzwonić pod numer: 506 694 125.

To propozycja dla osób, które chcą na chwilę zwolnić, przyjrzeć się swoim reakcjom na otoczenie i sprawdzić, co pomaga im odzyskać większy spokój. Do udziału nie są potrzebne szczególne umiejętności ani wcześniejsze doświadczenie warsztatowe. ©℗

JUBILEUSZ

Gala 20-lecia IWspSZ

FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Uroczystość z okazji 20-lecia IWspSZ w Operze Nova w Bydgoszczy

Adam Szczęśniak

Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych w Bydgoszczy to główna instytucja logistyczna Wojska Polskiego. Właśnie świętuje 20-lecie istnienia. Uroczysta gala odbyła się we wtorek w Operze Nova.

IWspSZ powołano do życia 6 października 2006 roku. Od 20 lat dba o to, by żołnierze w kraju i za granicą mieli wszystko, czego potrzebują do służby - od munduru i żywności, przez paliwo i amunicję, po sprawny sprzęt i infrastrukturę.

Jubileusz przypada w wyjątkowym roku. W czerwcu Inspektorat otrzymał imię Marszałka Józefa Piłsudskiego, a z okazji 20-lecia ustanowiono okolicznościowy Medal 20-lecia IWspSZ.

- Od dwóch dekad kompleksowo wspieramy polskich i zagranicznych żołnierzy w garnizonach, w ośrodkach szkolenia poligonowego, w zgrupowaniach zadaniowych oraz wielu zakątkach całego świata. Te 20 lat funkcjonowania Inspektoratu to realne doświadczenie, dzięki któremu jesteśmy w stanie sprostować wielu zadaniom realizowanym obecnie, jak i tym, które będą czekały na nas w najbliższej przyszłości - mówił na uroczystości gen. dyw. Dariusz Mendrala, szef IWspSZ

Na gali nie zabrakło znamienitych gości. Byli m.in. wiceminister obrony narodowej Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, wiceminister aktywów państwowych Konrad Gołota, wojewoda Michał Sztybel, marszałek Piotr Całbecki i prezydent Rafał Bruski, a także liczna grupa przedstawicieli Wojska Polskiego.

Przypomnijmy, że Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych jako logistyczne zaplecze Wojska Polskiego w praktyce:

- planuje i organizuje wsparcie logistyczne Sił Zbrojnych RP,
- zaopatruje wojsko, m.in., w żywność, paliwa, amunicję, umundurowanie i wyposażenie,
- utrzymuje sprawność sprzętu wojskowego przez cały cykl jego życia,
- zabezpiecza logistycznie Polskie Kontyngenty Wojskowe poza granicami kraju,
- pełni funkcję państwa-gospodarza dla wojsk sojuszniczych w Polsce,
- realizuje inwestycje w infrastrukturę wojskową, także dla sojuszników,
- wspiera ludność cywilną w sytuacjach kryzysowych.

W strukturach IWspSZ działają, m.in., brygady logistyczne, regionalne bazy logistyczne, zarządy infrastruktury, ośrodki badawczo-rozwojowe oraz centrum szkolenia. Szefem jest gen. dyw. Dariusz Mendrala.

ROZRYWKA

Miliony świateł ponownie rozświetlą Myślęcinek. Lumina Park wraca do Bydgoszczy

Magdalena Walczak-Grudzka

Lumina Park 2026 w Bydgoszczy zbliża się wielkimi krokami. Popularny park iluminacji ponownie powstanie w Myślęcinku. Odwiedzających w tym roku czeka Podróż Dookoła Świata - multimedialny spacer wśród świetlnych instalacji i efektów dźwiękowych.

Fani świetlnych atrakcji mają powody do radości. Organizatorzy Lumina Parku zapowiadają powrót wydarzenia do Bydgoszczy. Na oficjalnej stronie trwa już odliczanie do otwarcia kolejnej edycji, która ponownie zagości na terenie Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku Myślęcinek.

W tym sezonie Lumina Park Bydgoszcz zabierze odwiedzających w niezwykłą Podróż Dookoła Świata. Można liczyć na ponad 150 iluminacji rozmieszczonych wzdłuż malowniczej trasy spacerowej. Ścieżka ma ok. 1 km długości a jej przejście zajmuje średnio godzinę.

To propozycja zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i osób szukających pomysłu na wieczorny spacer czy klimatyczne zdjęcia. Każda edycja przenosi gości do innego świata pełnego kolorów, światła i fantazji.

Lumina Park w Bydgoszczy słynie z imponującej liczby świetlnych instalacji.

- Czeka na Was największy park iluminacji w województwie, aż 150 świetlnych instalacji i parkowa przestrzeń, w której światło spotyka się z naturą. To idealne miejsce na romantyczny spacer, rodzinny wieczór i wspólne tworzenie pięknych wspomnień - podpowiadają organizatorzy Lumina Park.

Całość wzbogacają efekty dźwiękowe i narracja, tworzące wyjątkowe widowisko po zmroku - informują organizatorzy. Na terenie Lumina Parku znajdą się również punkty gastronomiczne z gorącymi napojami oraz jedzeniem na wynos.

Lumina Park przez ostatnie lata stał się jedną z najchętniej odwiedzanych jesienno-zimowych atrakcji w regionie. Co sezon przygotowywana jest nowa tematyczna trasa, pełna iluminacji, muzyki i interaktywnych elementów.

Tak jak w poprzednich latach, park iluminacji zostanie zlokalizowany w Myślęcinku przy ul. Rekreacyjnej. Można tu dotrzeć zarówno samochodem, jak i komunikacją miejską.

FOT. EMILIA KUTLU

Lumina Park wraca do Bydgoszczy. To największy park iluminacji w województwie i jedna z najchętniej odwiedzanych sezonowych atrakcji w regionie.

Przygotowania są już w toku, a na stronie Lumina Parku ruszyło odliczanie do startu nowego sezonu. Dokładne szczegóły dotyczące tegorocznej trasy, godzin otwarcia i cen biletów mają zostać ujawnione przed inauguracją wydarzenia.

Jeżeli poprzednie edycje przyciągały tłumy mieszkańców regionu, można spodziewać się, że i tym razem Myślęcinek zamieni się w rozświetloną krainę pełną kolorów, muzyki i efektownych iluminacji. Szczegóły na stronie luminapark.pl

eprasa.pl 5d11be6fb2

INWESTYCJA

Most dawnej kolejki w Koronowie będzie zamknięty

Maja Stankiewicz

Gmina Koronowo planuje prace naprawcze na moście kolejki wąskotorowej, który jest jedną z największych atrakcji turystycznych regionu. W praktyce oznaczać to będzie zamknięcie przeprawy.

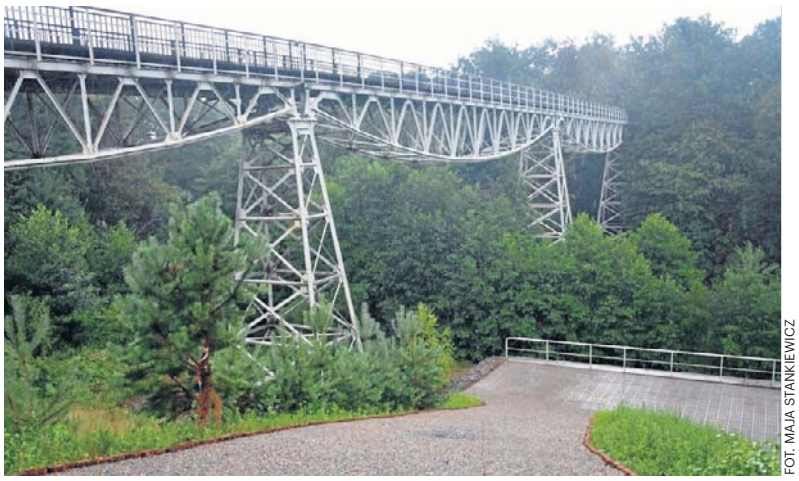

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Gmina planuje naprawę na moście dawnej kolejki wąskotorowej w Koronowie. Na czas robót przeprawa będzie zamknięta

Na ostatniej sesji Rada Powiatu Bydgoskiego pochyliła się nad uchwałą dotyczącą remontu podkładu mostu dawnej kolejki wąskotorowej w Koronowie. Bo w lipcu tego roku gmina wystosowała do Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy prośbę o wsparcie planowanej inwestycji, która polegać będzie na naprawie drewnianej nawierzchni mostu, czyli kładki po której przemieszczają się rowerzyści i spacerowicze.

Radni powiatowi dali tej inwestycji zielone światło. Starostwo przekaże gminie dotację na konieczne naprawy.

Jak czytamy w uchwale, która podjęta została przez radnych jednogłośnie, powiat bydgoski udzieli z budżetu powiatu w 2026 r. pomocy finansowej w wysokości 50 procent wkładu własnego gminy Koronowo, w nieprzekraczającej jednak kwocie 82 tys. 641 zł. Cała suma przeznaczona ma zostać na planowany remont drewnianej nawierzchni mostu.

Podstawą przekazania pieniędzy będzie umowa zawarta w najbliższym czasie pomiędzy powiatem bydgoskim, a gminą Koronowo. Określi ona przeznaczenie dotacji i zasady jej rozliczenia.

Pomagają nie pierwszy raz

- Pomoc finansowa jest kontynuacją współpracy z gminą Koronowo przy pełnej rewitalizacji tego ważnego obiektu turystycznego - podkreślają władze powiatu i przypominają, że starostwo bydgoskie nie pierwszy raz pomaga finansowo gminie Koronowo w ratowaniu tego zabytku. Niedawno wyasygnowano z budżetu powiatu ponad 227 tys. zł na zabezpieczenie groźnego osuwiska, które powstało w ub. r. przy moście dawnej kolejko wąskotorowej w Koronowie.

Plany gminy dotyczące prac naprawczych na moście potwierdza Sławomir Marszelski, wiceburmistrz Koronowa.

- Cóż lata biegną, kładka się zużyła. Wprawdzie wykonana została z drewna tropikalnego i miała być bardzo trwała na warunki pogodowe, ale polski klimat zrobił swoje - informuje wiceburmistrz.

Pytamy o termin rozpoczęcia prac, ale ten - jak się okazuje - nie jest jeszcze dokładnie określony.

- Mieliśmy w tym roku to zrobić - mówi Sławomir Marszelski, przyznaje jednak, że nie został jeszcze wybrany wykonawca robót. Na pewno gmina chciałaby wykonać prace w czasie najmniej dotkliwym dla turystów, choć w ratuszu mają świadomość, że rowerzyści z mostu korzystają praktycznie przez cały rok.

Brak przejazdu!

Niestety, planowane prace na moście wiązać się będą z koniecznością czasowego zamknięcia przeprawy. Zdaniem wiceburmistrza utrudnienia związane z remontem kładki mogą potrwać około miesiąca. - Żeby było lepiej, to przez chwilę musi być gorzej - mówi sentencjonalnie Sławomir Marszelski.

Pocieszeniem może być fakt, że to już ostatnie prace planowane na tym obiekcie. Groźne osuwisko zostało zabezpieczone. Gmina naprawiła także wiatę na rowery zniszczoną swego czasu przez wandali. Po naprawie kładki most powinien długo służyć.

A jest on przecież unikatowy. To jeden z cudów techniki, najwyższa taka konstrukcją w Europie. Zawieszony 18 metrów nad lustrem Brdy, osadzony na ażurowych przęsłach, budzi zachwyt od dziesięcioleci.

Informacja o zamknięciu przeprawy w związku z naprawą osuwiska, wywołała ogromne protesty. Niezadowolenia nie kryli turyści, ale też mieszkańcy okolicznych miejscowości m.in. Okola, którzy korzystają z przeprawy jadąc do pracy czy szkół. Władze ugięły się, cofnęły decyzję. Wykonawca dokonał zabezpieczenia skarpy bez zamykania mostu. Tym razem jednak takie rozwiązanie nie wchodzi w grę. Trzeba będzie miesiąc poczekać aż budowlańcy zrobią swoje. ©℗

REKLAMA

0011584791

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85.

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

Gniewkowo

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego Kruszwica własna chłodnia, producent trumien winda i baldachim gratis. Gniewkowo , ul. Króla Jana III Sobieskiego 22, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41.

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

eprasa.pl 5d11be6fb2

Sport

Hokej. Trudny weekend KH Energa. Prowadzący w lidze torunianie dziś o 19.00 zagrają w Sosnowcu z Zagłębiem, a w niedzielę o godz. 17.00 podejmą Unię Oświęcim.

ŻUŻEL

Zmiany w ekipie mistrza Polski. Piotr Baron wybrał Mathiasa Pollestada

Joachim Przybył

Norick Bloedorn odchodzi do Motoru Lu blin. Jego miejsce zajmie Mathias Pollestad. Piotr Baron wierzy, że Norweg może być jeszcze lepszy od Niemca.

To decyzja ostateczna Piotra Barona. Norick Bloedorn w tym roku debiutował w barwach „Aniołów". Problem w tym, że do połowy sezonu punktował głównie na Motoarenie. Wtedy na rynku pojawiła się okazja: ze Stalą Gorzów pożegnał się Mathias Pollestad, który wydawał się żużlowcem bardziej wszechstronnym. Torunianie błyskawicznie dogadali się z utalentowanym Norwegiem, który podpisał kontrakt na dwa lata.

Od tego momentu Bloedorn zaczął coraz lepiej jeździć na wyjazdach, był jednym z najlepszych zawodników „Aniołów" w derbach w Grudziądzu i w półfinale w Lublinie. Nie zawiódł także w dwumeczu finałowym ze Spartą Wrocław. Po meczu kibice śpiewali „Zostań w Toruniu, hej Norick zostań w Toruniu!",

Bloedorn chciał jeździć w drużynie, w której będzie miał pewne miejsce w składzie. - Świetnie czuję się w Toruniu, ale na etapie rozwoju muszę mieć przede wszystkim pewne starty - wyjaśniał.

Po ostatnim meczu doszło do spotkania i ostatnich negocjacji. Ostatecznie Piotr Baron zdecydował, że lepszym rozwiązaniem dla drużyny będzie Pollestad. Tym samym Bloedorn żegna się z mistrzami Polski i podpisze kontrakt w Lublinie z Motorem.

Norweg także debiutował w tym roku w PGE Ekstralidze. Miał fenomenalną pierwszą część sezonu, słabszą drugą, ale do formy wrócił w barażach, gdzie wspólnie z Andersem Thomsenem uratował byt Stal Gorzów (zdobył 25 punktów w dwumeczu z PSŻ Poznań). Ostatecznie sezon zakończył ze średnią 1,61, a więc nieco wyższą od Bloedorna.

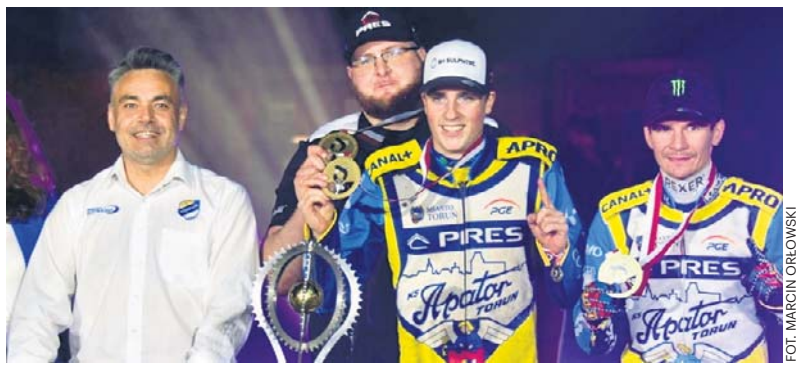

FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Norick Bloedorn w finałowym dwumeczu zdobył 10 punktów

KRÓTKO

Żużel

Pojadą o tytuł mistrzów Europy

Finał Rell European Speedway Championship odbędzie się w sobotę w Grudziądzu (początek o godz. 17.00, wejściówki: bilety.speedway-events.pl i ebilet.pl). Na torze GKM rywalizować będzie siedem reprezentacji: Polacy, broniący tytułu Duńczycy, Czesi, Włosi, Łotysze, Brytyjczycy i Finowie.
Menedżer polskiej kadry Dariusz Cieślak postawił na trójkę juniorów: brązowego medalistę tegorocznego cyklu Speedway Grand Prix 2 Wiktora Przyjemskiego, indywidualnego mistrza Polski juniorów - Maksymiliana Pawełczaka oraz indywidualnego mistrza Europy juniorów - Kevina Małkiewcza. W rywalizacji par Polacy mają już niezły dorobek - 17 medali (9 złotych), ale po raz ostatni na najwyższym stopniu podium stanęli w 2023.

Czechy: 1. Jan Kvech, 2. Vaclav Milik, 15. Daniel Klíma
Polska: 3. Wiktor Przyjemski, 4. Maksymilian Pawełczak, 16. Kevin Małkiewicz
Włochy: 5. Michele Paco Castagna, 6. Kevin Melato
Łotwa: 7. Andżej Lebiediew, 8. Francis Gusts, 18. Daniił Kołodinski
Wielka Brytania: 9. William Cairns, 10. Cooper Rushen, 19. Luke Harrison
Dania: 11. Frederik Jakobsen, 12. Mads Hansen
Finlandia: 13. Antti Vuollas, 14. Tero Aarnio **(m)**

KOSZYKÓWKA

Astoria po drugie zwycięstwo, Anwil i Pierniki do poprawki

FOT. DARIUSZ BLOCH

Jayden Taylor w debiucie w barwach Asty potwierdził, że może być jedną z gwiazd w PGE PLK

Joachim Przybył

Drugi weekend PGE PLK przed nami. Będzie drugie zwycięstwo beniaminka z Bydgoszczy? Anwil Włocławek zagra w roli faworyta u siebie, a najtrudniejsze zadanie czeka Twarde Pierniki w Dąbrowie Górniczej.

Enea Łaciate Astoria w wielkim stylu wróciła do PGE PLK, bijąc na inaugurację wicemistrza Polski z Zielonej Góry. Teraz wszyscy w Bydgoszczy liczą na drugie zwycięstwo, dziś beniaminek podejmie GTK Gliwice.

- To zwycięstwo wiele znaczy, także dla mnie. Staraliśmy się pokazać, jak zamierzamy grać, twardo w obronie i szybko w ataku. To był naprawdę trudny przeciwnik, a ja jest dumny, jak z tym, wyzwaniem poradziła sobie moja drużyna. Mam nadzieję, że to było pierwsze zwycięstwo z wielu w tym sezonie - mówi trener Anders Sommer.

Miano kandydata topowego strzelca ligi potwierdził Jayden Taylor. - Mamy świetny, waleczny zespół, czuję się w nim bardzo dobrze - podkreśla Amerykanin.

GTK w pierwszym meczu przegrał derbowy mecz u siebie z MKS Dąbrowa Górnicza 78:89. Najlepiej zaprezentowali się obwodowi Kacper Gordon i Selton Miguel.

Początek emocji w Grupa Moderator Arenie w piątek o 20.15. Transmisja na kanale PLK na youtube.

Anwil Włocławek wygrał z wielkim trudem z Górnikiem Wałbrzych, ale nie był występ, który powalił na kolana., Zdaje sobie z tego sprawę trener Vedran Bosnić. Szkoleniowiec bardzo narzeka na kontuzje w drużynie, które skomplikowały przygotowania do sezonu.

- Jesteśmy w trakcie procesu, pracujemy razem od 6-7 tygodni, ale cały czas zmagamy się absencjami graczy. Edwin dołączył do nas zaledwie kilka dni temu, a Szymon Wójcik stracił trzy ostatnie tygodnie okresu przygotowawczego. Cały czas rozwijamy ten zespół, ale moim głównym celem jest zbudowanie drużyny, która gra zespołową obronę, zespołową koszykówkę i jest na tym w pełni skoncentrowana - podkreśla Bosnić.

Teraz Anwil znowu zagra u siebie i znowu z drużyną, która nie zalicza się do potentatów. Do Włocławka przyjadą Czarni Słupsk, którzy w pierwszej kolejce mocno postraszyli w swojej hali Legię Warszawa.

Początek meczu w Hali Mistrzów w niedzielę o godz. 17.30. Transmisja w Polsacie Sport 2.

W Toruniu było spore rozczarowanie po wysoko przegranej inauguracji z Kingiem Szczecin. Srdjan Subotić miał spore zastrzeżenia do swojej drużyny i wskazał jeden element, które szczególnie trzeba poprawić, - Podejście mentalne. Nie możemy w ten sposób poruszać się na parkiecie, po przerwie przestaliśmy biegać, nie wracaliśmy do obrony po stratach, przegrywaliśmy mnóstwo akcji jeden na jeden, to jest nie do zaakceptowania. Pierwszą połowę zagraliśmy dobrze, ale wszystko zmieniło się po przerwie, tego nie było w sparingach. Jeżeli tego nie zmienimy, to w każdym meczu będziemy mieli problemy - przestrzega trener Srdjan Subotić.

Twarde Pierniki przegrały ten mecz w obronie i w Dąbrowie Górniczej przeciwko bardzo utalentowanej ofensywnie ekipie to także trzeba poprawić. W MKS pierwsze skrzypce grają były koszykarz San Antonio Spurs Jordan Hall oraz strzelec Daylen Kountz.

Początek meczu w Dąbrowie Górniczej w sobotę o godz. 15.00. Transmisja na kanale PLK na youtube

Środa bez zwycięstwa

Za nami kolejne mecze koszykarek. Pierwsza porażka Energi Toruń, która w Lublinie nie dała rady mistrzyniom Polski z AZS UMCS (54:69), Artego Bydgoszcz przegrało z wicemistrzyniami Enea Politechniką Poznań 37:67. W sobotę o godz. 17.00 Katarzynki w małej hali Areny Toruń podejmą Isands Wichoś Jelenia Góra, bydgoszczanki w niedzielę zagrają w Gorzowie z Enea AJP.

eprasa.pl 5d11be6fb2